Kraków Culture

Egzemplarz bezpłatny / Free copy

1

Wiosna
Spring '23

4, 34, 40
Pod znakiem jubileuszy
Rok gigantów
Marking Jubilees
Year of Giants

10
Misteria Paschalia
Tajemnica muzyki dawnej
Mystery of Early Music

18, 26, 50
FMF, Mastercard OFF CAMERA, KFF
Filmy i gwiazdy
Films and Stars

ISSN 2719-9134
kwartalnik / quarterly
2023 (9)

Pobierz swój bezpłatny numer!

Download your free issue!

GALERIA
KAZIMIERZ

Z MIEJSCA WYJĄTKOWE

NOWE WIOSENNE KOLEKCJE

UL. PODGÓRSKA 34, KRAKÓW
WWW.GALERIAKAZIMIERZ.PL

fot. / photo by Michał Ramus

Wiosenne spojrzenia
Spring Impressions

Wkraczamy w 2023 rok mocnymi akcentami: to w końcu rok znaczących jubileuszy obchodzonych nie tylko w Krakowie. Rok Mikołaja Kopernika, Rok Jana Matejki czy Rok Wisławy Szymborskiej – a to tylko niektórzy z tegorocznych jubilatów – odsyłają nas do postaci, które wywarły wielki wpływ na kulturę nie tylko swoich czasów. Wspominając je w cyklu krakowskich wydarzeń i w kolejnych tegorocznych wydaniach „Kraków Culture", unikamy pompatycznych tyrad: patrzymy na ich dzieło jako przyczynek do współczesnego obrazu cywilizacji, sztuki, literatury, a także jako punkt wyjścia do kolejnych artystycznych i naukowych poszukiwań. To także perspektywa festiwalu Copernicus, odkrywającego kosmos zarówno poza Ziemią, jak i w głębiach ludzkiego umysłu.

Wraz z wiosną nadchodzi – tak, również jubileuszowy! – Festiwal Misteria Paschalia. Jego dwudziesta edycja to nawiązanie do własnej historii, ale także próba świeżego spojrzenia na formułę programu. Festiwal, rozgrywający się w Wielkim Tygodniu i w same Święta Wielkanocne, tym razem ma podwójne zakończenie: jego epilog przypada bowiem w Wielkanoc prawosławną. To ukłon w stronę społeczności ukraińskiej i wyraz solidarności z jej duchowymi potrzebami, tym ważniejszy, że wyrażony wkrótce po rocznicy rosyjskiej napaści na naszego sąsiada. Ukraińska kultura jest już u nas stale obecna – choćby dzięki teatralnemu festiwalowi „Wschód-Zachód" organizowanemu na przekór wszystkiemu czy za sprawą specjalnego pasma podczas Krakowskiego Festiwalu Komiksu.

Od kwietnia do początków czerwca trwa wiosna filmowa – rozpoczyna ją kino niezależne spod znaku Mastercard OFF CAMERA: jego wspólnym wątkiem z majowym Festiwalem Muzyki Filmowej jest docenienie dorobku naszego okładkowego bohatera – Jana A.P. Kaczmarka. FMF prowadzi nas także – nie bez związku z Rokiem Kopernika – w sfery kosmiczne, a całość filmowego maratonu domyka Krakowski Festiwal Filmowy.

Wiosna to cieplejsze dni, więc zapraszamy na spacery: po galeriach w ramach tygodnia KRAKERS, po księgarniach kameralnych, po krakowskich targach... Nawiążmy do wielkanocnych tradycji, chodźmy na Emaus i na Rękawkę albo wyruszmy w Małopolskę. Jest w czym wybierać!

Grzegorz Słącz
Redaktor naczelny

We step into 2023 with a spring in our step: the year marks several important anniversaries celebrated in Kraków and beyond. Year of Nicolaus Copernicus, Year of Jan Matejko, Year of Wisława Szymborska – and those are just some of the personalities being celebrated this year – honour people who made a great impact on culture during their time and beyond. When we discuss them as part of the cycle of Cracovian events in "Kraków Culture", we eschew ostentatious discourse, and instead we look at their works as a major contribution to contemporary civilisation, art and literature and a starting point of future artistic and scientific pursuits. Following this principle, the perspectives of the Copernicus Festival rediscover cosmos here on Earth and beyond, as well as in the depths of human minds.

Spring also brings another anniversary: the 20th Misteria Paschalia Festival! The latest edition recalls the festival's history and casts a fresh look at the programme. Coinciding with Holy Week and the Easter, the event has a double finale: its epilogue falls on Orthodox Easter. The festival takes a bow to Kraków's Ukrainian community and expresses solidarity with their spiritual needs, made all the more important so soon after the first anniversary of Russia's brutal invasion on Ukraine. Ukrainian culture is now deeply rooted in Kraków with the "East-West" theatre festival, held in spite of various problems and adversities, the Ukrainian strand held as part of the Kraków Comic Book Festival, and many other events besides.

Kraków's cinematic spring runs between April and early June, starting with a celebration of independent cinema with the Mastercard OFF CAMERA Festival; together with the Krakow Film Music Festival held in May, the event pays homage to Jan A.P. Kaczmarek and his incredible body of work. The FMF also follows themes of Year of Copernicus to take us into cosmic spheres; the cinematic marathon closes with the Krakow Film Festival.

Spring brings warmer days, and there are plenty of walks to enjoy: exploring galleries as part of the KRAKERS week, visiting Kraków's indie bookshops and markets... Let's enjoy Easter traditions such as the Emmaus indulgence fair and Traditional Rękawka Festival, or simply head out into Małopolska. Plenty to choose from!

Grzegorz Słącz
Editor-in-Chief

Kraków Culture

Magazyn o kulturze Miasta Krakowa
City of Kraków cultural magazine

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury / Plenipotentiary of the Mayor of the City of Kraków for Culture:
Robert Piaskowski

Wydawca / Publisher:
Krakowskie Biuro Festiwalowe, ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
tel. 12 354 25 00, fax 12 354 25 01

Dyrektor / Director:
Carolina Pietyra

Redakcja / Editors:
ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
redakcja@krakowculture.pl

Redaktor naczelny / Editor-in-Chief:
Grzegorz Słącz (grzegorz.slacz@krakowculture.pl)

Redagują / Editorial staff:
Kinga Dawidowicz (kinga.dawidowicz@krakowculture.pl)
Dorota Dziunikowska (dorota.dziunikowska@krakowculture.pl)
Marek Mikos (marek.mikos@krakowculture.pl)
Justyna Skalska (justyna.skalska@krakowculture.pl)
Barbara Skowrońska (redaktor prowadzący, barbara.skowronska@krakowculture.pl)
Bartosz Suchecki (bartosz.suchecki@krakowculture.pl)

Tłumaczenie / Translation and proofreading:
Caroline Stupnicka

Projekt makiety / Layout design:
Kuba Sowiński (Biuro Szeryfy)

Oprac. graficzne i skład / Design & typesetting:
Kuba Sowiński (Biuro Szeryfy), Łukasz Podolak (Weird Gentlemen)

Współpraca graficzna / Graphic design collaboration:
Anna Górska, Jacek Kabziński

Druk / Printed and bound by: Drukarnia Legra

Reklama / Advertisement:
reklama@krakowculture.pl
Zuzanna Nikiel-Warchoł, tel. 506 591 476

Nakład / Circulation: 8 000 egz. / copies

Okładka / Cover:
Jan A.P. Kaczmarek, ilustr. / illust. Aleksandra Twardowska-Kaczmarek

Kwartalnik „Kraków Culture" można otrzymać pocztą na terenie Polski pod warunkiem dokonania przedpłaty na pokrycie kosztów wysyłki: 8 zł (w tym VAT 23%) za egzemplarz.
Zamówienia: redakcja@krakowculture.pl.

You can receive "Kraków Culture" quarterly by post in Poland after pre-payment of p&p costs: PLN 8 (incl. VAT 23%) per copy.
Orders: redakcja@krakowculture.pl.

Redakcja przyjmuje informacje o imprezach. Prosimy o informowanie na bieżąco o wszelkich zmianach i imprezach dodatkowych. Publikowane wiadomości pochodzą od organizatorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, selekcji oraz opracowywania dostarczonych materiałów. Redakcja nie odpowiada za zmiany repertuarowe oraz za treść reklam. Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

Kraków

kbf: operator programu Kraków Culture

Kraków Culture

KRAKÓW CULTURE

Czas zbierania plonów. Rozmowa z Robertem Piaskowskim 4

WYDARZENIA

Festiwal Misteria Paschalia
Jubileusz 10
Barbara Skowrońska

Misteria Paschalia 2018
fot. / photo by Wojciech Wandzel

Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie
Film, muzyka i festiwal – doskonałe połączenie w Krakowie 18
Gorka Oteiza

Mastercard OFF CAMERA
Kino, które wciąga 26
Marta Gruszecka

NA GORĄCO

Rok Mikołaja Kopernika
Myśl i odwaga 34
Kinga Dawidowicz

Rok Jana Matejki
Matejko – dawniej i dziś 40
Dorota Dziunikowska

Wielkanoc budzi tradycję 44
Marek Mikos

Siuda Baba, Wieliczka
fot. z archiwum Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego
photo from the archive of the Marshal's Office of the Małopolska Region

LUDZIE

Krakowski Festiwal Filmowy
Nowoczesny animista. Rozmowa z Michaelem Dudokiem de Witem 50

KRAKÓW KREATYWNY

Krakowski Festiwal Komiksu
Wiosna, czyli komiks 64
Rafał Kołsut

Cracow Art Week KRAKERS
Sztuka zwycięża ponad podziałami. Rozmowa z Małgorzatą i Marcinem Gołębiewskimi 68

Ucieczka w świat muzyki 72
Justyna Skalska

KRAKÓW CULTURE

Harvest Time. Interview with Robert Piaskowski 4

EVENTS

Misteria Paschalia Festival
Anniversary 10
Barbara Skowrońska

Krakow Film Music Festival
Film & Music & Festival – a Winning Combination in Kraków 18
Gorka Oteiza

Mastercard OFF CAMERA
Alluring Cinema 26
Marta Gruszecka

HOT TOPICS

Year of Nicolaus Copernicus
Thought and Courage 34
Kinga Dawidowicz

Year of Jan Matejko
Matejko – Then and Now 40
Dorota Dziunikowska

Easter Traditions 44
Marek Mikos

PEOPLE

Krakow Film Festival
Contemporary Animist. Interview with Michael Dudok de Wit 50

CREATIVE KRAKÓW

Kraków Comic Book Festival
Spring Means Comics 64
Rafał Kołsut

Cracow Art Week KRAKERS
Art Above Divisions. Interview with Małgorzata and Marcin Gołębiewski 68

Escape Into Music 72
Justyna Skalska

Może zaskakiwać, że niezależnie, jak wiele wiemy o kosmosie i rządzących nim prawach, spojrzenie w nocne niebo zdaje się uruchamiać w człowieku ten sam zestaw metafizycznych przeżyć. Tę samą ciekawość. To samo pragnienie piękna.

”

It may seem surprising that regardless how much we know about our universe and the laws that govern it, looking up at the night sky always seems to stir similar metaphysical experiences, similar curiosity, similar longing for beauty.

Łukasz Kwiatek
(s. / p. 38)

Kadr z gry *The Invincible* według prozy Stanisława Lema, prod. Starward Industries

Frame from *The Invincible*, game based on Stanisław Lem's novel by Starward Industries

GŁOSY

Kultura gier miasta
Jacek Wandzel

FELIETONY

Copernicus Festival
Kosmos znaczy porządek
Łukasz Kwiatek

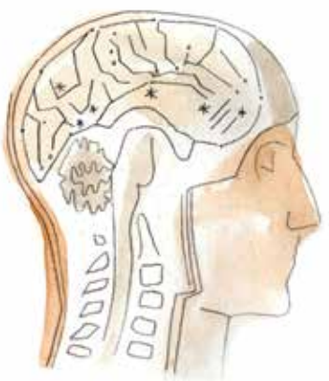

ilustracja / illustration: Zofia Różycka

Cichy drażniący szelest kartek
Jakub Kornhauser

REKOMENDACJE

Muzyka klasyczna

Agata Zubel
fot. / photo by Łukasz Rajchert

Muzyka rozrywkowa
Film i teatr
Wystawy
Krakowskim targiem
Aga Kozak

VOICES

76 **The Gaming Culture of a City**
Jacek Wandzel

COLUMNS

Copernicus Festival
38 **Cosmos Means Order**
Łukasz Kwiatek

56 **Quiet Irritating Rustle of Pages**
Jakub Kornhauser

RECOMMENDATIONS

16 **Classical Music**

24 **Popular Music**
32 **Film and Theatre**
48 **Exhibitions**
62 **Tasting Kraków**
Aga Kozak

Czas zbierania plonów

O nie tylko krakowskich rocznicach 2023 roku opowiada **Robert Piaskowski.**

Harvest Time

We talk to **Robert Piaskowski** about Cracovian anniversaries in 2023, and much more besides.

fot. / photo by Robert Sluszniak

Robert Piaskowski

Polonista, socjolog, dyplomata, muzyk, komentator życia kulturalnego, meloman, wieloletni dyrektor programowy KBF, obecnie Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury.

Polish philologist, sociologist, diplomat, musician, commentator on cultural life, music lover, Programme Director at KBF, currently Plenipotentiary of the Mayor of the City of Kraków for Culture.

Grzegorz Słącz: Krakowskie wydarzenia przebiegają w tym roku w rytmie wyjątkowo licznych rocznic. Lubimy jubileusze?

Robert Piaskowski: Tak, bardzo lubimy, ale także ich potrzebujemy. Rocznice konstytuują naszą tożsamość miejską, dają nam momenty dumy i poczucie, jak wiele fenomenów kultury i ważnych postaci wiąże się z naszym miastem. Co więcej, ważne tegoroczne rocznice zostały oficjalnie ogłoszone przez polski parlament – bo Kopernik, Matejko, Tetmajer, Nowosielski czy Szymborska to postaci nie tylko związane z Krakowem, ale też silnie oddziałujące na całą kulturę narodową. Świętujemy w tym roku także 45-lecie wpisania Krakowa na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO czy jubileusz 10-lecia Krakowa Miasta Literatury UNESCO. To z kolei okazja do potwierdzania partnerstw i wspólnot, do spojrzenia, jak wiele osób i instytucji pracuje nad takimi rocznicowymi projektami, wydobywa z nich nowe sensy, buduje sojusze. Jesteśmy w roku, gdy te wieloletnie projekty wybrzmiewają na różny sposób. Stulecie urodzin Wisławy Szymborskiej to znaczące projekty wydawnicze: wiersze wszystkie poetki wydane przez Znak czy jej korespondencja opublikowana przez a5, ale też m.in. planowane na początek lipca otwarcie parku Szymborskiej – to inwestycja finansowana z budżetu obywatelskiego – oraz wystawa jubileuszowa planowana na jesień.

Grzegorz Słącz: This year, events in Kraków are marked by numerous anniversaries. We like them, right?

Robert Piaskowski: We do, but we also need them! Anniversaries reinforce our identity, bring us pride and remind us of the myriad cultural phenomena and personalities from our city. This year's anniversaries have been officially announced by the Polish parliament; after all Copernicus, Matejko, Tetmajer, Nowosielski and Szymborska aren't just acclaimed Cracovians – they have a major impact on Poland's culture as a whole. We are also marking 45 years since Kraków's historic centre was added to the UNESCO World Heritage List, and a decade of Kraków UNESCO City of Literature. This is the perfect opportunity to reaffirm our partnerships and communities; to see how many individuals and institutions work on anniversary projects to bring new meanings and build new alliances. This year, these long-term projects resonate particularly clearly. The centenary of the birth of Wisława Szymborska brings important publishing projects: the complete collection of her poetry by Znak and her correspondence published by a5, the Szymborska Park dedicated to her is due to be launched in early July as an investment financed from the civic budget, and there are plans for an anniversary exhibition in the autumn.

Although in popular Polish narrative Nicolaus Copernicus is more closely associated with Frombork, Malbork and Toruń,

fot. / photo by Wojciech Wandzel

Kopernik w polskiej narracji jest bardziej kojarzony z Fromborkiem, Malborkiem czy Toruniem, a przecież studiował tutaj, rękopis jego największego dzieła, które zrewolucjonizowało nasze postrzeganie kosmosu, przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej. Ulica Kopernika przecina dzielnicę Wesoła, miejsce realizacji nowatorskich kulturalnych konceptów. W Krakowie odbywa się festiwal nauki jego imienia, eksplorujący związki humanistyki i nauk ścisłych. Trudno się dziwić, że Kraków szeroko włącza się w kopernikańskie obchody.

Jubileusz przestaje być jednorazową fetą? Mieliśmy już dobry przykład w postaci prawie dwuletnich obchodów poświęconych Wyspiańskiemu.

Właśnie tak: to raczej czas zbierania plonów po wytężonej pracy. Wspomnijmy choćby Rok Lema czy – sięgając dawniej – Rok Miłosza. Jubileusze są osadzone głęboko w krakowskim życiu akademickim oraz oczywiście kulturalnym. I jest jeszcze wymiar popularny czy wręcz masowy, podczas odpowiednio zaplanowanych wydarzeń. Ich charakter – partycypacyjny, integracyjny, edukacyjny – mobilizuje odbiorców do tego, żeby się czegoś więcej o przypominanych postaciach dowiedzieć.

Te inicjatywy pozwalają pokazać zjawiska, które pozornie zamknęliśmy już w hasłach encyklopedii. Tak pojmowany jubileusz potwierdza ich ciągłość, ale także stanowi niekończący się nigdy proces translacji: każde takie święto jest szansą na reinterpretację i uwspólnianie. To ważne, aby interesować nimi rozmaitych interesariuszy, w tym przede wszystkim ludzi młodych.

Czasem wydaje się to trudne...

Kiedy usłyszałem po raz pierwszy o pomyśle na Rok Tetmajera, zareagowałem z dystansem. Nie była to dla mnie postać, którą z całym jej osadzeniem w lokalnej i młodopolskiej tradycji łatwo da się przełożyć na współczesność. Ale zaraz potem przyszła refleksja – że przecież mało kto pamięta o ogromnej roli Tetmajera w odzyskaniu polskiej niepodległości czy o jego działaniach na rzecz emancypacji kobiet. Właśnie jego działalność szersza niż malarska, ale i ta malarska odczytywana dzisiaj w nurcie krytycznym, kiedy bardziej się zastanawiamy nad przemocą pańszczyźnianą czy ubezwłasnowolnieniem chłopstwa w historii Polski, nabiera zupełnie innych znaczeń. Ale też, wchodząc głębiej w obszar twórczych poszukiwań Tetmajera, odkrywamy nagle bogactwo tematów, wzorów, kolorystyki. Staje się to potencjałem do wykorzystania w sztukach wizualnych. W ten sposób Tetmajer wychodzi z tej szufladki z napisem „Młoda Polska", w której został unieruchomiony.

Takich wahań pewnie nie mamy w przypadku Roku Jana Matejki?

the astronomer studied here, at the Jagiellonian University; the manuscript of his most famous work which revolutionised how humankind perceives the cosmos is kept at the Jagiellonian Library. Kopernika Street intersects the Wesoła district – home to innovative cultural concepts. Kraków hosts a science festival dedicated to Copernicus, exploring the ties between science and the humanities. It's hardly a surprise that Kraków is an active participant in Copernican celebrations!

Are anniversaries no longer one-off events? We had a similar situations with the recent celebrations dedicated to Wyspiański, which lasted almost two years.

That's right: it's more like a harvest after a period of hard work. We could mention Year of Lem, or, a bit earlier, Year of Miłosz. Anniversaries are deeply rooted in Kraków's academic – and cultural! – life. Carefully planned events give them a popular or even mass dimension. Their participatory, inclusive and educational aspects inspire participants to learn more about the individuals being commemorated.

The initiatives showcase people who may seem to have been consigned to history books. Such anniversaries confirm their continuity and serve as a neverending process of reinterpreting and integrating them. This is especially important when it comes to engaging various audiences, in particular young people.

That's not always easy...

Jan Matejko, *Mikołaj Kopernik*, szkic do obrazu *Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem*, olej na tekturze, 1871, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie / *Nicolaus Copernicus*, sketch to the painting *Astronomer Copernicus, or Conversation with* God, oil on cardboard, 1871, in the collections of the National Museum in Krakow

fot. Pracownia Fotograficzna MNK / photo by Photo Studio MNK

Jan Matejko w pracowni przy obrazie *Konstytucja 3 Maja 1791 r.*, fotografia, 1891, w zbiorach Domu Jana Matejki – oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie

Jan Matejko in the studio by the painting *Constitution of 3 May 1791*, photograph, 1891, in the collection of the Jan Matejko House – a branch of the National Museum in Krakow

fot. Pracownia Fotograficzna MNK / photo by Photo Studio MNK

Warto Matejkę pokazywać jako twórcę, który w pełni świadomie używał narzędzi sztuki do budowania szerokiego rezerwuaru znaczeń, jako piewcę tożsamości, patriotyzmu i dumnej historii Polski, ale też jako postać ważną w historii Krakowa. Mówimy o założycielu Akademii Sztuk Pięknych, najstarszej uczelni artystycznej na ziemiach polskich, który zarazem był ojcem polskiego malarstwa historycznego. Jego dzieła potrafią i dziś angażować ogromne rzesze publiczności: przy okazji jubileuszu dzwonu Zygmunt dwa lata temu jego specjalnie na tę okazję wypożyczony i pokazany na Wawelu obraz *Zawieszenie dzwonu Zygmunta na wieży katedry w Krakowie w 1521 roku* przyciągnął nieprzebrane tłumy. Obrazy Matejki wciąż budzą emocje, są też przykładem subiektywnej wizji

I must admit, when I first heard about the proposed Year of Tetmajer, I wasn't especially enthused. In spite of his roots in local and Young Poland traditions, he never seemed to me to be particularly relevant today. But this made me think: not many people appreciate the important role Tetmajer played in Poland's fight for independence, or his work towards women's emancipation. Now that we contemplate issues such as the violence of serfdom and the oppression of peasants throughout Poland's history, Tetmajer's art and activities beyond it gain a fresh, important meaning. Additionally, when we delve deeper into his artistic journey, we discover a wealth of colours, themes and patterns with a potential for exploration in visual arts. Thus Tetmajer steps beyond the "Young Poland" pigeonhole.

There were no similar concerns with the Year of Matejko, were there?

It's certainly worth presenting Jan Matejko as an artist who intentionally used the tools of his art to build a vast repository of meanings; as a proponent of identity, patriotism and Poland's proud history, as an important individual in Kraków's history. After all, we are talking about the founder of the Academy of Fine Arts – the oldest art school in Poland – and the father of Polish history painting. His works continue to captivate the public: during the celebrations of the anniversary of the Sigismund Bell two years ago, the presentation of the painting *The Hanging of the Sigismund Bell at the Cathedral Tower in 1521 in Kraków* at Wawel Castle, loaned especially for the occasion, attracted enormous crowds. Matejko's paintings stir powerful emotions and serve as an example of a subjective version of history created to preserve the nation's vision of itself. It would be impossible to overstate the love the artist felt for Kraków: he renounced his honorary citizenship of the city as a protest against the destruction of old monastery buildings to be replaced by the present-day Juliusz Słowacki Theatre. He went as far as prohibiting his paintings from being shown in Kraków. And

Ważne tegoroczne rocznice zostały oficjalnie ogłoszone przez polski parlament – bo Kopernik, Matejko, Tetmajer, Nowosielski czy Szymborska to postaci nie tylko związane z Krakowem, ale też silnie oddziałujące na całą kulturę narodową.

This year's anniversaries have been officially announced by the Polish parliament; after all Copernicus, Matejko, Tetmajer, Nowosielski and Szymborska aren't just acclaimed Cracovians – they have a major impact on Poland's culture as a whole.

historii, tworzonej dla utrwalania wyobrażenia narodu o nim samym. Trudno przecenić umiłowanie, jakim artysta darzył Kraków: potrafił zrzec się honorowego obywatelstwa miasta w geście protestu wobec budowy dzisiejszego Teatru im. Słowackiego i wyburzenia w związku z tym zabudowań klasztornych. Zakazał nawet wystawiania w mieście swoich obrazów. I choć w tym emocjonalnym geście jawi się jako konserwatysta, nie można odmówić mu własnej wizji i roli prekursora budowania narracji społecznych w oparciu o historię czy narodowe mity.

Włodzimierz i Anna Tetmajerowie, portret małżeński, fotografia, 1890–1895, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie

Włodzimierz and Anna Tetmajer, marriage portrait, photograph, 1890–1895, in the collection of the National Museum in Krakow

fot. Pracownia Fotograficzna MNK
photo by Photo Studio MNK

while this gesture reveals his conservative nature, it cannot be denied that he had his own vision and role as a precursor of shaping social narratives based on history and national mythology.

Let's jump forward a century: during the 1970s, UNESCO made a decision which turned the world's eyes towards Kraków.

We owe it to the hard work of Polish historians and custodians. Kraków wasn't just behind the Iron Curtain – it was undergoing a permanent ecological catastrophe. It's notable that UNESCO's decision to add Kraków's historic centre to its World Heritage List was followed by the foundation of the Social Committee for the Restoration of Monuments of Kraków.

Kraków's entry was very special, as a city portraying an ever-changing and ever-developing urban ecosystem. If we think more on what UNESCO understands as the Outstanding Universal Value, we'd conclude that the entry also includes Nowa Huta, Fortress Kraków, the abbey in Tyniec and Kraków's mounds; perhaps not quite in name, but certainly in the spirit of the enterprise. That's why we changed the signs welcoming visitors to Kraków to say "Welcome to the UNESCO World Heritage city".

Thanks to that decision of the UNESCO World Heritage Committee, which turned attention on Kraków and launched a comprehensive programme of renovation of the city's substance, we can now be proud of the spectacular changes. They include the ongoing cultural ventures contributing to the revitalisation of places such as Świętego Wawrzyńca Quarter, the MOCAK museum and the Schindler's Factory in Zabłocie, Łaźnia Nowa Theatre and the Utopia House in Nowa Huta, the Museum of Photography... All the

Festiwal Conrada 2019, *Nie ma, które jest*, spotkanie z Mariuszem Szczygłem, 24.10.2019, Pałac Czeczotka

Conrad Festival 2019, meeting with Mariusz Szczygieł, 24.10.2019, Czeczotka Palace

fot. / photo by Robert Słuszniak

Przeskoczmy stulecie: w latach 70. XX wieku UNESCO podejmuje decyzję, która wskazuje całemu światu na Kraków.

Zawdzięczamy ją ogromnej aktywności polskich historyków i konserwatorów. Kraków, nie dość, że zamknięty za żelazną kurtyną, był wtedy w stanie permanentnej katastrofy ekologicznej. Co ważne, za decyzją UNESCO o wpisaniu zabytkowego centrum miasta na pierwszą Światową Listę Dziedzictwa poszło po polskiej stronie powstanie Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa.

Kraków uzyskał bardzo szczególny wpis – dla miasta, które jest portretem zmieniającego się przez wieki i nieustannie się rozwijającego ekosystemu miejskiego. Jeżeli zastanowimy się głębiej nad tym, czym w rozumieniu UNESCO jest tak zwana Outstanding Universal Value („wyjątkowa powszechna wartość"), to możemy uznać, że wpis dotyczy także Nowej Huty, Twierdzy Kraków, opactwa w Tyńcu czy krakowskich kopców. Może nie na poziomie samej litery, ale na pewno zgodnie z duchem uzasadnienia. Dlatego też postanowiliśmy zmienić tablice wjazdowe do Krakowa – dziś przybywających wita napis „Witaj w mieście Światowego Dziedzictwa UNESCO".

Dzięki tamtej decyzji Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO, która zwróciła uwagę na Kraków i realnie zapoczątkowała kompleksową odnowę substancji miasta, dzisiaj możemy być dumni z jego spektakularnej przemiany. Wpisały się w nią również rewitalizujące dzielnice inwestycje kulturalne: wymieńmy choćby kwartał Świętego Wawrzyńca, muzeum MOCAK i Fabrykę Schindlera na Zabłociu, Łaźnię Nową i Dom Utopii w Nowej Hucie, MuFo... Wszystkie prace, które znajdują dla obiektów zabytkowych nowe funkcje i przywracają im świetność, wynikają moim zdaniem z głębokiej świadomości społeczeństwa Krakowa, jego instytucji i samego miasta co do znaczenia wpisu z 1978 roku.

W tym roku mija dziesięć lat od przyznania Krakowowi tytułu Miasta Literatury UNESCO. Jak można podsumować tę dekadę?

Tytuł pozwolił nam na holistyczne spojrzenie na cały ekosystem lokalnego środowiska literackiego, bardzo heterogenicznego, silnego, ale borykającego się z problemami. Jeszcze w pierwszym roku po otrzymaniu tytułu z centrum miasta zniknęły cztery księgarnie – w tym największy Empik, który był tak naprawdę domem kultury na krakowskim Rynku Głównym. Ich utrata uświadomiła nam, jak potrzebne są mechanizmy systemowego wsparcia.

Od tamtej pory wydarzyło się wiele niezwykłych rzeczy. Realizujemy programy wspierania księgarstwa, zaczęliśmy integrować tę branżę, wskazywać rolę kameralnych księgarni i antykwariatów. Powstały szkoły kreatywnego pisania, programy dla tłumaczy, system wsparcia wydawców. Miejskie biblioteki połączyły się w jeden organizm: Biblioteka Kraków jest dziś jedną z największych takich instytucji samorządowych w naszym kraju i jedną z większych w Europie, co więcej, pracuje na wspólnym systemie informatycznym zintegrowanym z Krakowską Kartą Miejską. Wspomnijmy też wyłonienie w międzynarodowym konkursie planów Centrum Kultury i Języka Planeta Lem – to już właściwie gotowa

activities which find new functions for historic buildings and return them to their past glory are the result of the deep awareness of Kraków's communities, institutions and the city itself in terms of the significance of the 1978 listing.

This year marks the tenth anniversary of Kraków being awarded the title of UNESCO City of Literature. How would you sum up the last decade?

The title helped us take a holistic look at the entire ecosystem of the local literary circles – heterogeneous and powerful yet struggling with their own problems. Within just 12 months of Kraków being awarded the title, the city centre lost four bookshops, including the flagship Empik store – a veritable cultural centre at the Main Market Square. Their loss made us acutely aware of the importance of mechanisms of systemic support.

Many fascinating things have happened since. We are implementing programmes supporting bookselling; we are working to help integrate the industry and support indie and second-hand bookshops. Kraków is now home to creative writing schools, programmes for translators and support networks for publishers. Local libraries have joined forces: the Kraków Library is now one of the largest institutions of its kind in Poland and Europe, and it operates on an IT platform integrated with the Kraków City

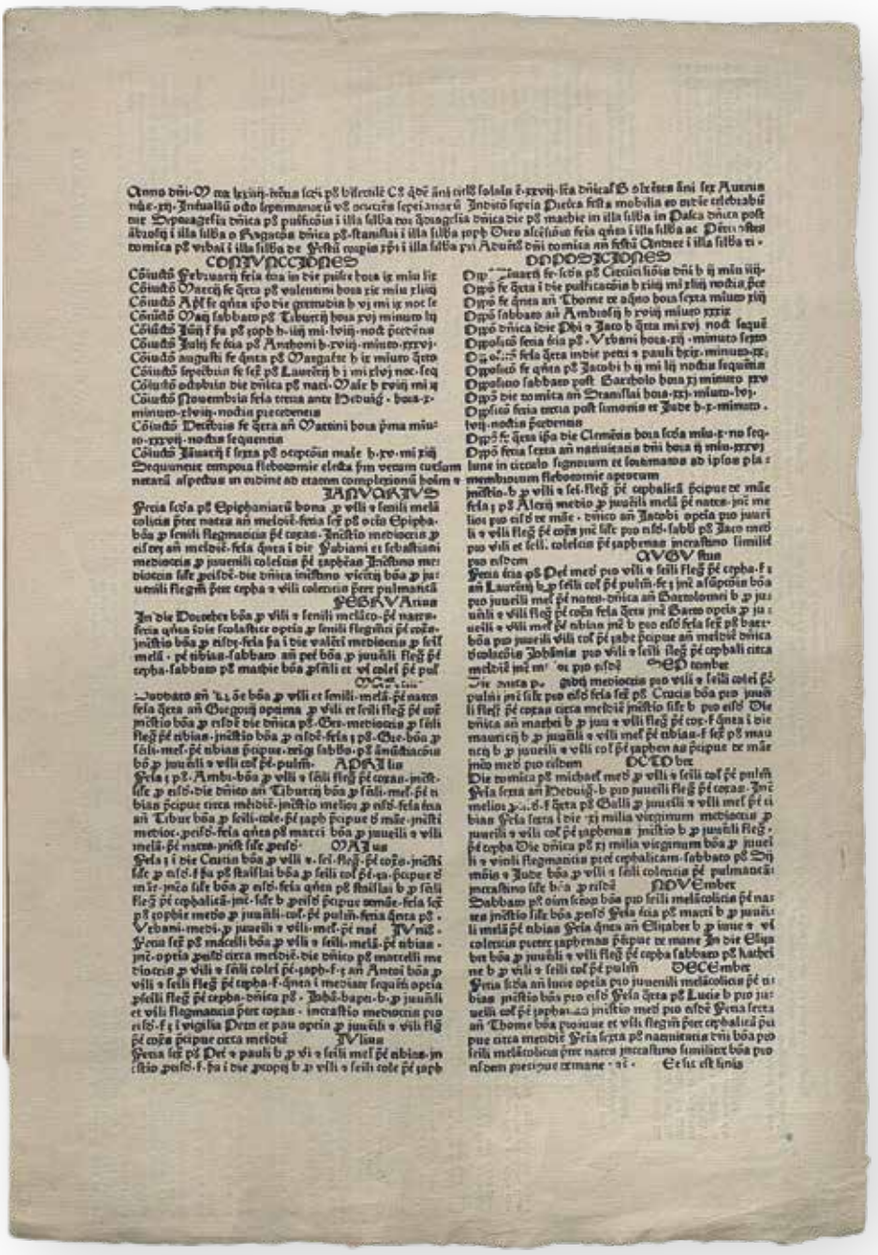

Almanach Cracoviense ad annum 1474, inkunabuł, druk: Kasper Straube, Kraków 1473, kalendarz na rok 1474, uznawany za najstarszy polski druk, w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej

Almanach Cracoviense ad annum 1474, incunabulum, print: Kasper Straube, Kraków 1473, calendar for 1474, considered the oldest Polish print, in the collection of the Jagiellonian Library

fot. Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa / photo by Jagiellonian Digital Library

inwestycja do realizowania. Do utrwalonych już w światowym obiegu kulturalnym marek festiwali Conrada i Miłosza dochodzą kolejne – Bomba Megabitowa czy Festiwal Komiksu...

Choć w ostatnich latach odeszło wiele istotnych, charyzmatycznych postaci związanych z tutejszym życiem literackim, by wspomnieć choćby Wisławę Szymborską czy Adama Zagajewskiego, pojawiło się też nowe pokolenie znakomitych pisarek i pisarzy zdobywających prestiżowe nagrody literackie. Samych nagród literackich mamy w Krakowie kilkanaście – właściwie we wszystkich obszarach książki, od dziecięcej, poprzez poezję i prozę, po krytykę literacką.

Ważne jest to, by nie tracić z oczu kompetencji czytelniczych mieszkańców we wszystkich grupach wiekowych. To ich kapitał kulturowy, to ich wyobraźnia, to ich umiejętność odczytywania rozmaitych tekstów kultury sprawiają, że nasze miasto jest odporne na ideologie, na atomizację czy na alienację społeczną. Kategoria błogostanu społecznego związana jest w dużej mierze z literaturą, z umiejętnością czytania i snucia historii, wydobywania z naszego miasta wciąż nowych treści.

Warto też nawiązać do jeszcze jednego jubileuszu – 550-lecia pierwszego druku na ziemiach polskich, oczywiście w Krakowie. To będzie przecież ważny motyw tegorocznej Nocy Muzeów – już 19 maja!

To znamienne, że tym pierwszym drukiem był kalendarz ścienny *Almanach Cracoviense*: to też dla nas ciekawa metafora tego, że druk jest w jakimś sensie związany z organizowaniem życia jednostki i społeczności. O drukarniach, które kiedyś koncentrowały się w dzisiejszym kwartale uniwersyteckim, można by długo opowiadać, bo to są historie rozwoju reformacji, kontrreformacji, idei kopernikańskich, pierwszych druków żydowskich, ale też pierwszych świętych ksiąg wydawanych cyrylicą. To ciekawy kontrapunkt dla kolejnego jubileuszu – Roku Jerzego Nowosielskiego, niezwykłego artysty włączającego prawosławne sacrum w obieg polskiej kultury.●

Card. And let's not forget the international competition for the design of the Planet Lem Centre of Literature and Language. The popular Conrad and Miłosz literary festivals are being joined by more recent events, such as the Megabit Bomb and the Comic Book Festival.

Although we lost many important, charismatic representatives of Kraków's literary circles in recent years, including Wisława Szymborska and Adam Zagajewski, a new generation of brilliant authors is emerging and taking the literary competition world by storm. And Kraków has plenty of literary awards of its own, from children's literature, via poetry and prose to literary criticism.

It's also important not to lose sight of the enthusiasm of readers of all ages! It is their cultural capital, imagination and ability to read myriad cultural texts that make our city resistant to ideologies, atomisation and social alienation. The category of social wellbeing is closely linked with literature, with reading and telling stories, with finding ever new essences in our city.

And let's not forget another anniversary: 550 years since the first printing press in Poland, in Kraków of course. It will be an important element of this year's Museum Night, coming on 19 May!

It's significant that the first printed matter was the wall calendar *Almanach Cracoviense*; it's also fascinating to note that printing is closely linked with organising the lives of individuals and communities. We could talk for a long time about printing houses which once filled today's university quarter – they are stories of reformation, counter-reformation, Copernican ideas, early Jewish prints and the first holy books written in Cyrillic. And that's a fascinating counterpoint to yet another anniversary: the Year of Jerzy Nowosielski, an extraordinary artist who brought elements of the Eastern Orthodox Church sacrum into Polish culture.●

Vincent Dumestre, Le Poème Harmonique, kościół św. Katarzyny / Church of St Catherine of Alexandria, Misteria Paschalia 2017
fot. / photo by Wojciech Wandzel

Jubileusz

Podsumowanie dotychczasowej drogi i równocześnie chwila oddechu przed ruszeniem dalej, przywołanie wspomnień, a zarazem okazja do spojrzenia w przyszłość – tym wszystkim będzie 20. edycja Festiwalu Misteria Paschalia.

Anniversary

The 20th Misteria Paschalia Festival features a summary of its past and takes a breather before taking the next step; it looks at treasured memories and towards the future.

20. Festiwal Misteria Paschalia
20th Misteria Paschalia Festival
4–16.04.2023
misteriapaschalia.com

Barbara Skowrońska
Kraków Culture

Elizabeth Kenny, **Phantasm**, kaplica św. Kingi, Kopalnia Soli „Wieliczka" / Chapel of St Kinga, "Wieliczka" Salt Mine, Misteria Paschalia 2018
fot. / photo by Wojciech Wandzel

Więzi, trendy, marzenia, miejsca... Jubileuszowa edycja skłania do refleksji nad tym, czym dla Krakowa, polskiej (i nie tylko) sceny muzyki dawnej, odbiorców czy artystów są Misteria Paschalia. O festiwalu widzianym od środka i z zewnątrz rozmawialiśmy z jego kuratorką, a wcześniej długoletnią menedżerką Joanną Broniec, Magdaleną Łoś z Programu Drugiego Polskiego Radia i artystami, z którymi spotkamy się na 20. edycji Misteria Paschalia.

Ties, trends, dreams, places... The anniversary edition encourages us to reflect on what Misteria Paschalia means to Kraków, to the Polish and international early music scene, to artists and audiences. We discuss the ins and outs of the festival with Joanna Broniec, its curator and former longstanding manager, Magdalena Łoś from Polish Radio Programme Two, and artists attending the 20th Misteria Paschalia Festival.

Quality

The Misteria Paschalia Festival did not originate in a vacuum: early music resounded in Poland at festivals in Stary Sącz, Jarosław, Wrocław and Kraków itself (Jordi Savall was a regular guest of the "Music in Old Cracow" Festival, for instance). However, Misteria Paschalia brought plenty more to the Polish early music scene, and it has come on leaps and bounds ever since its inaugural edition in 2004. Magdalena Łoś explains that this is due to a combination of several elements: carefully prepared programmes, ambitious repertoire (featuring world premieres!) and star-studded lineups.

Lila Hajosi, leader of Ensemble Irini performing in Kraków for the first time, admits, "I have been admiring the Misteria Paschalia Festival for many years. It has become something of a dream destination ever since our first season as an ensemble. The world-class quality, terrific promotional activities and

→ →

SANCTVS THOMAS A VILLA NOVA
SANCTVS P. AVGVSTINVS

Stile Antico, bazylika Bożego Ciała / Corpus Christi Basilica, Misteria Paschalia 2018
fot. / photo by Wojciech Wandzel

Jakość

Festiwal Misteria Paschalia oczywiście nie narodził się w próżni. Muzyka dawna rozbrzmiewała już wcześniej w Polsce na festiwalach w Starym Sączu, Jarosławiu, Wrocławiu czy samym Krakowie (gościem Festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie" był niejednokrotnie m.in. Jordi Savall). Jednak Misteria Paschalia wiele wniosły w polską scenę muzyki dawnej i od pierwszej edycji w 2004 roku szybko zbudowały swoją pozycję. Magdalena Łoś wskazuje, że zadziałała tu kombinacja kilku elementów: starannie budowanych programów, ambitnego repertuaru (światowe premiery!) i gwiazdorskiej obsady ze światowej czołówki.

Lila Hajosi, liderka Ensemble Irini, który w tym roku wystąpi w Krakowie po raz pierwszy, przyznaje: „Od lat podziwiałam Festiwal Misteria Paschalia. Stał się on dla nas jednym z celów, już od pierwszego sezonu naszego zespołu. Wysoki poziom w połączeniu ze świetną promocją, miejsca takie jak kopalnia w Wieliczce – to wszystko składa się na obraz festiwalu, na który zapraszani są tylko najlepsi i który dba o wartość artystyczną".

Więzi

„Nad programem festiwalu na rok 2021 pracowaliśmy z Leonardem Garcíą Alarcónem już od 2016 roku – wspomina Joanna Broniec. – I po tylu staraniach prawie nic z tego nie wyszło! [Festiwal przypadł na kolejny szczyt covidowy i jego planowaną formułę hybrydową trzeba było zmienić w online – przyp. red.]. Udało nam się za to zbudować tak cudowną relację, że w tym roku Alarcón i jego zespoły: Cappella Mediterranea i Chœur de

Wysoki poziom w połączeniu ze świetną promocją, miejsca takie jak kopalnia w Wieliczce – to wszystko składa się na obraz festiwalu, na który zapraszani są tylko najlepsi i który dba o wartość artystyczną.

The world-class quality, terrific promotional activities and venues such as the Wieliczka Salt Mine all come together to create an event featuring the best of the best, performing at the highest artistic level.

venues such as the Wieliczka Salt Mine all come together to create an event featuring the best of the best, performing at the highest artistic level."

Ties

"We have been working with Leonard García Alarcón on the programme of the 2021 festival since 2016," recalls Joanna Broniec. "Even so, nothing came of it at the time... [The dates of the festival coincided with one of the peaks of the covid pandemic, and instead of the planned hybrid formula, events were held entirely online – ed.] Fortunately we were able to build such a terrific relationships that this year Alarcón and his ensembles Cappella Mediterranea and Chœur de chambre de Namur will be our guests for the second time running!"

And that's just one of the many examples of the close ties, on the professional and personal level, which the organisers have built with

Leonardo García Alarcón, Cappella Mediterranea, Chœur de chambre de Namur, Centrum Kongresowe ICE Kraków / ICE Kraków Congress Centre, Misteria Paschalia 2022
fot. / photo by Joanna Gałuszka

Marc Minkowski, Les Musiciens du Louvre, Centrum Kongresowe ICE Kraków / ICE Kraków Congress Centre, Misteria Paschalia 2016
fot. / photo by Wojciech Wandzel

chambre de Namur będą naszymi gośćmi po raz drugi z rzędu!".

To tylko jeden z licznych przykładów więzi – na poziomie zawodowym, ale także osobistym – które przez lata organizatorzy zadzierzgnęli z artystami z całego świata. Wielu z nich, dyrygentów, zespołów, solistów i solistek, wracało tu wielokrotnie: Jordi Savall i La Capella Reial de Catalunya, Fabio Biondi i Europa Galante, Antonio Florio i Cappella Neapolitana, Marc Minkowski i Les Musiciens du Louvre, Martyna Pastuszka i {oh!} Orkiestra Historyczna, Sonia Prina, Vivica Genaux, Roberta Invernizzi, Julia Lezhneva, Philippe Jaroussky, Pino de Vittorio... Vincent Dumestre, jeden z najciekawszych francuskich specjalistów od muzyki dawnej, który wraz ze swoim zespołem Le Poème Harmonique gościł w Krakowie po raz pierwszy w 2007 roku, dziesięć lat później sprawował funkcję dyrektora-rezydenta festiwalu. Będzie także gościem jubileuszowej edycji (osadzony w neapolitańskim kontekście program *Stabat Mater* zabrzmi podczas koncertu inauguracyjnego), podobnie jak inna gwiazda i stały bywalec – Christophe Rousset, szef zespołu Les Talens Lyriques (z którym w Niedzielę Wielkanocną zaprezentuje zestaw arii Mozarta na tle muzycznej panoramy klasycystycznego Wiednia).

Trendy

Najłatwiej dostrzec chyba zmianę pokoleniową – dobitnie ilustrują ją daty założenia poszczególnych zespołów i daty urodzin ich dyrektorów artystycznych: po Savallu czy Biondim pałeczkę przejęli Dumestre i Rousset, a teraz do sztafety stają tacy artyści jak Alarcón (to już tzw. czwarta generacja). Na tym jednak nie koniec. Ambicją organizatorów Misteria Paschalia jest prezentowanie na festiwalu zespołów młodych, stojących u progu światowej kariery, ciężko pracujących na międzynarodowy sukces.

Jednym z nich jest Cohaere Ensemble, polska grupa powstała ledwie cztery lata temu, a już wyróżniona włączeniem do EEEMERGING+, europejskiego programu dla młodych zespołów muzyki dawnej. „Udział w jubileuszowej edycji Misteria Paschalia jest dowodem na naszą gotowość artystyczną i muzyczną wspólnotę – komentują artystki, które w Wielki Wtorek zmierzą się z *Leçons de ténèbre* Charpentiera, barokową perłą repertuaru wielkopostnego. – Błyskotliwość, która bije od każdego festiwalowego programu, każdego koncertu, jest niepodważalna. Dlatego możliwość wystąpienia w Krakowie jest dla nas zaproszeniem do tego dojrzałego świata".

A wpływ Festiwalu Misteria Paschalia na światową scenę? Wspomnijmy, że specjalnie na występ w Krakowie w 2020 roku francuska grupa Ensemble Correspondances przygotowała cykl kantat *Membra Jesu nostri* Dietricha Buxtehudego. Było to ich pierwsze spotkanie z muzyką niemiecką, które zaowocowało sensacyjnie przyjętą płytą i licznymi koncertami. Ten w Krakowie nie doszedł wówczas do skutku (pandemia!), lecz z Correspondances i tym samym programem spotkamy się na 20. edycji festiwalu.

Magdalena Łoś wskazuje na jeszcze jeden ważny trend widoczny wśród polskich

artists from all over the globe. Many conductors, ensembles and soloists come back time and again: Jordi Savall and La Capella Reial de Catalunya, Fabio Biondi and Europa Galante, Antonio Florio and Cappella Neapolitana, Marc Minkowski and Les Musiciens du Louvre, Martyna Pastuszka and {oh!} Orkiestra Historyczna, Sonia Prina, Vivica Genaux, Roberta Invernizzi, Julia Lezhneva, Philippe Jaroussky, Pino de Vittorio... Vincent Dumestre, one of the most acclaimed French experts on early music who first visited Kraków with his ensemble Le Poème Harmonique in 2007, served as the festival's director in residence a decade later. He is also a guest of this year's anniversary edition (the programme *Stabat Mater*, steeped in Neapolitan contexts, resounds during the inaugural concert), as is another star and regular visitor: Christophe Rousset, leader of Les Talens Lyriques, presenting a selection of arias by Mozart set against a musical panorama of Classicist Vienna on Easter Sunday.

Trends

Perhaps the most obvious change is generational, as shown through the years when individual ensembles were first founded and the ages of their artistic directors: Dumestre and Rousset took over from Savall and Biondi, and the baton is being handed over to artists such as Alarcón (so-called fourth generation of early music artists!). But that's not all... An ambition of organisers of Misteria Paschalia is to present young, up-and-coming musician and ensembles working hard to achieve global success.

Sébastien Daucé, Ensemble Correspondances
fot. / photo by Jean-Marc Berns

odbiorców: „Misteria Paschalia wniosły na naszą scenę smak i zmysłową przyjemność. Są odpowiedzialne za budowanie gustów, otwieranie oczu na szeroki repertuar związany z Wielkim Tygodniem, pokazywanie tego, że kiedyś Wielki Tydzień był właściwie rodzajem muzycznego festiwalu, bo na ten czas potrzebowano nowych kompozycji, choćby nowych opracowań *Stabat Mater*".

Marzenia

„Poznaliśmy się w 2018 roku, gdy Ensemble Correspondances w Wielkim Tygodniu występował w Katowicach – opowiada Joanna Broniec. – Następnego dnia Sébastien Daucé [szef artystyczny zespołu – przyp. red.] i Céline Portes, ich dyrektor generalna, przyjechali do nas do Krakowa. Zaprosiliśmy Céline na koncert do Wieliczki. I to była miłość od pierwszego wejrzenia!". Od tamtej pory marzeniem francuskiego zespołu było zagranie w wielickiej kaplicy św. Kingi – spełni się ono w tym roku: w Wielką Sobotę Ensemble Correspondances wykona tam zestaw *airs de cour* rozbrzmiewających w Luwrze za czasów Ludwika XIII.

Swoje marzenie wkrótce zrealizuje także Leonardo García Alarcón, który od lat dążył do wykonania w Krakowie oratorium *Il diluvio universale*. Muzyczna opowieść o biblijnym potopie spod pióra Michelangela Falvettiego, zapomnianego dziś XVII-wiecznego kapelmistrza katedry w sycylijskiej Messynie, zabrzmi w Wielki Piątek w Filharmonii Krakowskiej.

Także organizatorzy marzą – choćby o koncercie w Niedzielę Wielkanocną obrządku wschodniego. Udało się w tym roku! Cytowana wyżej Lila Hajosi i Ensemble Irini wystąpią na zakończenie festiwalu z programem łączącym światy Zachodu i Wschodu: motety Heinricha Isaaca i pieśni liturgiczne Gruzji z XV–XVI wieku. „Chcemy w ten sposób otworzyć się na tradycję wschodnią – tłumaczy Joanna Broniec. – Bo muzyka dawna nie kończy się przecież na Niemczech czy najdalej Polsce, jak się wydaje większości świata".

Wspólnota

Żaden festiwal, także Misteria Paschalia, nie jest samotną wyspą. Nie istnieje bez pielęgnowania relacji z artystami, bez partnerów, którzy zapewniają lokalizacje, bez mediów odpowiedzialnych za promocję i oczywiście – bez słuchaczy.

Ważnym medialnym partnerem Misteria Paschalia jest od 2017 roku francuska telewizja Mezzo, która przez cały rok oferuje w ramówce koncerty krakowskiego festiwalu, a wybrane pokazuje także w bezpośrednich transmisjach. „Do tak dużej grupy słuchaczy nie zdołalibyśmy dotrzeć tylko za pomocą reklamy: ten kanał odbiera 6 milionów ludzi na całym świecie!" – podkreśla Joanna Broniec.

Istotny jest również udział Programu Drugiego Polskiego Radia, który wspiera Misteria Paschalia od 2007 roku. „Być może nawet zapoczątkowaliśmy pewien snobizm: że na festiwalu Krakowie trzeba być! – wskazuje Magdalena Łoś, i dodaje: – Współpraca z Dwójką to też szansa na zaistnienie festiwalu w ofercie EBU [Europejskiej Unii nadawców – przyp. red.], co jest szczególnie cenne dla polskich wykonawców".

A słuchacze? Ich oczekiwania liczą się np. przy doborze festiwalowych lokalizacji. Joanna Broniec podsumowuje: „Dużo prościej przygotować koncert w sali koncertowej niż w kościele, który nie ma przecież odpowiedniej infrastruktury. Ale koncerty w krakowskich świątyniach to nasz znak rozpoznawczy: mają niepowtarzalny klimat, bardzo ceniony przez naszych odbiorców. Dodatkowo, pozwalają zbliżyć się do oryginalnego kontekstu prezentowanych dzieł, które przecież były pisane po to, żeby wykonywać je w kościołach. Właśnie dlatego je robimy, choć organizacyjnie to, hmm..., piekielnie trudne!".

One of them is Cohaere Ensemble – a Polish group founded just four years ago and already included in the EEEMERGING+ European programme for new talent in early music. "Taking part in the anniversary Misteria Paschalia Festival is testament that we are ready in artistic terms to join the music community," say the artists. "The brilliance emanating from each festival programme and concert is incredible. Being given an opportunity to perform in Kraków feels like an invitation to join this mature world." On Holy Tuesday, they will perform Charpentier's *Leçons de ténèbre* – a jewel of Baroque Lent repertoire

What about the influence of the Misteria Paschalia Festival on the global scene? Let's not forget that the French Ensemble Correspondances prepared Dietrich Buxtehude's cantata cycle *Membra Jesu nostri* especially for the 2020 festival. It was their first encounter with German music, and it resulted in a critically-acclaimed album and numerous concerts. The performance due to be held in Kraków didn't happen because of the pandemic – but we will encounter Correspondances with the same programme during the 20th festival.

Magdalena Łoś indicates another important – trend among Polish audiences: "Misteria Paschalia has brought good taste and sensory pleasure. The festival builds sensitivities, opens our eyes to the wide repertoire celebrating Holy Week, and shows us that the period was once something of a music festival requiring brand-new compositions, such as new interpretations of *Stabat Mater*."

Dreams

"We first met in 2018, when Ensemble Correspondances performed in Katowice during Holy Week," recalls Joanna Broniec. "The following day, Sébastien Daucé [artistic director of the ensemble – ed.] and Céline Portes, their director general, visited us in Kraków, and we invited Céline to a concert in Wieliczka. It was love at first sight!" Ever since then, the French ensemble has been dreaming of performing at the Chapel of St Kinga in the Wieliczka Salt Mine – and the dream comes true this year! On Easter Saturday, Ensemble Correspondances performs the set *airs de cour* which originally resounded at the Louvre during the days of Louis XIII.

Leonardo García Alarcón has been hoping for many years to perform the oratorio

Christophe Rousset, Les Talens Lyriques, próba do koncertu, Filharmonia Krakowska / concert rehearsal, Kraków Philharmonic, Misteria Paschalia 2013

fot. / photo by www.FotoHuta.pl

Miejsce

Zabytkowa architektura i bogata przeszłość widoczna w tkance miasta, a do tego kompaktowe rozmiary centrum, po którym łatwo poruszać się na piechotę, i otwartość na gości – ta kombinacja czyni Kraków znakomitą lokalizacją dla festiwalu muzyki dawnej. Walory naszego miasta podkreśla Leonardo García Alarcón: „Ciepłe przyjęcie ze strony festiwalowej ekipy, fantastycznie zachowane Stare Miasto i wspaniałe kościoły Kazimierza, w których bardzo chcielibyśmy kiedyś wystąpić!".

Strzałem w dziesiątkę była decyzja, by koncerty organizować w kaplicy św. Kingi w kopalni soli w Wieliczce, w której festiwal gości regularnie już od 2006 roku. „Powiedziałabym, że jest to cecha wyróżniająca, istotne wspomnienie czy też wrażenie, które artyści niosą potem ze sobą w świat – akcentuje znaczenie tej festiwalowej lokalizacji Magdalena Łoś. – Zdarzyło mi się, że w dżungli, na festiwalu muzyki barokowej i renesansowej Misiones de Chiquitos w Boliwii spotkałam zespół Doulce Mémoire prowadzony przez Denisa Raisin Dadre'a. I oni w autokarze w tej dżungli zaczęli wspominać: »Ach, Polska, Kraków, Wieliczka! Nigdy i nigdzie na świecie nie mieliśmy takiego koncertu jak tam, w kopalni!« – i zaczęli wyliczać, ile metrów pod ziemią, że w soli, i jaka akustyka!".

***

Podobnych historii o festiwalu jest dużo więcej: swoją ma zapewne każdy, kto podczas Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy choć raz słuchał w Krakowie zachwycającej muzyki dawnej w wykonaniu artystów ze światowej czołówki. A szansa na nowe wzruszenia i zachwyty już podczas 20. edycji Festiwalu Misteria Paschalia!●

Il diluvio universale in Kraków, and his dream also comes true this year. The musical tale of the Biblical flood, penned by Michelangelo Falvetti – a largely forgotten 17th-century bandmaster in Messina in Sicily – resounds at the Kraków Philharmonic on Good Friday.

The organisers also have their dreams, such as an Eastern Orthodox concert on Easter Sunday... and their dream also comes true! Lila Hajosi and Ensemble Irini close the festival with a programme bringing together the East and the West: motets by Heinrich Isaac and Georgian liturgical songs from the 15th and 16th centuries. "We want to open the festival to Eastern traditions," explains Joanna Broniec. "After all, early music's territorial range isn't limited to Germany or Poland, even though much of the world seems to see it this way."

Community

Like all festivals, Misteria Paschalia doesn't exist in a vacuum; it couldn't survive without maintaining close relationships with artists, partners providing venues, media promoting all events and, of course, without the audience.

The French TV channel Mezzo has been an important partner of Misteria Paschalia since 2017; it presents festival concerts as part of its scheduling throughout the year, and screens selected events live. "We would never have been able to reach such a vast audience purely through advertising – the channel is watched by six million people all over the globe!" says Joanna Broniec.

Misteria Paschalia has also been supported by Polish Radio Programme Two since 2007. "It's possible we contribute a little to snobbery – you simply have to be at the Kraków festival!" jokes Magdalena Łoś. She adds, "The partnership with Programme Two also means that the festival is promoted by the European Broadcasting Union, which is particularly valuable for Polish performers."

What about the audience? Their expectations are important for instance when selecting festival venues. According to Joanna Broniec, "It's far easier to organise a concert at a performance hall than a church, which frequently lacks the required infrastructure. Yet concerts at Kraków's churches are one of our hallmarks; they have a unique atmosphere which our audiences can't get enough of. They also allow us to get closer to the original context of the music which, after all, was written to be performed at church. That's why we do it, even though in organisational terms it's can be a nightmare!"

Locations

The historic architecture and fascinating history woven into the city's matter, the compact centre – easy to explore on foot – and its open nature towards visitors make Kraków the perfect location for an early music festival. Leonardo García Alarcón sings Kraków's praises: "Warm welcome from the festival team, beautifully preserved Old Town and the incredible churches in Kazimierz where we'd always wanted to perform!"

One of the organisers' best decisions was to host concerts at the Chapel of St Kinga at the Wieliczka Salt Mine, starting in 2006. "I'd say that this is one of festival's greatest achievements – the incredible memory and impression the artists carry with them after performing in Wieliczka," explains Magdalena Łoś. "When I attended the Misiones de Chiquitos Festival of Baroque and Renaissance Music in Bolivia, I encountered the ensemble Doulce Mémoire led by Denis Raisin Dadre. We were on a bus, driving through the jungle, and the musicians were saying, 'Oh, Poland, Kraków, Wieliczka! We've never had a concert like the one in the mine, anywhere!' And they started recalling how deep underground the salt cave was, and praising the acoustics!"

***

There are plenty more similar stories about the festival: everyone who hears captivating early music performed by leading artists from all over the globe during Holy Week and Easter in Kraków is bound to have one. And the 20th Misteria Paschalia Festival is about to bring more enchantment and memories!●

Rekomendacje **Recommendations**

Capella Cracoviensis
fot. / photo by Tibor-Florestan Pluto

Motywy pasyjne

Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem – w ślad za słowami biblijnego Eklezjasty Capella Cracoviensis w marcu i z początkiem kwietnia wypełnia koncerty dziełami związanymi z Wielkim Postem. Zabrzmi przeznaczony do wykonania podczas nabożeństw Ciemnych Jutrzni cykl *Responsoria* Carla Gesualda, kompozytora, który u schyłku renesansu śmiało testował granice tonalności (na podobne użycie dysonansów czy chromatyki ponownie odważył się dopiero późny wiek XIX). Powracający w sztuce od stuleci topos Marii pod krzyżem przywołają trzy słynne opracowania sekwencji *Stabat Mater*: Boccheriniego, Pergolesiego i Vivaldiego. Kulminacją wielkopostnego repertuaru będzie Bachowska *Pasja według św. Mateusza* we wczesnej wersji (BWV 244b) – w jej wykonaniu Capellę Cracoviensis wspomoże wielokulturowy amatorski Chór w Kontakcie. Dzieł barokowego mistrza będziemy mogli posłuchać także w maju na trzech spotkaniach *Bach & Co.*, których motywem przewodnim będą koncerty skrzypcowe Jana Sebastiana.

capellacracoviensis.pl

Passion Motifs

Everything has its time, and there is an appointed hour for all things under heaven... In March and early April, Capella Cracoviensis echoes the words of Ecclesiastes with performances of concerts written for Lent. We will hear the cycle *Responsoria* written for Tenebrae by Carlo Gesualdo. In the late Renaissance, the composer was pushing the boundaries of tonality – similar dissonances and chromatics weren't heard again until the late 19th century! The timeless motif of Mary weeping under the cross is recalled by three famous versions of *Stabat Mater* by Boccherini, Pergolesi and Vivaldi. The Lent repertoire culminates with Bach's *St Matthew Passion*; the early version (BWV 244b) is performed by Capella Cracoviensis, supported by the multicultural amateur choir Chór w Kontakcie. We will hear more works by the Baroque master in May during three meetings *Bach & Co.*, focusing on Johann Sebastian's violin concertos.

capellacracoviensis.pl

Przestrzeń dla dźwięków

Na przestrzenności w muzyce skupią się koncerty i sesja naukowa tegorocznego 35. Krakowskiego Międzynarodowego Festiwalu Kompozytorów. Gościem specjalnym wydarzenia będzie Federico Gardella, kompozytor i wykładowca konserwatorium w Mediolanie, zaś wśród wykonawców znajdziemy m.in. silną reprezentację gości z krajów bałtyckich: litewski Chordos Quartet, klawesynistkę z Łotwy Ievę Saliete oraz duet Anna-Liisa Eller i Taavi Kerikmäe, który brzmienie kannelu, zbliżonego do cytry tradycyjnego instrumentu estońskiego, łączy z elektroniką. W programie królują jak zwykle utwory dwudziestowieczne i prawykonania muzyki najnowszej, w tym premiera zwycięskiego dzieła 6. Międzynarodowego Konkursu dla Młodych Kompozytorów im. K. Pendereckiego w interpretacji słowackiego Quasars Ensemble.

15–23.04.2023
zkp.krakow.pl

Space for Sound

Concerts and academic sessions of the 35th Kraków International Festival of Composers explore themes of spaciousness in music. The event's special guest will be Federico Gardella, composer and lecturer at the Milan Conservatory, while performers include a strong representation from the Baltic countries, including Chordos Quartet from Lithuania, the Latvian harpsichordist Ieva Saliete, and the Anna-Liisa Eller and Taavi Kerikmäe duo intertwining electronica with the sounds of a kannel – a traditional Estonian instrument related to the zither. The programme is dominated by 20th-century music and the latest works, including a premiere of the piece awarded the grand prix at the 6th Krzysztof Penderecki International Competition for Young Composers, interpreted by Quasars Ensemble from Slovakia.

15–23.04.2023
zkp.krakow.pl

Beethoven w Krakowie

Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena nie zapomina o swoich korzeniach i w 27. edycji znów zawita do Krakowa. 24 marca wystawę manuskryptów muzycznych w Bibliotece Jagiellońskiej otworzy recital pianisty Łukasza Krupińskiego, zwycięzcy konkursów w San Marino, Aachen i Hanowerze oraz finalisty XVII Konkursu Chopinowskiego, który wykona utwory Chopina i Ravela. Po dzieła tego ostatniego (po matce pół-Baska!) sięgnie też goszcząca w Polsce po raz pierwszy Baskijska Orkiestra Narodowa pod batutą Roberta Trevino. Podczas ich koncertu 30 marca w Filharmonii Krakowskiej obok *Pawany na śmierć infantki* i *Bolera* zabrzmi również słynna *V Symfonia cis-moll* Mahlera.

beethoven.org.pl

Beethoven in Kraków

The Easter Ludwig van Beethoven Festival doesn't forget its roots, and its 27th edition visits Kraków once again. On 24 March, the exhibition of music manuscripts at the Jagiellonian Library will be launched by a piano recital by Łukasz Krupiński, winner of competitions in San Marino, Aachen and Hanover and finalist of the 17th Chopin Competition, performing music by Chopin and Ravel. Works by the latter composer (Basque on his mother's side) are also performed by the Basque National Orchestra, visiting Poland for the first time, under the baton of Robert Trevino. As well as *Pavane for a Dead Princess* and *Bolero*, on 30 March the Kraków Philharmonic also resounds with Mahler's *Symphony No. 5 in C sharp minor*.

beethoven.org.pl

Wielu bohaterów

Wiolonczela, flet, Bach oraz fortepianowe duety – w najbliższych miesiącach w kalendarzu koncertowym Akademii Muzycznej im. K. Pendereckiego w Krakowie role główne będą zmieniać się jak w kalejdoskopie. Od Rossiniego, przez jazz i rocka, aż po ścieżkę dźwiękową z *Piratów z Karaibów* poprowadzi nas Krakowska Wiosna Wiolonczelowa. Fletowe sławy, m.in. Philippe Bernold, Peter-Lukas Graf oraz Barbara Świątek-Żelazna, inicjatorka i dyrektorka Międzynarodowego Konkursu Fletowego, będą oceniać uczestników wydarzenia, które rozpocznie się koncertem Elise Gastaldi, zwyciężczyni z 2011 roku. Dni Bachowskie, choć skupione na Janie Sebastianie (tym wydarzeniem celebrujemy jego urodziny – kompozytor przyszedł na świat 21 marca), chętnie przypominają, że tym samym fachem parali się także jego synowie. Na inaugurację festiwalu usłyszymy utwory dwóch z nich: Johanna Christopha Friedricha i Johanna Christiana, synów odpowiednio dziewiątego i jedenastego, znanych także jako Bach bückeburski i Bach londyński. Muzyka na dwa fortepiany i na cztery ręce zabrzmi natomiast podczas Międzynarodowego Festiwalu Duetów Fortepianowych „Duettissimo!" popularyzującego ten wyjątkowy kameralny skład. Zagrają m.in. Magdalena Lisak i Bartłomiej Kominek, Alaimo Piano Duo czy Duo Siloti (z ciekawym programem poświęconym kompozytorom francuskim końca XIX i 1. połowy XX wieku).

12–18.03.2023
10. Krakowska Wiosna Wiolonczelowa
19–26.03.2023
IX Międzynarodowy Konkurs Fletowy
28.03–1.04.2023
XXVII Dni Bachowskie
14–26.04.2023
VII Międzynarodowy Festiwal Duetów Fortepianowych „Duettissimo!"
amuz.krakow.pl

Numerous Protagonists

Cello, flute, J.S. Bach and piano duets – in the coming months, the leading roles at the Krzysztof Penderecki Academy of Music in Kraków will change as though in a kaleidoscope. The Kraków Cello Spring takes us from Rossini, via jazz and rock, all the way to the soundtrack from *Pirates of the Caribbean*. Maestros of the flute, including Philippe Bernold, Peter-Lukas Graf and Barbara Świątek-Żelazna (founder and director of the event), will assess participants in the International Flute Competition, kicking off with a concert by Elise Gastaldi, winner of the 2011 edition. Although Bach Days are mainly focused on Johann Sebastian (the event marks his birthday on 21 March), they are also a timely reminder that his sons were also acclaimed musicians. The opening concert resounds with music by Johann Christoph Friedrich and Johann Christian; the ninth and eleventh sons were also known as the Bückeburg Bach and the London Bach, respectively. The International Piano Duet Festival "Duettissimo!" showcases music for two pianos and for four hands. We will hear Magdalena Lisak and Bartłomiej Kominek, Alaimo Piano Duo and Duo Siloti; the latter presents a fascinating programme exploring music by French composers working at the turn of the 20th century.

12–18.03.2023
10th Kraków Cello Spring
19–26.03.2023
9th International Flute Competition
28.03–1.04.2023
27th Bach Days
14–26.04.2023
7th International Piano Duet
Festival "Duettissimo!"
amuz.krakow.pl

Agata Zubel
fot. / photo by Łukasz Rajchert

Sinfonietta na trzy sposoby

Wiosna Sinfonietty Cracovii przebiegać będzie pod znakiem muzycznych konfrontacji: brzmieniowych, gatunkowych, a nawet... małżeńskich! Najpierw przekonamy się, jak różnymi barwami może operować zespół smyczkowy: w marcu posłuchamy *Sinfonietty* Szymona Laksa, *Symfonii kameralnej nr 4* Mieczysława Weinberga (polskie prawykonanie tego dzieła to okazja, by przypominać postać i twórczość artysty długo nieobecnego w świadomości polskich melomanów) oraz *Offenbarungen und Eingebungen* Ewy Fabiańskiej-Jelińskiej. Następnie Sinfonietta Cracovia dokona kwietniowej fuzji gatunków: muzyki filmowej Bernarda Herrmanna, stałego współpracownika Alfreda Hitchcocka, z muzyką nową Pawła Mykietyna, jednego z czołowych polskich kompozytorów współczesnych, lecz także autora ścieżek dźwiękowych dla teatru i kina. Wreszcie w ramach *Sinfonietta Nova*, najmłodszego i najodważniejszego cyklu w portfolio krakowskiego zespołu, w maju dojdzie do „zredefiniowania brzmienia orkiestry smyczkowej" w czterech cyklach pieśni: dwóch spod pióra Gustava Mahlera i dwóch autorstwa jego żony Almy. Instrumentacji tych drugich dokonała Agata Zubel, która będzie także solistką koncertu.

sinfonietta.pl

Sinfonietta Three Ways

Sinfonietta Cracovia's spring explores myriad confrontations. First we'll discover different styles of music for string ensembles. In March, we will hear Szymon Laks's *Sinfonietta*, Ewa Fabiańska-Jelińska's *Offenbarungen und Eingebungen, and Chamber Symphony No. 4* by Mieczysław Weinberg; the Polish premiere of the latter work is the perfect opportunity to recall the life and work of the artist who still tends to be overlooked. In April, Sinfonietta Cracovia engages in a spot of fusion by intertwining film music by Bernard Herrmann, a close collaborator of Alfred Hitchcock, with compositions by Paweł Mykietyn – a leading Polish contemporary composer and author of soundtracks for theatre and film productions. Finally, in May, *Sinfonietta Nova*, the youngest and boldest cycle in the ensemble's portfolio, "redefines the sound of string orchestras" through four song cycles: two penned by Gustav Mahler, and two by his wife Alma. The instrumentation of the latter was prepared by Agata Zubel, soloist at the concert.

sinfonietta.pl

Cztery różne światy...

...i jeden uniwersalny język muzyki! Do Filharmonii Krakowskiej powraca Festiwal 4 Tradycje, który poprzez dźwiękowe nawiązania do prawosławia, judaizmu, orientu i kultury łacińskiej przypomina, że dawna Rzeczpospolita mieściła w sobie te cztery odmienne kręgi kulturowe. Reprezentować je będą: oparte na śpiewach cerkiewnych *Nieszpory* Rachmaninowa (wraz z Chórem FK zaśpiewają Agnieszka Rehlis i Tomasz Świerczek), koncert Klezmorim Trio, polifoniczna muzyka Gruzji w wykonaniu grupy Basiani oraz projekt Karoliny Cichej & Spółki *Karaimska mapa muzyczna*. Na finał festiwalu zabrzmią *Concerto grosso* Bolesława Szabelskiego, napisana dla upamiętnienia tysiąclecia chrztu Polski *Sinfonia sacra* Andrzeja Panufnika (w 60. rocznicę powstania dzieła) i *Koncert fortepianowy* pierwszego polskiego dodekafonisty Józefa Kofflera z partią solową Adama Kośmiei.

21–29.04.2023
filharmonia.krakow.pl

Four Different Worlds...

...and the universal language of music! The Kraków Philharmonic welcomes back the 4 Traditions Festival, exploring the sounds of the Russian Orthodox Church, Judaism, the Middle East and Christianity to remind us that in centuries past, these diverse cultural circles intertwined and mingled in Poland. They are Rachmaninoff's *All-Night Vigil* based on Russian Orthodox ceremonies (the Kraków Philharmonic Choir is joined by Agnieszka Rehlis and Tomasz Świerczek), a concert by Klezmorim Trio, polyphonic music from Georgia performed by the Basiani ensemble, and Karolina Cicha & Spółka's project *Karaim Music Map*. The festival finale resounds with Bolesław Szabelski's *Concerto grosso*, Andrzej Panufnik's *Sinfonia sacra* penned for the celebrations marking the millennium of Christianity in Poland (on the 60th anniversary of its compositions) and *Piano Concerto* by Józef Koffler, Poland's first composer to employ dodecaphony, featuring a solo part performed by Adam Kośmieja.

21–29.04.2023
filharmonia.krakow.pl

Karolina Cicha fot. / photo by Michał Heller

Film, muzyka i festiwal – doskonałe połączenie w Krakowie

Może zacznę swój artykuł od pytania... Czy znany ci jest Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie? Jeżeli odpowiedź brzmi „nie”, koniecznie należy ten stan zmienić!

Film & Music & Festival – a Winning Combination in Kraków

I think I'll start this article with a question... Do you know Krakow Film Music Festival? If the answer is NO, you definitely should!

16. Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie
16th Krakow Film Music Festival
23–30.05.2023
fmf.fm

fot. z archiwum autora / photo from author's archive

Gorka Oteiza

Założyciel i dyrektor portalu SoundTrackFest. Mówca, krytyk, wykładowca, juror i popularyzator muzyki filmowej. Członek Hiszpańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej. Współzałożyciel i dyrektor artystyczny festiwalu FIMUCS.

Founder and director of SoundTrackFest. Communicator, critic, lecturer, jury, and populariser specialised in film music. Member of the Academy of Motion Picture Arts and Sciences of Spain. Co-founder and artistic director of FIMUCS festival.

Raz do roku Kraków szykuje się na tydzień celebrowania fantastycznej sztuki, jaką jest muzyka filmowa. Jak to wygląda?

Wyobraź sobie europejski festiwal filmowy, jeden z największych, najbardziej prestiżowych i najważniejszych: w Cannes, Wenecji, Berlinie czy San Sebastian. A teraz wyobraź sobie, że taki festiwal odbywa się w twoim mieście, Krakowie, i że poświęcony jest wyłącznie muzyce filmowej. Festiwal pełen koncertów, konferencji oraz spotkań wokół ścieżek dźwiękowych i ich twórców – kompozytorów, którzy uczestniczą we wszystkich wydarzeniach. Festiwal, na którym można ich spotkać i z nimi porozmawiać, a także rozkoszować się ich muzyką na żywo.

Patrząc z zewnątrz, być może trudno uwierzyć, że coś takiego jest możliwe. Mało tego: czy – poza koncertami – da się wypełnić cały tydzień treściami dotyczącymi muzyki filmowej? Otóż jak najbardziej! Przyjrzyjmy się szczegółom...

Kraków od zawsze należał do ważnych miast na mapie Europy i stanowił

Once a year, the city of Kraków dresses up for a week to celebrate the fabulous art of film music, but, how does it happen?

Imagine a European film festival, one of the biggest, most prestigious, and important festivals you can think of: Cannes, Venice, Berlin, San Sebastian. Now, imagine that such a festival takes place in your city, Kraków, and that it is dedicated solely to film music. A festival full of concerts, conferences, and meetings revolving around soundtracks and their creators, the composers, who fully participate in all activities. A festival where you can meet and interact with them, as well as enjoy their music live.

Seen from the outside, perhaps it is difficult to imagine that there could be something like this. And what's more: is it possible to fill a whole week with content related to film music, besides concerts? Well, yes, it's possible! Let's see it a little bit more in detail...

Kraków has always been an important European metropolis and a reference in terms of culture at an international level. Over the years, the city has made a strong

Kilar | Glass, FMF 2022
fot. / photo by Robert Słuszniak

międzynarodowy ośrodek kultury. Przez lata miasto mocno angażowało się w organizację i promocję rozmaitych działań kulturalnych, pokazując, że pod wieloma względami może być pionierem. Wśród nich znajdziemy jedną z najśmielszych koncepcji: muzykę filmową na żywo.

Nikomu nie trzeba tłumaczyć, że muzyka stanowi jeden z najistotniejszych elementów filmu. Jest to element, który wykracza poza ekran i wchodzi w dialog z widzami. Element, który do nas przemawia, objaśnia, pozwala nam uwierzyć w opowiadane historie, porusza nas swą melodią i przekazuje to, czego moglibyśmy do końca nie zrozumieć, mając do dyspozycji jedynie obraz. Tak wielka jest jego moc, że sam jego brak wywołuje w nas niepokój. Obecnie aż trudno wyobrazić sobie film bez muzyki.

Któż nie płakał, kiedy orkiestra dodawała dramatyzmu tragicznemu zakończeniu *Titanica*? Kto nie odczuwał strachu, kiedy wysokie dźwięki skrzypiec przeszywały ofiarę w *Psychozie* lub kiedy rytmiczne dźwięki muzyki zwiastowały pojawienie się rekina w *Szczękach*? Któż nie marzył o pilotowaniu szybkiego statku kosmicznego czy nie wyczuwał obecności mocy, kiedy ścieżka dźwiękowa zanurzała nas w uniwersum *Gwiezdnych wojen*?

Pierwszej, skromnej edycji Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie w 2008 roku przyświecała myśl, że wrażenia, jakich przysparza nam muzyka w czasie oglądania filmu, da się odtworzyć w sali koncertowej z orkiestrą na żywo i że w podobny sposób mogą one oczarować widownię. Organizatorzy kompletnie się nie spodziewali, że z czasem festiwal rozwinie się na taką skalę i stanie się najważniejszym wydarzeniem poświęconym muzyce filmowej na ŚWIECIE (tak jest, wielkimi literami – najważniejszym na CAŁYM świecie).

W maju będzie miała miejsce 16. edycja festiwalu. Przez ostatnie 15 lat Kraków niezmiennie udowadniał, że jest w stanie tworzyć i poszerzać niezwykle wartościową, wysokiej jakości propozycję kulturalną poświęconą muzyce filmowej skierowaną zarówno do mieszkańców, jak i do odwiedzających.

Chociaż w dalszym ciągu to koncerty i muzyka stanowią trzon wydarzenia, rozwój festiwalu z biegiem czasu sprawił, że organizatorzy zdecydowali się na urozmaicenie programu, idąc w stronę tak rekreacji, jak i edukacji, co zaowocowało wachlarzem ogromnie interesujących działań dodatkowych. Przykładem może być długa i zróżnicowana lista darmowych otwartych konferencji z udziałem kompozytorów muzyki

commitment to host and promote different cultural activities, demonstrating that it can be a pioneer in many aspects. Among them, we find one of the most daring nature: live film music.

It goes without saying that music is one of the most important elements in a movie. An element that goes beyond the screen, comes out of it, and enters into a dialogue with spectators. It is an element that talks to us, that explains, that makes us believe in the stories, that moves us with its melodies, and that transmits what we could not fully understand just by watching the images. Such is its power that its mere absence makes us uncomfortable. And nowadays, it is hard to conceive of a film without music, isn't it?

Who has not cried when the orchestra added a dramatic moment to the tragic outcome of *Titanic*? Who has not felt fear when the high-pitched cry of the violins stabbed its victim in *Psycho*? Or when the rhythmic sound of the orchestra announced the presence of the shark in *Jaws*? Who has not thought about piloting fast spaceships or hasn't felt

Mapping *Stranger Things* na Zamku Królewskim na Wawelu / *Stranger Things* projection mapping, Wawel Royal Castle, FMF 2022
fot. / photo by Robert Słuszniak

filmowej z całego świata, skierowanych zarówno do zawodowców, jak i do fanów czy też po prostu miłośników muzyki. Spotkania te dostarczyły nam dotąd licznych niezapomnianych wrażeń.

Na festiwalu gościło wielu kompozytorów nagrodzonych Oscarami, Złotymi Globami oraz statuetkami Emmy i Grammy oraz nominowanych do tych nagród, m.in. Howard Shore (*Władca Pierścieni*, *Milczenie owiec*), Alexandre Desplat (*Kształt wody*, *Grand Budapest Hotel*), Hans Zimmer (*Król Lew*, *Incepcja*, *Interstellar*), Joe Hisaishi (*Mój sąsiad Totoro*), Wojciech Kilar (*Drakula*, *Pan Tadeusz*), John Powell (*Jak wytresować smoka*), Tan Dun (*Przyczajony tygrys, ukryty smok*), Jan A.P. Kaczmarek (*Marzyciel*), Diego Navarro (*Odlotowa przygoda*, *The Wasteland*), Don Davis (*Matrix*), James Newton Howard (*Igrzyska śmierci*, *Książę przypływów*), Ramin Djawadi (*Gra o tron*) i Giorgio Moroder (*Flashdance*, *Midnight Express*) oraz wielu innych.

Podczas wizyt w Krakowie opowiadali, co nimi kierowało w czasie pracy nad ścieżką dźwiękową, i pozwalali publiczności uczestniczyć w tym procesie – od pierwotnej koncepcji aż po efekt końcowy. To szczęście móc cieszyć się ich obecnością, mądrością i bliskością – czymś, czego wiele festiwali muzyki klasycznej może tylko pozazdrościć, bo któż nie chciałby wiedzieć, o czym w chwilach twórczego uniesienia myśleli np. Mozart, Beethoven czy Bach?

W ciągu ostatnich 15 lat krakowski FMF przeszedł drogę od koncertów pod gołym niebem do wydarzeń w hali ocynowni ArcelorMittal Poland. W 2014 roku zakończyła się

the company of the force when the music immersed us in the universe of *Star Wars*?

A modest first edition of the Krakow Film Music Festival in 2008 originated from the thought that the sensations music gives us during a movie, could be transferred to a concert hall with live orchestra, and that they could dazzle audiences in the same way. Little could its organisers have imagined that in time the festival would reach the volume it has today, and that the event would become the most important gathering in THE WORLD (yes, yes, worldwide, in capital letters, it is the most important in the WHOLE world) regarding film music.

In May the 16th edition of the festival will be celebrated. It means that for the last 15 years Kraków has been demonstrating that it is capable of creating and expanding a cultural proposal dedicated to film music

Już 16. rok z rzędu FMF sprowadza do Krakowa najlepszych światowych kompozytorów muzyki filmowej i oferuje program kulturalny, którego próżno szukać gdzie indziej. To prawdziwa perełka.

16 consecutive years of bringing the world's best film music composers to Kraków and offering a cultural programme you can find nowhere else. A real gem.

Composers4Ukraine, FMF 2022
fot. / photo by Robert Słuszniak

OF FMF, Lusławice, FMF 2022
fot. / photo by Monika Stolarska

budowa Centrum Kongresowego ICE Kraków, odtąd stałego miejsca festiwalowych koncertów – nie wspominając już o mieszczącej piętnastotysięczną widownię Tauron Arenie Kraków, gdzie odbywają się największe koncerty w ramach danej edycji.

Trudno podać dokładne liczby, jednak szacuje się, że przez wydarzenia festiwalowe każdej z jego ostatnich edycji przed wybuchem pandemii przewinęło się od 30 do 40 tysięcy osób, które mogły liczyć na: pokazy filmów z orkiestrą grającą ścieżki dźwiękowe na żywo (z takimi tytułami, jak *Władca pierścieni*, *Titanic*, *Poszukiwacze zaginionej Arki*, *Casino Royale*, *Jak wytresować smoka*, *Drakula*, *Niekończąca się opowieść*), koncerty poświęcone wielkim kompozytorom muzyki filmowej, specjalne koncerty muzyki z gier wideo, koncerty z tematami z najsłynniejszych seriali telewizyjnych, specjalny doroczny koncert *Scoring4Polish Directors*, koncerty z cyklu *FMF4Kids* dla najmłodszych, koncerty chóralne w tak różnych miejscach, jak kościoły czy kopalnia soli w Wieliczce, koncerty piosenek filmowych w formacie jazzowym/popowym/rockowym, a nawet sesję didżejską, podczas której na placu Jana Nowaka-Jeziorańskiego swoją muzykę grał Giorgio Moroder. Czyż można chcieć więcej?

Ponadto organizatorzy festiwalu ewidentnie pomyśleli o jego przyszłości, o kolejnych pokoleniach, które z czasem przejmą pałeczkę. Dla młodych muzyków i kompozytorów pragnących dowiedzieć się czegoś nowego o ścieżkach dźwiękowych stworzono przestrzeń do spotkań i nauki, jak konkurs dla młodych twórców muzyki filmowej FMF Young Talent Award czy mające wyraźny walor akademicki, ale niezwykle praktyczne kursy masterclass.

of great value and high quality, both for its inhabitants and visitors.

While the concerts and the music are the backbone of the event, the growth experienced over the years has led the festival to diversify its approach, both recreational and educational, giving rise to a set of very interesting additional activities. For example, a wide and varied list of free, open-access conferences, attended by the film music composers from all over the world, and aimed at both the professional public, and fans or just music lovers in general. These meetings have already offered us many unforgettable moments.

The festival has received multiple Oscar, Golden Globe, Emmy, and Grammy award-winning and award-nominated

→

→

Spotkanie z Johnem Powellem / Meeting with John Powell, FMF 2022
fot. / photo by Robert Słuszniak

Wreszcie festiwal nie zapomina też o najmłodszych. Ich wrodzona ciekawość i nieustająca gotowość do odnajdowania w muzyce elementu zabawy, która stanowi źródło radości, ale też bodziec do nauki, sprawia, że już od najmłodszych lat można przybliżać dzieciom muzykę filmową, dając początek relacji, która przynosi niezliczone korzyści. To właśnie do dzieci skierowany jest cykl koncertów *FMF4Kids*.

I tak oto po raz kolejny zespół oddanych i zaangażowanych osób od miesięcy ciężko pracuje nad przygotowaniem najnowszej edycji festiwalu. Już 16. rok z rzędu sprowadzają oni do Krakowa najlepszych światowych kompozytorów muzyki filmowej i opracowują program kulturalny wypełniony koncertami i równoległymi wydarzeniami, których próżno szukać gdzie indziej. To prawdziwy luksus – prawdziwa perełka.

Tegoroczna edycja, która odbędzie się w maju, uczci 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, zabierając nas w kosmiczną podróż obejmującą: eksperymentalny i immersyjny koncert *FMF Echoes of Space* w piątek 26 maja, *FMF Space Gala* przypominającą najlepsze ścieżki dźwiękowe z filmów sci-fi w sobotę 27 maja oraz *FMF4Kids: E.T. – Live in Concert* w niedzielę 28 maja.

Jednak muzyczny weekend to zaledwie niewielka część programu. W czwartek 25 maja wybrzmią też klasyczne dzieła nagrodzonego Oscarem kompozytora Jana A.P. Kaczmarka oraz nowe utwory najciekawszych twórców młodszego pokolenia w ramach programu *Kaczmarek2Cinema*, w poniedziałek 29 maja odbędzie się wieczór *The Music of Patrick Doyle* z okazji 70. urodzin kompozytora, zaś we wtorek 30 maja czeka nas jeden z najbardziej wyczekiwanych w tym roku koncertów muzyki filmowej – widowisko *Hans Zimmer Live* w wykonaniu zespołu Odessa Orchestra & Friends z samym Maestro na czele.

Teraz, kiedy już wiesz to wszystko, chciałbym powrócić do pytania, od którego zacząłem: *Czy znany ci jest Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie?* Mam nadzieję, że teraz odpowiedź brzmi „tak" i że udało mi się zachęcić cię do wzięcia udziału w 16. edycji – w koncertach, spotkaniach i otwartych konferencjach.

Po raz kolejny będziemy czekać na ciebie w Krakowie, stolicy muzyki filmowej... na Ziemi i w kosmosie!●

composers, such as Howard Shore (*The Lord of the Rings*, *The Silence of the Lambs*), Alexandre Desplat (*The Shape of Water*, *The Grand Budapest Hotel*), Hans Zimmer (*The Lion King*, *Inception*, *Interstellar*), Joe Hisaishi (*My Neighbor Totoro*), Wojciech Kilar (*Bram Stoker's Dracula*, *Pan Tadeusz*), John Powell (*How to Train Your Dragon*), Tan Dun (*Crouching Tiger, Hidden Dragon*), Jan A.P. Kaczmarek (*Finding Neverland*), Diego Navarro (*Capture the Flag*, *The Wasteland*), Don Davis (*Matrix*), James Newton Howard (*The Hunger Games*, *The Prince of Tides*), Ramin Djawadi (*Game of Thrones*), and Giorgio Moroder (*Flashdance*, *Midnight Express*), just to name a few.

And during their visits to Kraków, they told us what was going on in their heads while working on a soundtrack, and they made us participants in the process, from the original idea to the final result. We have been fortunate to enjoy their presence, their wisdom, and their closeness, something that many classical music festivals would like to be able to do: who wouldn't like to know what was going through the minds of Mozart, Beethoven, or Bach, for example, when they were composing?

In the last 15 years, Kraków's FMF has gone from open-air concerts to the industrial facilities of the ArcelorMittal Poland tinning plant, while witnessing the construction of the ICE Kraków Congress Centre (completed in 2014), which has become the regular venue for the festival's concerts. Not to mention the 15,000-seat Tauron Arena Kraków: the perfect venue for the largest concerts of each edition.

It is difficult to give precise numbers, but it is estimated that between 30,000 and 40,000 people passed through the festival events in each of its last pre-pandemic editions which offered them: film screenings with an orchestra playing the soundtrack live (with titles such as *Lord of the Rings*, *Titanic*, *Raiders of the Lost Ark*, *Casino Royale*, *How to Train Your Dragon*, *Bram Stoker's Dracula*, *The NeverEnding Story*), concerts dedicated to great film music composers, special concerts of video game music, concerts with the themes of the most famous TV series, the special annual concert *Scoring4Polish Directors*, the *FMF4Kids* cycle concerts for the youngest members of the family, choral concerts in venues as diverse as churches and the Wieliczka Salt Mine, concerts of film songs in jazz/pop/rock format, or even a DJ session, with Giorgio Moroder playing his music at Jan Nowak-Jeziorański Square. What more could you ask for?

In addition, the organisers of the festival have clearly thought about its future, about new generations who would take over later on. Those young musicians and composers who want to learn more about soundtracks, for whom meeting and training spaces have been created, such as the FMF Young Talent Award competition or the masterclasses, which are markedly academic but totally practical.

Finally, the festival does not forget about children. The innate curiosity of the youngest ones, always ready to find a playful element in music, which offers a source of fun but also of learning, makes it possible to bring film music closer to children from an early age, generating a symbiosis that has countless benefits. Thus, the *FMF4Kids* concert series is dedicated to them.

So, once again, a dedicated and committed team of people has been working hard for months to create a new edition of the

Obywatel świata

Global Citizen

festival. Sixteen consecutive years of bringing the world's best film music composers to Kraków and offering a cultural programme of concerts and parallel activities you can find nowhere else. A real luxury. A real gem.

The 16th edition, to be held in May, honours the 550th birth anniversary of Polish scientist Nicolaus Copernicus by taking us on a space trip with: the experimental and immersive *FMF Echoes of Space* concert on Friday 26th, the *FMF Space Gala* celebrating the best soundtracks from sci-fi movies on Saturday 27th, and the *FMF4Kids: E.T. the Extra-Terrestrial – Live in Concert* on Sunday 28th.

But the weekend full of music is just the tip of the iceberg, as the festival will also celebrate the classic works of Oscar-winning composer Jan A.P. Kaczmarek, along with new works by some of the most interesting composers of the younger generation in the *Kaczmarek2Cinema* programme on Thursday 25th, an evening with *The Music of Patrick Doyle* on Monday 29th honouring his 70th birthday, and one the most eagerly awaited film music concerts of the year: *Hans Zimmer Live* featuring the Odessa Opera Orchestra & Friends led by the Maestro himself on Tuesday 30th.

So, now that you have all this information, I would like to finish this piece with the same question I started it with: *Do you know Krakow Film Music Festival?* I hope that your answer now is YES, and that you are motivated to attend the 16th edition with its concerts, its gatherings, and its free conferences.

Once again, we will be waiting for you in Kraków, the capital city of film music... on Earth, and in outer space!●

Jan A.P. Kaczmarek będzie czołową postacią filmowej wiosny w Krakowie. Jeden z najsłynniejszych i najbardziej utytułowanych polskich kompozytorów muzyki filmowej świętuje w tym roku 70. rocznicę urodzin. Z tej okazji laureat Oscara za ścieżkę dźwiękową do filmu *Marzyciel* zostanie uhonorowany w ramach większego projektu przygotowanego przez krakowskie instytucje i festiwale.

29 kwietnia, w dniu urodzin twórcy, w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha zostanie zainaugurowana wystawa *Jan A.P. Marzyciel*. Powstała w koprodukcji z Krakowskim Biurem Festiwalowym ekspozycja wykorzysta nowoczesne formy, m.in. mapping, audiowizualne eseje i bogatą audiosferę. Odbiorcy będą mogli się zapoznać z nieznanymi dokumentami, partyturami, instrumentami muzycznymi, fotografiami i pamiątkami, a obok muzyki do filmów i spektakli teatralnych usłyszą autonomiczne kompozycje artysty.

25 maja w ICE Kraków podczas koncertu Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie *Kaczmarek2Cinema* specjalnie przygotowane na tę okazję aranżacje muzyczne spotkają się z innowacyjną oprawą technologiczną. Chór Polskiego Radia i Sinfonietta Cracovia pod batutą sir Dirka Brossé przedstawią wybrane kompozycje z filmów (*Marzyciel*, *Niewierna, Quo vadis*, *Mój przyjaciel Hachiko*, *Całkowite zaćmienie*, *Anna Karenina*, *Magnezja* oraz *Wieczór*), widowisk multimedialnych (*Rapsodia Śląska*, *Emigra – Symfonia bez końca*) oraz napisaną na 120-lecie Filharmonii Narodowej *Kantatę o szczęściu*.

Hołd uznanemu kompozytorowi w postaci wydarzenia specjalnego złożą również organizatorzy festiwalu Mastercard OFF CAMERA.●

Jan A.P. Kaczmarek will be celebrated during cinematic spring in Kraków. One of the most acclaimed and highly-awarded Polish composers of film music, he celebrates his 70th birthday this year. Awarded an Oscar for his soundtrack for *Finding Neverland*, the composer will receive an accolade as part of a wide-reaching project organised by Kraków's institutions and festivals.

On 29 April, Kaczmarek's birthday, the Manggha Museum of Japanese Art and Technology launches the exhibition *Jan A.P. Finding Neverland*. The co-production of the Krakow Festival Office reaches for state-of-the-art formats such as mapping, audiovisual essays and a rich audiosphere. The exhibition presents previously unseen documents, music scores, instruments, photos and memorabilia, music for films and theatre performances and independent compositions.

On 25 May, the Krakow Film Music Festival's concert *Kaczmarek2Cinema* at ICE Kraków resounds with specially prepared arrangements in innovative settings. The Polish Radio Choir and Sinfonietta Cracovia under the baton of Sir Dirk Brossé present excerpts from soundtracks to *Finding Neverland*, *Unfaithful*, *Quo Vadis*, *Hachiko: A Dog's Story*, *Total Eclipse*, *Anna Karenina*, *Magnesia* and *Evening*, multimedia spectacles *Silesian Rhapsody* and *Emigra – A Symphony With No End*, and *Cantata to Happiness* composed for the 120th anniversary of the National Philharmonic.

The organisers of the Mastercard OFF CAMERA festival also pay homage to the great composer by presenting a special event.●

Sara James

fot. / photo by Dagmara Szewczuk (@dagsoon)

Mają tę moc

Ariel, Dżasmina, Pocahontas, Mulan, Vaiana, Roszpunka, Elsa... Dzieje filmów animowanych Disneya są nierozerwalnie związane z postaciami księżniczek. Co ważne, mowa o postaciach pierwszoplanowych, odgrywających wiodące role w życiu społeczności, z których się wywodzą. Ich inspirujące historie nabierają szczególnej mocy dzięki niezapomnianej oprawie muzycznej. W dwóch majowych koncertach piosenki z wybranych filmów Disneya zaśpiewają wschodząca gwiazda polskiej (i nie tylko!) sceny Sara James oraz piosenkarki i aktorki związane z produkcjami musicalowymi i dubbingowymi: Sylwia Przetak i Paulina Grochowska. Nie może też zabraknąć księcia – w tej roli wystąpi Maciej Pawlak. Widowisko ubarwią materiały filmowe wyświetlane na wielkim ekranie.

7.05.2023, 12.00 i 17.00
Tauron Arena Kraków, ul. Lema 7

They Have Power

Ariel, Jasmine, Pocahontas, Mulan, Moana, Rapunzel, Elsa... Disney animations feature numerous princesses – main protagonists of their films who play an important role in their communities. Their inspirational stories are made all the more powerful through music. During two concerts in May, we will hear songs from Disney films performed by the rising star of Polish and international stages Sara James, as well as Sylwia Przetak and Paulina Grochowska – singers and actresses working in musicals and dubbing. And let's not forget the prince, with Maciej Pawlak in the role. The spectacle features projections from selected films.

7.05.2023, noon and 5pm
Tauron Arena Kraków, 7 Lema Street

Odliczanie czas skończyć

„W tej chwili staram się pisać przede wszystkim o narodzinach i śmierci, z seksem gdzieś pośrodku" – wypowiedź Petera Gabriela z 2005 roku dotyczyła albumu, nad którym brytyjski artysta pracował niemal od początku stulecia. W pewnym momencie na projekt składało się 150 utworów, do etapu prac studyjnych z czteroosobowym zespołem dotrwało 17 z nich. Po drodze było wiele zawirowań, w tym przerwa Gabriela od muzyki związana z chorobą żony. Teraz długotrwały proces twórczy znajdzie zwieńczenie w postaci premiery płyty *i/o* (są już pierwsze single!) oraz rozwinięcie – w maju Gabriel ruszy w trasę koncertową po Europie i Ameryce Północnej. Pierwszym miastem, w którym były lider zespołu Genesis zaprezentuje nowy materiał (oraz, rzecz jasna, przeboje z wcześniejszego dorobku), będzie Kraków.

18.05.2023, 20.00
Tauron Arena Kraków, ul. Lema 7

Stop the Countdown

"At the moment, I'm trying to write principally about birth and death, with the sex in the middle," said Peter Gabriel in 2005 about the album he'd been working on since the turn of the millennium. At one stage, the project comprised 150 tracks, but the five-person team whittled the number down to 17. The project had a bumpy ride, not least because of Gabriel taking time off to look after his sick wife. The long creative process is finally coming to a close with the release of the first singles from the long-awaited album *i/o* and the forthcoming European and American tour, starting in May. The first city visited by the former frontman of Genesis will be, believe it or not, Kraków!

18.05.2023, 8pm
Tauron Arena Kraków, 7 Lema Street

Peter Gabriel

fot. / photo by Nadav Kander

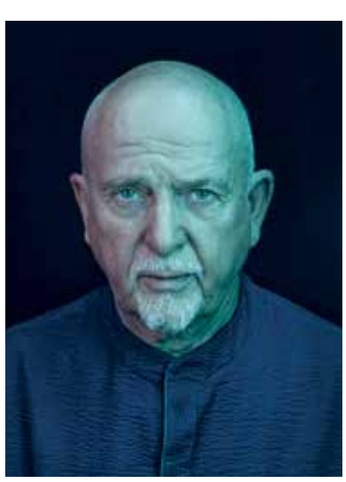

Damien Rice

fot. / photo by Blair Alexander

Pan od emocji

Damien Rice ceni spokój i niezależność. Kiedy jego zespół Juniper podpisał kontrakt nagraniowy, a wytwórnia zaczęła się domagać „szybkich" piosenek, wokalista opuścił grupę i podjął pracę na farmie we włoskiej Toskanii. Do muzyki jednak wrócił – najpierw grywał na ulicach europejskich miast, a po kilku latach wydał solowy album *O*. Jest oszczędny w środkach, ale skuteczny w tym, co robi. Wystarczą mu gitara akustyczna (lub inny instrument) i głos, żeby wprowadzić słuchaczy w określony nastrój. Tę umiejętność doceniają też reżyserzy, którzy chętnie umieszczają jego utwory w filmach i serialach. Rice nieczęsto nagrywa nową muzykę – trzy płyty to jednak materiał w sam raz na wieczór wzruszeń. W ICE Kraków gośćmi specjalnymi irlandzkiego barda będą hiszpańska wokalistka Sílvia Pérez Cruz i łotewska choreografka Jana Jacuka.

4.04.2023, 18.00
ICE Kraków, ul. Konopnickiej 17

Master of Emotions

Damien Rice values peace and independence. When his band Juniper signed a recording contract and the label started demanding a quick turnaround, he left the group and took up farming in Tuscany. He later returned to music, first by busking around Europe and then returning to Ireland and recording his first solo album *O*. He is sparse in his means, but very effective with results. All he needs is an acoustic guitar (or another instrument) and his voice to invoke all kinds of emotions. He is a favourite of directors, who frequently use his songs in their film and TV productions. Although Rice rarely records new music, his three solo albums provide plenty of material for an evening's concert. At ICE Kraków, he will be accompanied by the Spanish vocalist Sílvia Pérez Cruz and Latvian choreographer Jana Jacuka.

4.04.2023, 6pm
ICE Kraków, 17 Konopnickiej Street

Urzekający dysonans

„Nie sądzę, żebym potrafił robić cokolwiek innego" – w ten sposób Jamie Stewart odpowiada na pytanie o długowieczność projektu Xiu Xiu. Pochodzący z Kalifornii multiinstrumentalista od ponad dwóch dekad eksperymentuje przede wszystkim z różnymi odmianami rocka, chociaż wśród jego inspiracji obok zespołów The Birthday Party i Suicide można wymienić zarówno Otisa Reddinga i Roya Orbisona, jak i Krzysztofa Pendereckiego. W twórczości polskiego kompozytora zachwyciły go dysonans, intensywność i... brzydota, a na utworze *Anaklasis*, jak sam twierdzi, zbudował pierwsze 10 lat kariery. Przez zespół Stewarta przewinęło się wielu muzyków. Od 2009 roku niezmiennie towarzyszy mu przyjaciółka Angela Seo, a najnowszym uzupełnieniem tria jest perkusista David Kendrick. W tym składzie zespół nagrał album *Ignore Grief*, który miał premierę na początku marca i będzie głównym budulcem koncertu inaugurującego 13. edycję krakowskiego cyklu Green Zoo Festival.

19.05.2023, 20.00
Klub RE, ul. św. Krzyża 4

Captivating Dissonance

"I don't think I can do anything else," says Jamie Stewart when asked about his long-running project Xiu Xiu. Originally from California, the multi-instrumentalist has spent the last two decades experimenting with music, mainly different flavours of rock. As well as seeking inspiration from The Birthday Party and Suicide, he has been influenced by Otis Redding, Roy Orbison and Krzysztof Penderecki. Stewart says that he was attracted to the Polish composer's music with its "very dense, dark, incredibly dissonant feeling", and he admits to having built his first decade in music on *Anaklasis*. Over the years, his group has included plenty of different musicians. He has been playing with Angela Seo continually since 2009, and the latest member of the trio is the drummer David Kendrick. The ensemble recently recorded *Ignore Grief*; launched in early March, the album serves as the main element of the concert inaugurating the 13th Green Zoo Festival in Kraków.

19.05.2023, 8pm
RE Club, 4 Św. Krzyża Street

Xiu Xiu

fot. dzięki uprzejmości zespołu / photo courtesy of the band

Boris

fot. dzięki uprzejmości zespołu / photo courtesy of the band

Nie śpię, bo gram

Nagrywają tak intensywnie, że... brakuje im czasu na wymyślanie tytułów płyt. Przez trzy dekady działalności ich dyskografia rozrosła się do kilkudziesięciu pozycji, wśród których można znaleźć m.in. cztery albumy zawierające frazę *The Thing Which Solomon Overlooked*, trzy pod identycznym tytułem *Heavy Rocks* oraz (póki co) unikalny *New Album*. Członkom grupy Boris nie zależy też na wyrabianiu nazwisk – Atsuo, Takeshi i Wata przedstawiają się wyłącznie imionami, a większość czasu poświęcają na eksperymentowanie z różnymi gatunkami muzycznymi: stoner rockiem, doom metalem, dronem, popem, hardcore punkiem czy noise'em. Do tego niemało koncertują – najczęściej grają w USA i rodzimej Japonii, a przy okazji kolejnej wizyty w Polsce odwiedzą również Kraków. Wrażliwych uprzedzamy: czasami robi się naprawdę głośno, więc warto mieć w zanadrzu stopery.

24.05.2023, 20.00
Klub Kwadrat, ul. Skarżyńskiego 1

Can't Sleep, I'm Playing

Their recording schedule is so busy they haven't got the time to come up with original album titles. Over the last three decades, they have recorded dozens of albums, four of which are titled *The Thing Which Solomon Overlooked* and three titled *Heavy Rocks*, while *New Album* remains (so far) unique. Members of the Japanese ensemble Boris don't bother with surnames, either, going simply by Atsuo, Takeshi and Wata, and they spend most of their time experimenting with myriad music genres from stoner rock, doom metal, drone, pop, hardcore punk to noise. They also love playing live, mainly in the US and their native Japan – during their latest visit to Poland, they will perform in Kraków. Take care, though – things tend to get really LOUD, so don't forget your earplugs!

24.05.2023, 8pm
Kwadrat Club, 1 Skarżyńskiego Street

Kino, które wciąga

Gwiazdy światowego i polskiego kina, pokazy plenerowe, opowieści o serialach, spotkania branżowe, a to wszystko połączone niepowtarzalną krakowską atmosferą!

Alluring Cinema

Stars of Polish and world cinema, outdoor screenings, backgrounds to TV series, film industry meetings – all in Kraków's unique atmosphere!

fot. / photo by FotoMaraton.pl

Marta Gruszecka

Dziennikarka z lekkim piórem i łebskim żartem. Pisze m.in. na łamach „Gazety Wyborczej". Miłośniczka kotów – tych czarnych i ciapatych. Maratonka, która nigdy się nie poddaje.

Journalist with a light, jesting style, she writes for publications including the "Gazeta Wyborcza" daily. Dedicated cat slave, especially of black and tortoiseshell kitties. Marathon runner who never gives up.

16. Międzynarodowy Festiwal Kina Niezależnego Mastercard OFF CAMERA
16th International Festival of Independent Cinema Mastercard OFF CAMERA
28.04–7.05.2023
offcamera.pl

7387 kilometrów. Tyle pokonałam w ubiegłym roku, by dotrzeć na Mastercard OFF CAMERA. Odległość wzięła się z połączenia wyjazdu majówkowego z moim ulubionym festiwalem filmowym w Polsce. Do Krakowa leciałam przez Bergamo, Madryt, Almerię i Alicante, jechałam przez Bielsko-Białą, Cieszyn i Zakopane. „Szalona!" – mówili znajomi. A ja, ciesząc się oczywiście z dalekiej podróży, równocześnie wybiegałam już myślami na Mastercard OFF CAMERA. Nie wyobrażam sobie majówki bez wspólnych seansów, spotkań w drodze z kina do kina, znienacka przybijanych piątek, wniklivego studiowania broszury z programem, miasteczka festiwalowego i zażartych (ale przyjaznych!) dyskusji o obejrzanym przed chwilą filmie.

Przyjaźnie z festiwalu

Darzę festiwal szczególnym sentymentem. Ponad dekadę temu, jeszcze na studiach, byłam tu wolontariuszką. To były czasy, kiedy na wolontariat Mastercard OFF CAMERA

→

Last year, I travelled a whopping 7387 kilometres to reach Mastercard OFF CAMERA. I wanted to make sure I didn't miss the long May weekend featuring my favourite film festival in Poland. I flew to Kraków via Bergamo, Madrid and Alicante, and drove via Bielsko-Biała, Cieszyn and Zakopane. "You're crazy!" my friends told me. And while I was delighting in the long journey, I was already looking forward to Mastercard OFF CAMERA. I simply can't imagine the weekend without meeting friends at screenings, exchanging high-fives on the way to the cinema, studying the programme, hanging out at the festival village and heated (friendly!) discussions on the films we'd just seen.

Festival friendships

This festival is a real favourite of mine. Over a decade ago, when I was still a student, I worked here as a volunteer. Back then, Mastercard OFF CAMERA received over 1600 applications for volunteering positions from as far afield as India. Of course there weren't enough spaces for everyone, so only a few us

→

Identyfikacja wizualna 16. Mastercard OFF CAMERA / visual identity of the 16th Mastercard OFF CAMERA

proj. / designed by Tomasz Kuczma

mastercard

OFF CAMERA

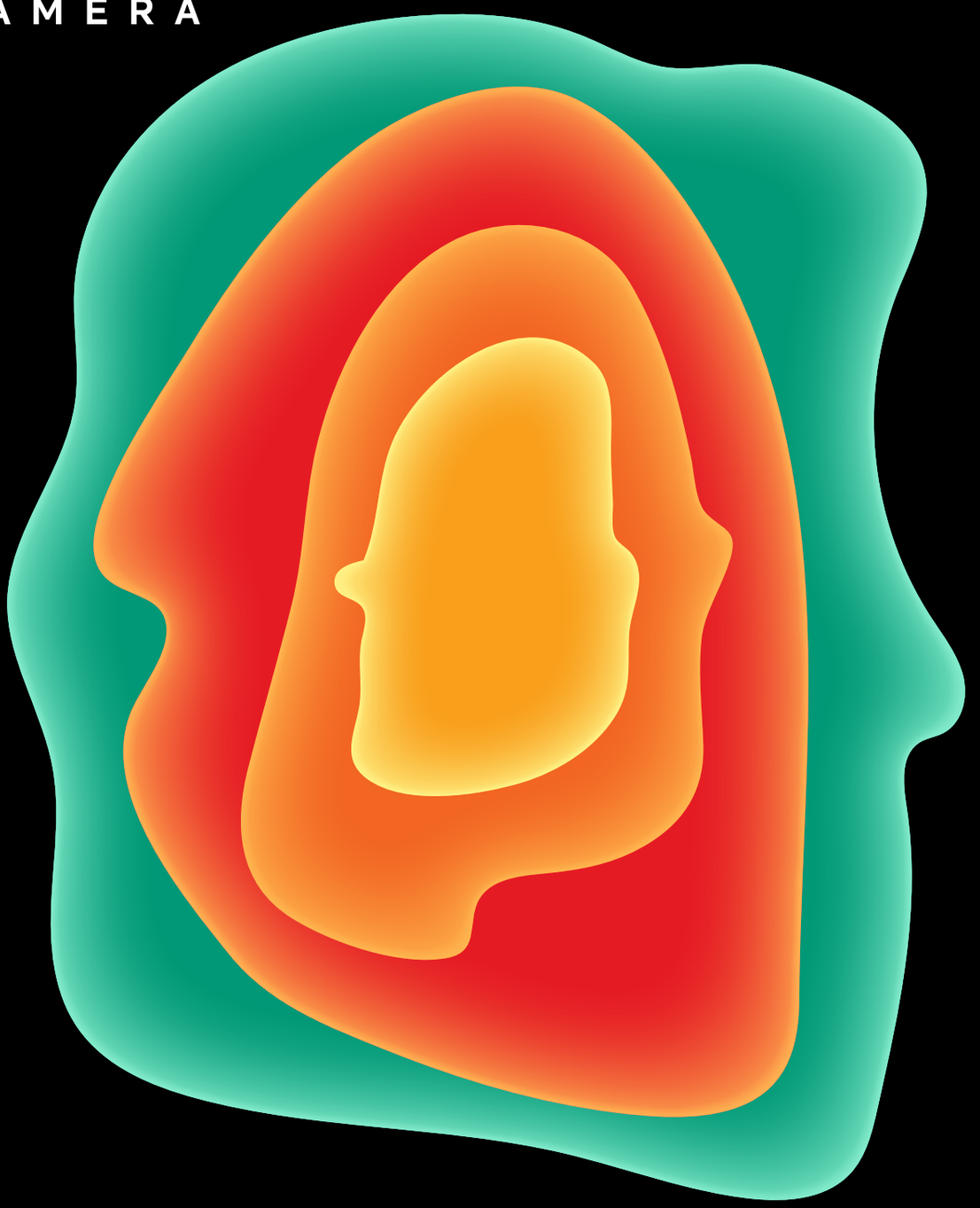

International Festival of Independent Cinema

28.04 – 7.05.2023, Kraków

offcamera.pl

Gala 15. Mastercard OFF CAMERA Festival

Gala of the 15th Mastercard OFF CAMERA Festival

fot. / photo by Dawid Gondek

zgłaszało się ponad 1600 chętnych z różnych krajów – nawet z Indii. Miejsc było o wiele mniej, zatem nie każdy otrzymywał szansę na poznanie tajników świata filmu. Festiwal dał mi jednak wtedy dużo więcej niż tylko dostęp za kulisy. Dzięki niemu poznałam ludzi, z którymi mam kontakt do dziś. Przyjaźnimy się i oglądamy wspólnie filmy: tradycją jest, że na przełomie kwietnia i maja spotykamy się w Krakowie, by razem celebrować święto kina niezależnego. Dlatego na myśl o kolejnej, szesnastej już edycji festiwalu, kolokwialnie, lecz zgodnie z prawdą – przebieram nogami!

Historie dające nadzieję

Co w programie nadchodzącego Mastercard OFF CAMERA? „W tym roku pokażemy w Krakowie kino, które wciąga, komentuje świat i zmusza do myślenia, niejednokrotnie podsuwając także rozwiązania" – zapowiada Szymon Miszczak, dyrektor festiwalu. Przypomina, że mamy za sobą trudne doświadczenie pandemii. „Społeczeństwo, ale też kultura i świat kina odczuły ją, jednak bardzo często to właśnie w filmach odnajdujemy bliskie nam historie, które dają nadzieję i mobilizują do działania. Warto więc spędzić z nami filmową majówkę. I z pełną odpowiedzialnością obiecujemy, że w Krakowie, najbardziej kulturalnym mieście w Polsce, ponownie spotkają się uznani twórcy, reżyserzy i aktorzy oraz najlepsza i najbardziej zaangażowana publiczność w kraju" – zaprasza Miszczak.

Prestiż, sława i pieniądze

Mastercard OFF CAMERA to przede wszystkim dwa konkursy. Konkurs Główny *Wytyczanie drogi* obejmuje dziesięć debiutów lub drugich produkcji reżyserek i reżyserów z całego świata. Na zwycięzcę czeka Krakowska Nagroda Filmowa Andrzeja Wajdy i 25 tysięcy dolarów. Dotychczas wyróżnienie przyznano m.in. Jagodzie Szelc za tajemniczą *Wieżę. Jasny dzień* (2018) i duńskiej reżyserce Marianne Blicher za rewelacyjną *Miss Viborg* (2022). Przedstawicielki i przedstawiciele polskiego kina zmierzą się w Konkursie Polskich Filmów Fabularnych. Dziesięć najciekawszych filmów ostatniego sezonu powalczy o 100 tysięcy złotych, nagrodę otrzymają też najlepsza aktorka i najlepszy aktor.

„Mamy nadzieję, że wyjątkowe, starannie wyselekcjonowane filmy, pokazywane zarówno w Konkursie Głównym *Wytyczanie Drogi* i Polskich Filmów Fabularnych, jak i w stałych oraz zupełnie nowych festiwalowych sekcjach, pokażą naszym widzkom i widzom różne sposoby i modele życia. Oraz, przede wszystkim, were fortunate to learn some of the secrets of cinema. I gained far more from the festival than just a look behind the scenes – I met plenty of people I am still in touch with today. We watch films together as friends: we have a tradition where we meet in Kraków in late April and early May to celebrate independent cinema together. And so when I think about the next, 16th festival, I am already giddy with excitement!

Hopeful histories

So what does this year's programme have in store? "We will present cinema which draws you in, offers a commentary on the world and encourages you to think, sometimes even suggesting solutions," promises Szymon Miszczak, director of Mastercard OFF CAMERA. He also reminds us that the difficulties of the pandemic aren't that far behind. "Our society, culture and the world of cinema have felt it keenly – yet it's also true that films show us stories which bring us hope and inspire us to act. Make sure you spend your weekend with us! And we promise that Kraków – the most highly cultured city in Poland – once again welcomes acclaimed filmmakers, directors and actors, and the most enthusiastic and engaged audience in the country," adds Miszczak.

Gala 15. Mastercard OFF CAMERA Festival

Gala of the 15th Mastercard OFF CAMERA Festival

fot. / photo by Dawid Gondek

znacząco wpłyną na ich wrażliwość i staną się tak bardzo wszystkim potrzebną lekcją empatii i współodczuwania" – komentuje Grzegorz Stępniak, dyrektor artystyczny festiwalu.

Już dziś wiadomo, że jurorką w Konkursie Polskich Filmów Fabularnych będzie m.in. Debbie McWilliams, ikona castingu odpowiedzialna m.in. za obsadę czternastu filmów o Jamesie Bondzie. Artystka jest członkinią Gildii Reżyserów Castingu, Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Reżyserów Castingu (ICDN). Oznacza to, że jeśli dostrzeże potencjał w polskim kinie, z pewnością szybko się o tym dowiemy.

Ahoj przygodo!

Tradycją festiwalu są sekcje specjalne. „Przyjrzymy się rodzinie i jej nowym formom, roli kina kobiet oraz technologii, która może zarówno ułatwić, jak i niszczyć lub utrudnić życie" – zdradza Szymon Miszczak. Pierwsza z czterech nowych sekcji *Ahoj przygodo!* to wielki powrót „Kina Nowej Przygody", które triumfy święciło pod koniec lat 70. i 80. XX wieku. Dzięki wyświetlanym w ramach tej sekcji produkcji dowiemy się, jak konwencję kina przygodowego na fabuły filmów niezależnych przepisują nowe generacje reżyserek i reżyserów.

Filmy zebrane pod hasłem *Herstorie* stawiają kobiety w centrum filmowych opowieści. Ale nie tylko – kobiety są też ich autorkami. Trzecia grupa filmów *Wszystko w rodzinie* opowie o nowych formacjach rodzinnych, niekoniecznie wyznaczanych przez więzy krwi i biologiczne pokrewieństwo. Dzięki

Prestige, money, fame

The main elements of Mastercard OFF CAMERA are its two competitions. The main competition *Making Way* features ten debuts or second productions by filmmakers from all over the globe. The winner receives the Andrzej Wajda Kraków Film Prize and a whopping 25,000 USD. Past winners include Jagoda Szelc for *Tower. A Bright Day* (2018) and the Danish director Marianne Blicher for *Miss Viborg* (2022). Representatives of Polish cinema go head to head in the Polish Feature Film Competition. Ten best films of the last season compete for a prize of 100,000 zlotys, and statuettes will also be awarded for best actor and best actress.

"We hope that the carefully selected films, shown as part of both competitions and during other permanent and brand-new sections of the festival, will show our audiences different ways of life. More than anything, they will have a powerful impact on our sensitivities and serve as a much-needed lesson of empathy and compassion," says Grzegorz Stępniak, artistic director of the festival.

One of the jurors in the Polish Feature Film Competition is Debbie McWilliams, the iconic casting director responsible for myriad films including 14 instalments of the James Bond saga. She is a member of the Casting Directors Guild, the Academy of Motion Picture Arts and Sciences and the International Casting Directors Network. The great news is that if she spots a potential talent in Polish filmmakers, we'll soon know about it!

Adventures ahoy!

The festival also includes traditional special sections. "We'll explore the concept of the family and its shifting definitions, the role

Nie wyobrażam sobie majówki bez wspólnych seansów, spotkań w drodze z kina do kina, znienacka przybijanych piątek, wnikliwego studiowania broszury z programem, miasteczka festiwalowego i zażartych (ale przyjaznych!) dyskusji o obejrzanym przed chwilą filmie.

I simply can't imagine the weekend without meeting friends at screenings, exchanging high-fives on the way to the cinema, studying the programme, hanging out at the festival village and heated (friendly!) discussions on the films we'd just seen.

Nagrody Mastercard OFF CAMERA /
Mastercard OFF CAMERA prize
fot. / photo by Wiktoria Maziarczyk

czwartej sekcji *Techno party* widzowie będą mogli zastanowić się nad blaskami i cieniami nieuniknionego rozwoju technologii.

Krakowska publiczność doskonale zna już dwa pozostałe cykle dodatkowe: *Amerykańscy niezależni* są przeglądem kina zza Atlantyku, a *Festiwalowe hity* to produkcje nagradzane na światowych festiwalach. Filmy będzie można oglądać w kinach oraz w wielu nieoczywistych miejscach i plenerach.

W tym roku powróci również uwielbiany *SerialCon* łączący nocne maratony serialowe ze spotkaniami z gośćmi specjalnymi oraz warsztatami.

Integracja branży

Mastercard OFF CAMERA ponownie zadba o branżę filmową i stworzy wiele okazji do integracji. Takie założenie ma Pro Industry Mastercard OFF CAMERA, w ramach którego Kraków stanie się centrum spotkań dla międzynarodowego grona twórców, producentów, reżyserów, scenarzystów, ekspertów i konsultantów. „Podczas paneli dyskusyjnych, warsztatów i spotkań koprodukcyjnych będziemy poznawać pomysły na nowe projekty, dzielić się doświadczeniami z realizacji filmów fabularnych i mierzenia się z wieloma trudnościami, porozmawiamy

of women and state-of-the-art technologies which are as likely to make our lives better as they are more complicated," adds Miszczak. The first of four new sections, *Adventures Ahoy!*, sees a great return to New Adventure Cinema of the late 1970s and early 1980s. Films presented in this section reveal how young directors are adapting conventions of adventure cinema to independent productions.

Films collected under the banner *Herstories* place women at the centre of cinema as protagonists and filmmakers. The third section, *Family Circle*, explores new concepts of the family, not necessarily defined by blood ties and biological relationships. Finally, the section *Techno Party* encourages the audience to consider the pros and cons of the inevitable technological progress.

Kraków's audiences are perfectly familiar with the remaining two cycles: *Independent Americans* is a review of films from across the pond, while *Festival Hits* features productions awarded prizes at festivals all over the globe. Screenings will be held in cinemas and plenty less obvious locations in- and outdoors.

This year also sees the return of the audience favourite *SerialCon*, featuring marathon night-time screenings, meetings with special guests and workshops.

Szymon Miszczak,
dyrektor / director
of Mastercard OFF CAMERA
fot. / photo by Dawid Gondek

również o sukcesach dystrybucji polskich filmów. W tym roku skupimy się na możliwościach wejścia do branży i przenoszenia swoich pomysłów na duży ekran przez młodych twórców, kondycji polskiego filmu w kontekście realizacji oraz tematach, które spędzają producentom sen z powiek" – zapowiada Michał Zalewski z Mastercard OFF CAMERA.

Nie tylko muzyka

Ważnym muzycznym akcentem Mastercard OFF CAMERA będzie w tym roku wydarzenie specjalne poświęcone twórczości Jana A.P. Kaczmarka oraz jego roli w promowaniu polskiej kultury na świecie.

Intrygujące seanse, spotkania z innymi miłośnikami kina, dyskusje na temat obejrzanych filmów... Mastercard OFF CAMERA z pewnością dostarczy nam wielu niezapomnianych wrażeń, które – niczym kadry filmowe – zostaną z nami na zawsze. I niech ktoś powie, że magia kina nie istnieje! Wzorem ubiegłego roku zrobię więc wszystko, by dotrzeć na filmową majówkę w Krakowie. Choćbym miała znów pokonać 7387 km!●

Przyjrzymy się rodzinie i jej nowym formom, roli kina kobiet oraz technologii, która może zarówno ułatwić, jak i niszczyć lub utrudnić życie.

”

We'll explore the concept of the family and its shifting definitions, the role of women and state-of-the-art technologies which are as likely to make our lives better as they are more complicated.

Industry meetings

Mastercard OFF CAMERA also looks after filmmaking circles and presents plenty of opportunities for networking. That's the goal of Pro Industry Mastercard OFF CAMERA: Kraków becomes a centre of meetings for an international group of filmmakers, producers, directors, screenwriters, experts and consultants. "During discussion panels, workshops and coproduction workshops, we will discover new project ideas, share experiences from film production and overcoming challenges, and discuss best ways of distributing Polish films. This year we will explore opportunities available to up-and-coming artists entering the industry and transferring their ideas to the big screen, the state of Polish cinema in the context of distribution, and other topics keeping producers awake at night," promises Michał Zalewski from Mastercard OFF CAMERA.

More than music

An important music accent of Mastercard OFF CAMERA will be a special event dedicated to Jan A.P. Kaczmarek and his role in promoting Polish culture around the globe.

Fascinating opportunities, meetings with fellow cinephiles, discussions on featured films... Mastercard OFF CAMERA is sure to bring unforgettable experiences which will stay with us forever. Now try telling me that cinema isn't magical! Just like last year, I'll do everything in my power to reach Kraków in time for the festival – even if I have to cover 7387 km once again!●

Rekomendacje **Recommendations**

Do widzenia, do jutra / *See You Tomorrow* (1960), reż. / dir. Janusz Morgenstern
fot. dzięki uprzejmości organizatora / photo courtesy of the organiser

Perły polskiego kina

Stowarzyszenie Kin Studyjnych zaprasza na wyjątkowy przegląd poświęcony polskiej kinematografii: zobaczymy najciekawsze produkcje z 2. połowy XX wieku. „Mimo burzliwej historii, cenzury, kolejnych załamań ekonomicznych i społecznych twórcy i twórczynie z Polski tworzyli dzieła wybitne i na stałe wpisane do światowego kanonu" – mówi Tomasz Kolankiewicz, dyrektor artystyczny Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni i selekcjoner przeglądu *Krótka historia polskiego kina*. W najbliższych miesiącach w wybranych krakowskich kinach studyjnych zobaczymy m.in. *Do widzenia, do jutra* z 1960 roku, filmowy debiut Janusza Morgensterna ukazujący historię rodzącego się uczucia między studentem Jackiem a Margueritte, poznaną przypadkowo w Gdańsku córką francuskiego konsula (kwiecień). Autorem scenariusza i odtwórcą głównej roli był Zbigniew Cybulski. W maju na ekranach zagości dramat psychologiczny w reżyserii Kazimierza Kutza *Nikt nie woła*, a w czerwcu – komedia *Zezowate szczęście* (reż. Andrzej Munk) z niezapomnianą rolą Bogumiła Kobieli inspirowaną m.in. stylem Charliego Chaplina.

Krótka historia polskiego kina
kwiecień – listopad 2023
kinoagrafka.pl
kinokika.pl
kinopodbaranami.pl
kinomikro.pl

Jewels of Polish Cinema

The Association of Arthouse Cinemas presents a special review dedicated to Polish cinematography, featuring the most fascinating productions from the second half of the 20th century. "Despite the turbulent history including censorship and economic and social crises, Polish artists created outstanding works which have been indelibly written into the global canon," says Tomasz Kolankiewicz, artistic director of the Gdynia Film Festival and selector for the review *A Short History of Polish Cinema*. In the coming months, selected studio cinemas in Kraków will show Janusz Morgenstern's 1960 debut *See You Tomorrow* telling the story of growing feelings between Jacek, an up-and-coming theatre director, and Margueritte, daughter of the French consul (April). The screenplay was written by Zbigniew Cybulski, also in the starring role. In May, we will see Kazimierz Kutz's psychological drama *Nobody's Calling*, and in June Andrzej Munk's *Bad Luck* with the unforgettable performance by Bogumił Kobiela inspired by Charlie Chaplin.

A Short History of Polish Cinema
April – November 2023
kinoagrafka.pl
kinokika.pl
kinopodbaranami.pl
kinomikro.pl

Powitanie z Afryką

AfryKamera jest pierwszym w Europie Środkowo-Wschodniej festiwalem, który promuje kino afrykańskie, a także największą w Polsce imprezą poświęconą kulturze kontynentu. Program 17. edycji wydarzenia skupia się wokół dwóch głównych wątków tematycznych: „Africa, mon amour" oraz „Korzenie muzyki". Pojawi się też wątek afrofuturyzmu, do którego nawiązuje projekt plakatu przygotowany przez Honoratę Karapudę przy wsparciu niezwykłych afrykańskich artystów. Podczas krakowskiej edycji festiwalu, na którą zaprasza Kino Pod Baranami, zobaczymy filmy *Nayola*, *Turkusowa suknia*, *Grawitacja*, *Chłopiec z niebios*, *Nie ma prostej drogi do domu* czy *Królowie rumby*, a także premierowy zestaw somalijskich krótkich metraży.

21–27.04.2023
kinopodbaranami.pl

Into Africa

AfryKamera is the main festival promoting African cinema in Central and Eastern Europe, and Poland's leading event celebrating the continent's diverse culture. The 17th edition focuses on two main themes: "Africa, mon amour" and "Roots of music". We will also explore Afrofuturism with a poster design prepared by Honorata Karapuda supported by acclaimed African artists. Hosted by Pod Baranami Cinema, the festival presents films including *Nayola*, *The Blue Caftan*, *The Gravity*, *Boy From Heaven*, *No Simple Way Home* and *The Rumba King*, as well as a premiere screening of short films from Somalia.

21–27.04.2023
kinopodbaranami.pl

Nayola (2022), reż. / dir. José Miguel Ribeiro
fot. / photo by Urban Sales

Tęczowe filmy

LGBT+ Film Festival to największy w Polsce przegląd kinematografii ukazującej w filmowym języku rozmaite doświadczenia queerowych społeczności. Kino Pod Baranami zaprasza w maju na jego krakowską odsłonę. Jedną z ważniejszych w ramach festiwalu będzie sekcja specjalna *Ukraine Is Queer*. Wybór filmów z kraju, który broni demokratycznego świata przed horrorem wojny, pokaże nam, jak zmieniła się sytuacja osób LGBT+ w Ukrainie po inwazji Rosji: od poszukiwania siebie, walki o swoje prawa i poprawę życia do walki o przetrwanie. Osoby LGBT+ wstępują w szeregi wojska i wolontariuszy walczących o istnienie Ukrainy, a ta jedność daje nadzieję.

14–20.04.2023
lgbtfestival.pl
kinopodbaranami.pl

Rainbow Films

The LGBT+ Film Festival is Poland's largest review of queer cinema. Pod Baranami Cinemai presents the Kraków instalment in May. One of the most important parts of the festival will be the special section *Ukraine Is Queer*. The selection of films from the country currently defending the democratic world from the horrors of war shows us how the situation of LGBT+ people in Ukraine has changed since the Russian invasion, from being able to find themselves, fight for their rights and improve their lives to a simple struggle for survival. Queer people are joining the army and teams of volunteers defending Ukraine, and this unity gives us hope.

14–20.04.2023
lgbtfestival.pl
kinopodbaranami.pl

Teatr po angielsku

Od lat krakowskie teatry wychodzą naprzeciw gościom z zagranicy i prezentują wybrane spektakle z napisami w języku angielskim. Wraz z początkiem wiosny warto wybrać się do Starego Teatru na premierową *Genialną przyjaciółkę*, spektakl w reżyserii Eweliny Marciniak na podstawie bestsellerowej neapolitańskiej tetralogii. „Elena Ferrante zainspirowała mnie do opowiedzenia nie tylko o emancypacji kobiet w zdominowanym przez mężczyzn świecie, ale też do osobistej próby przyjrzenia się, jak radzą sobie we współczesnej, pełnej kontrastów Europie" – mówi reżyserka. Z kolei Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie zaprasza w maju na nominowany do wielu nagród teatralnych spektakl *Tysiąc nocy i jedna. Szeherezada 1979*. Projekt Wojtka Farugi i Magdy Fertacz, inspirowany *Baśniami tysiąca i jednej nocy* oraz życiem i twórczością Oriany Fallaci poprzez pryzmat starych perskich opowieści przygląda się islamskiej rewolucji irańskiej z 1979 roku.

Stary Teatr
Genialna przyjaciółka, reż. Ewelina Marciniak
17, 18.03 / 5.04 – pokazy z napisami w jęz. angielskim
staryteatr.pl

Teatr im. Juliusza Słowackiego
Tysiąc nocy i jedna. Szeherezada 1979, reż. Wojciech Faruga
10–13.05 – pokazy z napisami w jęz. angielskim
teatrwkrakowie.pl

Theatre in English

For many years, Cracovian theatres have been working hard to accommodate visitors from abroad by presenting selected spectacles with English subtitles. In early spring, head to Stary Theatre to see the premiere of *My Brilliant Friend* directed by Ewelina Marciniak based on the bestselling Neapolitan novels. "Elena Ferrante inspired me to talk about the emancipation of women in the male-dominated world, and to take a personal look at how women operate in contemporary Europe filled with contrasts," says the director. In May, the Juliusz Słowacki Theatre presents the multi-award winning *One Thousand and One Nights. Scheherazade 1979*. Wojtek Faruga and Magda Fertacz's project is inspired by the life and works by Oriana Fallaci, taking a look at the 1979 Islamic revolution in Iran through the lens of ancient Persian tales.

Stary Theatre
My Brilliant Friend, dir. Ewelina Marciniak
17, 18.03 / 5.04 – with English subtitles
staryteatr.pl

Juliusz Słowacki Theatre
One Thousand and One Nights. Scheherazade 1979, dir. Wojciech Faruga
10–13.05 – with English subtitles
teatrwkrakowie.pl

Genialna przyjaciółka / *My Brilliant Friend*, reż. / dir. Ewelina Marciniak (Narodowy Stary Teatr / Stary National Theatre)
fot. / photo by Magda Hueckel

Dodo, reż. Ołeksij Klejmenow, Wołodymyr Żewora (Teatr DramiKon z Dniepru) / dir. Oleksiy Kleimenov, Volodymyr Zhevora (DramiKon Theatre from Dnipro)
fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

Sztuka w ogniu

Już po raz 10. Fundacja Widowisk Masowych zaprasza na Międzynarodowy Festiwal Teatru Ukraińskiego „Wschód-Zachód". Na scenach Groteski, Teatru KTO oraz Centrum Młodzieży im. Henryka Jordana zagości przeszło tysiąc artystów z Polski, Gruzji, Łotwy, Finlandii, Niemiec, Austrii, Węgier i Armenii, w tym 150 aktorów i aktorek z ogarniętej wojną Ukrainy. Tegoroczne motto *Sztuka w ogniu* jest nieprzypadkowe. „Rosyjskie wojska nie tylko zabijają ludzi w Ukrainie, lecz niszczą jej kulturę. Od ponad roku agresor dewastuje ogromną liczbę teatrów, domów kultury, muzeów. Mimo to ukraińscy artyści tworzą, rozwijają się i robią wszystko, żeby głos Ukrainy poprzez sztukę zabrzmiał na całym świecie" – mówi dyrektorka festiwalu Nadiia Moroz-Olshanska. W programie nie zabraknie spektakli dla dorosłych i dzieci, czytań performatywnych, a także wystawy poświęconej motywowi przewodniemu festiwalu.

17–24.04.2023
wschod-zachod.com.pl

Art Under Fire

The Mass Spectacle Foundation presents the 10th International Ukrainian Theatre Festival "East-West". Stages of Groteska and KTO theatres and the HenrykJordan Youth Centre host over a thousand guests from Poland, Georgia, Latvia, Finland, Germany, Austria, Hungary and Armenia and 150 actors from war-torn Ukraine. This year's motto *Art Under Fire* is highly evocative. "Russian forces aren't just murdering people in Ukraine – they are destroying the country's culture. The brutal aggressors have been devastating theatres, cultural centres and museums for over a year, yet Ukrainian artists continue to create, work together and do what they can to make sure Ukraine's voice resounds all over the world through art," says Nadiia Moroz-Olshanska, director of the festival. The programme abounds with spectacles for children and adults, performative readings and exhibitions exploring the festival's motto.

17–24.04.2023
wschod-zachod.com.pl

Myśl i odwaga

Trudno znaleźć w naszej historii postać równie rozpoznawalną i tak powszechnie uważaną za rodzaj polskiego dobra narodowego jak Mikołaj Kopernik.

Thought and Courage

You'd be hard pushed to find a more recognisable symbol of Polish ingenuity than Nicolaus Copernicus.

Kinga Dawidowicz
Kraków Culture

Tobiasz Stimmer, *Mikołaj Kopernik*, [w:] Nicolaus Reusner, *Icones sive imagines virorum*, 1587, Biblioteka Jagiellońska St. Dr. Cim. 1422, wystawa *Mikołaj Kopernik. Odnowiciel astronomii* w Bibliotece Jagiellońskiej

Nicolaus Copernicus, [in:] Nicolaus Reusner, *Icones sive imagines virorum*, 1587, Jagiellonian Library, Old Prints, CIM. 1422, exhibition *Nicolaus Copernicus. Innovator of Astronomy* at the Jagiellonian Library

W zbiorowej świadomości kojarzymy go z narodzinami nowożytnej nauki, rewolucją w obrazie wszechświata, ze słynnym dziełem Matejki, ale też z poczciwymi pierniczkami. „Dziedzictwo Kopernika postrzegane jest dwojako. Po pierwsze, Kopernik stał się rodzajem mema, pożywką dla kultury masowej. To oczywiście Kopernik uproszczony, sprowadzony do sloganu, do tego, który »wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię«. Ale nie powinniśmy się na to obrażać: nawet taki Kopernik jest ważny, bo przypomina, jak ważną częścią kultury jest nauka. Drugi, »współczesny« Kopernik to po prostu jedna z najważniejszych postaci w historii nauki" – mówi prof. Bartosz Brożek, przewodniczący krakowskiej odsłony Światowego Kongresu Kopernikańskiego.

Rok 2023 został ustanowiony przez Senat RP Rokiem Mikołaja Kopernika w związku z 550. rocznicą urodzin i 480. rocznicą śmierci astronoma. Toruń, Olsztyn i Kraków będą wyznaczać najważniejsze punkty na mapie obchodów. Te krakowskie koncentrują się wokół dorobku naukowego Kopernika i podkreślają jego związki z naszym miastem. To prawdopodobnie tutaj Kopernik rozpoczął przygodę z astronomią i to w murach jego niegdysiejszej uczelni zagoszczą wydarzenia poświęcone myśli kopernikańskiej.

Uniwersytet Jagielloński zaprosi naukowców i specjalistów z całego świata. „W krakowskiej części kongresu przyglądać się będziemy dwóm aspektom dzieła Kopernika. Z perspektywy filozofii i współczesnej kosmologii spróbujemy spojrzeć na znaczenie dzieła Kopernika w historii nauki, ale także zadamy fundamentalne pytania inspirowane dziełem Kopernika: Czy w nauce rzeczywiście

Our collective consciousness associates him with the advent of modern science and a revolution in how we perceive our universe; with the famous painting by Matejko, and – on a more pedestrian level – with delicious gingerbread. "Copernicus's legacy can be seen in two different lights. On one hand, Copernicus has become a kind of meme, feeding mass culture. Naturally that's a highly simplified Copernicus, reduced down to the one who 'stopped the Sun and moved the Earth'. But that's not necessarily a bad thing: even this way of seeing him is important, because it reminds us of the importance of science as part of culture. The other, more 'contemporary' Copernicus is simply one of the most important individuals in the history of science," says Prof. Bartosz Brożek, president of the Polish instalment of the World Copernican Congress.

The Polish Senate proclaimed 2023 to be Year of Nicolaus Copernicus, marking the 550th anniversary of the astronomer's birth and 480th anniversary of his passing. The most important focal points of the celebrations will be Toruń, Olsztyn and Kraków. Cracovian events focus on Copernicus's scientific and academic achievements, and stress his links with our city. It's almost certainly here that he started his adventure with astronomy, and the Jagiellonian University – his former alma mater – hosts events dedicated to Copernican thought.

The university welcomes scientists and experts from all over the globe. "The Cracovian instalment of the congress examines two aspects of Copernicus's work. We look at the significance of his achievement in the history of science from the perspective of

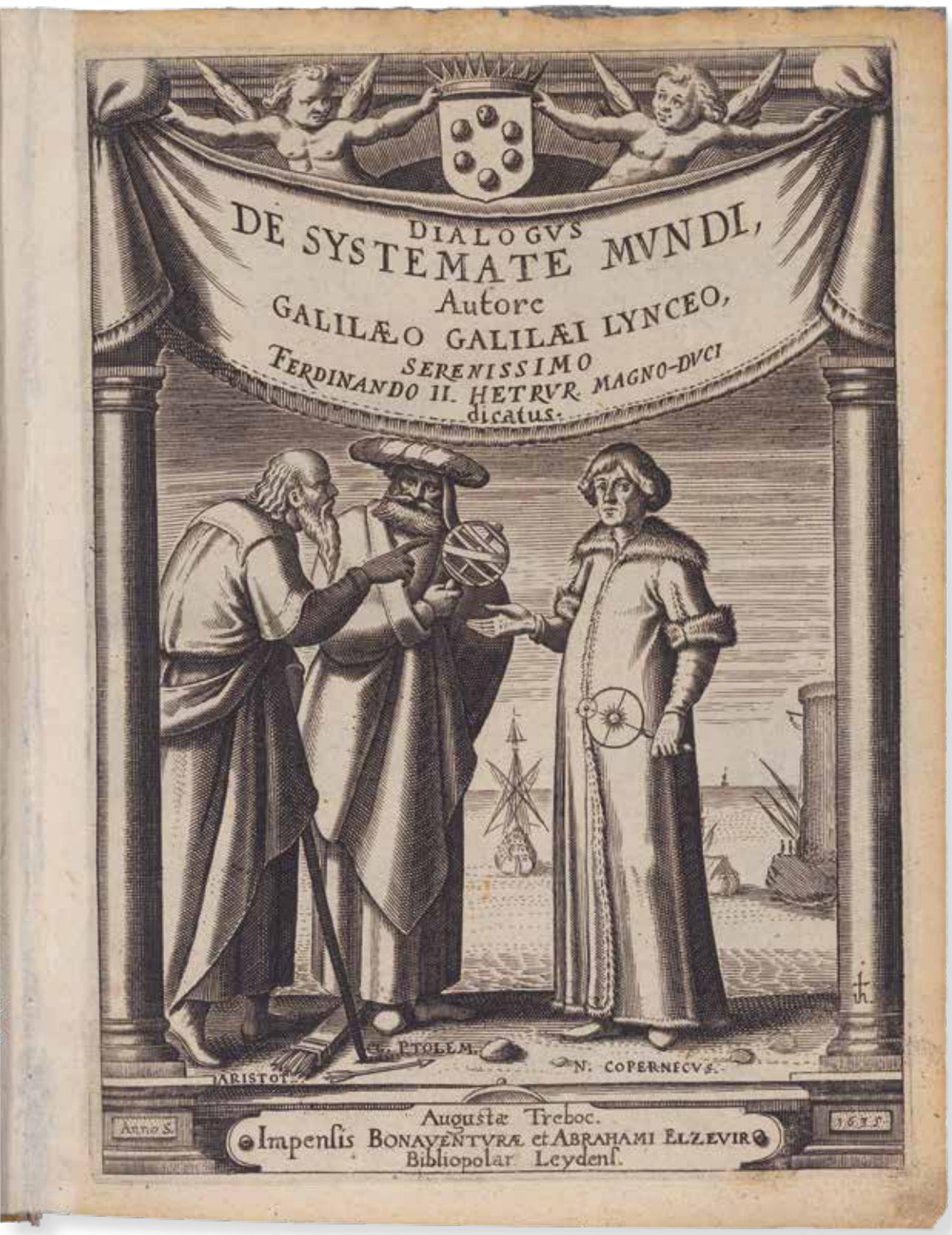

Galileusz, *Systema cosmicum (...)*, Augustae Treboc., 1635, Biblioteka Jagiellońska St. Dr. 905030 II, wystawa *Mikołaj Kopernik. Odnowiciel astronomii* w Bibliotece Jagiellońskiej

Galileo Galilei, *Systema cosmicum (...)*, Augustae Treboc., 1635, Jagiellonian Library, Old Prints 905030 II, exhibition *Nicolaus Copernicus. Innovator of Astronomy* at the Jagiellonian Library

występują rewolucje? Jak do nich dochodzi? Jaka jest przyszłość nauki? Ale to nie wszystko. Trzeba pamiętać, że stwierdzenie, iż Kopernik był astronomem, jest nieco mylące. Zajmował się – powiedzielibyśmy dziś: hobbystycznie – astronomią, ale robił też wiele innych rzeczy. Zgłębiał m.in. teorię pieniądza, stąd w Krakowie spotkają się ekonomiści, by podyskutować o rewolucjach i kryzysach w ekonomii" – dodaje prof. Brożek.

Kopernik jako ekonomista próbował opisać matematycznie zjawiska gospodarcze. Dziś traktujemy to jako oczywistość, ale wówczas te metody szokująco wyprzedzały epokę uczonego. Jego myśl będzie rezonować w wykładach na tematy jak najbardziej aktualne, jak *Rewolucja cyfrowa i jej konsekwencje dla*

philosophy and contemporary cosmology, as well as asking fundamental questions inspired by his work: Do revolutions really happen in science? How do they occur? What is the future of science? But that's not all: we should also remember that Copernicus was far more than an astronomer. In today's parlance, we'd describe him as a hobbyist astronomer, but he concerned himself with myriad other topics. For example, he studied the theory of money, and the economists assembled in Kraków will discuss the revolutions and crises in the economy," adds Prof. Brożek.

With his economist's hat on, Copernicus attempted to describe various mathematical models concerning the economy. We may see them as obvious today, but during his day his methods were aeons ahead of their time. His thoughts resonate through lectures on current topics, including *The digital revolution and its impact on the financial spheres and the real economy* and *Benefits of stabilisation and opening Poland's economy to exchange* – and that's just some of the subjects explored during the congress held between 24 and 26 May.

If you can't wait for the main event, the Jagiellonian University has prepared a cycle of YouTube debates as part of the project *Great Questions in Kraków*, with speakers including Wojciech Orliński, Tomasz Rożek and Michał Heller discussing space.

Also the events of the 10th Copernicus Festival, held under the banner "Cosmos", fall in perfect harmony with the university-led celebrations. As usual, the festival encourages participants to explore ties between science and culture, at times obvious and at others completely unexpected.

The festival and the Copernican Congress will show that Copernicus's thought and intellectual courage continue to resonate in the contemporary world and encourage the exchange of new ideas. And if you're hoping to get closer to the days when Copernicus was gazing up at the sky, you won't be disappointed! The Jagiellonian Library presents collections of rarely-shown memorabilia. There will be a rare opportunity to see the manuscript of Copernicus's most famous work *De revolutionibus orbium coelestium* (and its first three editions: Nuremberg 1543, Basel 1566, Amsterdam 1617), kept in a fireproof safe at the Jagiellonian Library to protect it from light, moisture and changing temperature and pressure. It will be on show between 11

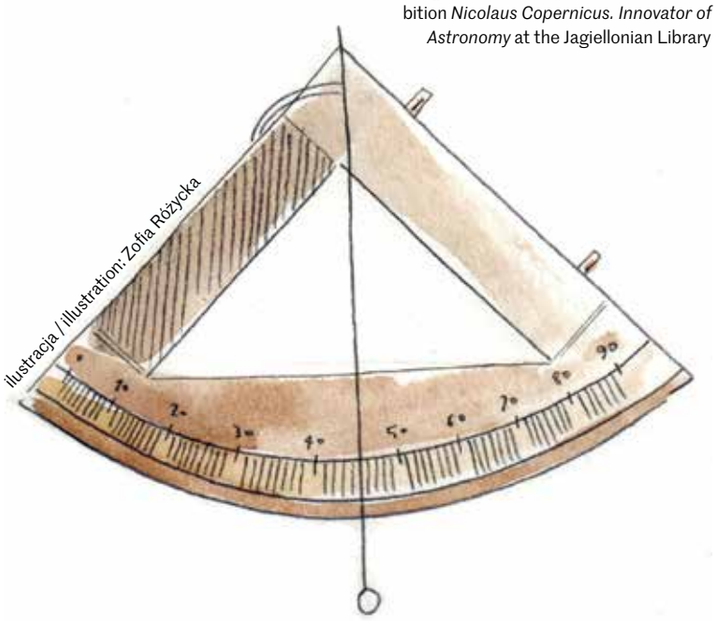

ilustracja / illustration: Zofia Różycka

Mikołaj Kopernik, *De revolutionibus orbium coelestium*, autograf, Biblioteka Jagiellońska Rkp. 10000 III, wystawa *Mikołaj Kopernik. Odnowiciel astronomii* w Bibliotece Jagiellońskiej

Nicolaus Copernicus, *De revolutionibus orbium coelestium*, manuscript, Jagiellonian Library, MS 10000 III, exhibition *Nicolaus Copernicus. Innovator of Astronomy* at the Jagiellonian Library

sfer finansowej i realnej gospodarki czy *Korzyści z ustabilizowania i otwarcie polskiej gospodarki na wymianę*, a to tylko skromny wycinek tego, co czeka uczestników trzydniowego majowego kongresu (24–26 maja).

Dla tych, którzy już nie mogą się doczekać wiosennych wydarzeń, UJ przygotował cykl dostępnych w serwisie YouTube debat w ramach projektu *Wielkie pytania w Krakowie*, które dzięki znakomitym rozmówcom (m.in. Wojciech Orliński, Tomasz Rożek, Michał Heller) przeniosą nas w kosmiczne przestrzenie.

Wydarzeniem zazębiającym się i naturalnie korespondującym ze wspomnianym wyżej uniwersyteckim świętem będzie jubileuszowa, 10. edycja Copernicus Festival, w tym roku odbywająca się pod hasłem „Kosmos". Zaprosi ona uczestników do poznawania i zgłębiania czasem oczywistych, a czasem zaskakujących powiązań nauki z kulturą.

Festiwal i Kongres Kopernikański będą miejscami, które dobitnie pokażą, że myśl i odwaga intelektualna astronoma stale rezonują ze współczesnością i uruchamiają wymianę nowych idei. Ci natomiast, którzy chcieliby choć trochę zbliżyć się do czasów, w których żył i spoglądał w niebo Kopernik, nie będą zawiedzeni. Biblioteka Jagiellońska zaprezentuje zbiory rzadko dotąd pokazywanych copernicanów. Nie lada gratką będzie możliwość obejrzenia autografu najsłynniejszego dzieła Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium* (i jego trzech pierwszych wydań: Norymberga 1543, Bazylea 1566, Amsterdam 1617), na co dzień przechowywanego w ogniotrwałym sejfie Biblioteki Jagiellońskiej, szczelnie chronionego przed światłem, wilgocią, zmianami temperatury i ciśnienia. Zobaczymy go przez sześć dni (11–13 oraz 24–26 maja) na wystawie *Mikołaj Kopernik. Odnowiciel astronomii*. Pozostała część ekspozycji będzie dostępna od 11 maja do 30 czerwca i pozwoli poznać zasady astronomii przedkopernikańskiej poprzez rękopiśmienne traktaty, komentarze, tablice i rysunki astronomiczne autorstwa Wojciecha z Budzewa, Marcina Króla z Żórawicy czy Marcina Bylicy z Olkusza. Wystawę uzupełnią dzieła zarówno zwolenników, jak i krytyków teorii heliocentrycznej, w tym *Systema cosmicum* Galileusza z 1635 roku czy Johannesa Keplera *Prodromus dissertationum cosmographicarum* wydane w Tybindze w 1596 roku.

Do 7 maja w Muzeum Książąt Czartoryskich oglądać można natomiast zbiory autografów, listów i pierwodruków dzieł Kopernika, a także publikacje poświęcone astronomowi i recepcji teorii heliocentrycznej.

and 13, and 24 and 26 May at the exhibition *Nicolaus Copernicus. Innovator of Astronomy*. The remainder of the exhibition will be available from 11 May until 30 June, presenting the principles of pre-Copernican astronomy through manuscripts, treatises, commentaries, tables and astronomical sketches by Wojciech from Budzew, Marcin Król from Żórawica and Marcin Bylica from Olkusz. The exhibition also features works by supporters and critics of the heliocentric theory, including Galileo's *Systema cosmicum* from 1635 and Johannes Kepler's *Prodromus dissertationum cosmographicarum* published in Tübingen in 1596.

The Princes Czartoryski Museum presents a collection of autographs, letters and first editions of Copernicus's works, as well as publications dedicated to the astronomer and the reception of the heliocentric theory.

The permanent exhibition of the Jagiellonian University Museum Collegium Maius, *Copernicus's Treasure Trove*, presents reconstructed astronomical instruments such as triquetra, quadrants and astrolabes,

REVOLVTIONVM LIB. I. 21

30 anno ſuum complet circuitum. Poſt hunc Iupiter duodecennali revolutione mobilis. Deinde Mars, qui biennio circuit. Quartum in ordine annua revolutio locum obtinet, in quo terram cum orbe

I. Stellarum ſiverum Sphæra. * immobilis.

II. Saturnus anno 30 revolvitur.

III. Iouis 12 annorum revolutio.

IIII. Martis bima revolutio.

V. Telluris Terra. cum orbe Lunari annua revolutio.

VI. Veneris nouimenſtris.

VII. Mercurij 80 dierum.

Sol.

lunari tanquam epicyclo contineri diximus. Quinto loco Venus nono menſe reducitur. Sextum denique locum Mercurius tenet, octuaginta dierum ſpacio circumcurrens. In medio vero omnium reſidet Sol. Quis enim in hoc pulcherrimo templo lampadem hanc in alio vel meliori loco poneret, quam unde totum ſimul poſſit illuminare? Siquidem non inepte quidam lucernam mundi, alij mentem, alij rectorem vocant. Trimeſgiſtus *viſibilem Deum*, Sophoclis Electra *intuentem omnia*. Ita profecto tanquam in ſolio regali Sol reſidens

Solis nom. nat. ſeu attributa.

C 3

Kopernikowska wizja Wszechświata, [w:] *De revolutionibus orbium coelestium*, wydanie pierwsze, Norymberga 1543, wystawa *550. rocznica urodzin Mikołaja Kopernika* w Muzeum Książąt Czartoryskich

Copernicus' vision of the Universe, [in:] *De revolutionibus orbium coelestium*, first edition, Nuremberg 1543, exhibition *550th Birthday of Nicolaus Copernicus* at the Princes Czartoryski Museum

Wystawa stała *Skarbiec Kopernika* w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius

The permanent exhibition *Copernicus's Treasure Trove* at the Jagiellonian University Museum Collegium Maius

Dopełnieniem dwóch powyższych wystaw jest ekspozycja stała Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego *Skarbiec Kopernika* w Collegium Maius. Znajdziemy na niej rekonstrukcje przyrządów astronomicznych (triquetrum, kwadrant, astrolabium pierścieniowe), faksymile *De revolutionibus* i dokumentu potwierdzającego wpis Mikołaja Kopernika na listę studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, kolekcję zegarów słonecznych czy malowane i rzeźbione wizerunki Kopernika. W auli Collegium Novum podziwiać można natomiast słynny obraz *Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem* pędzla Jana Matejki.

Pod znakiem Kopernika w tym roku będą odbywać się także wydarzenia muzyczne, teatralne czy taneczne. Wątki kosmiczne przewijać się będą przez Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie, na którym usłyszymy ścieżki dźwiękowe z *Solaris*, *E.T.* czy *Diuny*, obrazów powstałych z tęsknoty za odkrywaniem wszechświata. Jesienią Opera Krakowska na scenie przy ulicy Lubicz wystawi musical *Kopernik*, który premierowo zabrzmi we Fromborku 20 i 21 maja. Libretto autorstwa Ałbeny Grabowskiej, muzyka Tomasza Szymusia, teksty Daniela Wyszogrodzkiego wyreżyserowane przez Jakuba Szydłowskiego złożą się na opowieść o Koperniku – wielkim uczonym, ale też pełnym pasji człowieku z krwi i kości.

Nie sposób wymienić wszystkich krakowskich projektów z Kopernikiem w tle, wspomnijmy jednak jeszcze organizowane przez Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida warsztaty, spotkania i wykłady w cyklu Astro-Huta (marzec–sierpień), widowisko *Planety tańcem poruszone* baletu Cracovia Danza czy konferencję poświęconą górnictwu kosmicznemu organizowaną przez AGH.

Co nam dziś mówi Kopernik? „Warto uczyć się od niego – niekoniecznie astronomii, która jednak od jego czasów bardzo się rozwinęła, ale fascynacji pytaniami naukowymi i twórczych sposobów odpowiadania na nie" – podsumowuje prof. Brożek.●

facsimiles of *De revolutionibus* and the document confirming Nicolaus Copernicus's enlistment as a student at the Jagiellonian University, a collection of sundials, and painted and sculpted likenesses of the astronomer. And the main hall of Collegium Novum showcases Jan Matejko's famous painting *Astronomer Copernicus, or Conversation with God*.

Copernicus is also the patron of numerous music, theatre and dance events held throughout the year. Space themes feature at the Krakow Film Music Festival, presenting soundtracks from *Solaris*, *E.T.* and *Dune*. In the autumn, the Kraków Opera stages the musical *Copernicus*, which premieres in Frombork on 20 and 21 May. The libretto by Ałbena Grabowska, music by Tomasz Szymuś and texts by Daniel Wyszogrodzki directed by Jakub Szydłowski come together to tell the story of Copernicus – a great scholar but also a passionate man of flesh and blood.

It would be impossible to list all Cracovian projects focusing on Copernicus, but we mustn't forget the workshops, meetings and lectures held at the C.K. Norwid Cultural Centre as part of the Astro-Huta cycle (March – August), the spectacle *Planets Moved by Dance* by Cracovia Danza, and the conference dedicated to mining in space organised by the AGH University of Science and Technology.

So what does Copernicus tell us today? "We should keep learning from him – not necessarily about astronomy, which has come on leaps and bounds since his days, but about posing questions and finding creative answers," sums up Prof. Brożek.●

Kosmos znaczy porządek

Cosmos Means Order

Copernicus Festival: Kosmos / Cosmos
23–28.05.2023
copernicusfestival.com

fot. / photo by Grażyna Makara

Łukasz Kwiatek

Popularyzator nauki. Pracuje w Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych UJ. Redaktor działu naukowego „Tygodnika Powszechnego", członek zespołu Copernicus Festival.

Populariser of science. He works at the Copernicus Center for Interdisciplinary Studies at the Jagiellonian University. Editor of the science section of the "Tygodnik Powszechny" weekly, member of the Copernicus Festival team.

ilustracje / illustrations: Zofia Różycka

Nie wiemy, kiedy człowiek po raz pierwszy zadał sobie pytanie, czym są te wszystkie jasne punkty rozświetlające nocne niebo. Ani kiedy po raz pierwszy zachwycił się ich widokiem. Trzysta tysięcy lat temu, gdy wyłonił się nasz gatunek? Ponad pół miliona lat temu, gdy istoty należące do naszego rodzaju stworzyły pierwsze przejawy sztuki – wyżłobiły zagłębienia w skałach i zygzaki na muszelkach – świadczące o zdolności myślenia symbolicznego? Sto tysięcy lat temu, gdy ludzie grzebali bliskich zmarłych i mogli już wierzyć, że duchy ich przodków trafiają do jakiegoś nieba?

Paradoksalnie, dziś, po przeszło 2,5 tysiącach lat racjonalnej refleksji nad światem – od kiedy filozofowie starożytnej Grecji postanowili zjawiska wyjaśniać nie opowieściami o kaprysach bóstw, ale niezależnymi od nich mechanizmami przyrody (dla nich słowo „kosmos" znaczyło „porządek") – o początkach ludzkiego umysłu wiemy mniej niż o powstaniu gwiazd i planet. Układ Słoneczny wyłonił się przeszło 4,5 miliarda lat temu. Najpierw ogromna chmura gazów zapadła się do mniejszej objętości pod wpływem grawitacji, podgrzała się i zapłonęła – tak powstało Słońce – a gdzieś dalej mniejsze obłoki gazu i cięższych pierwiastków dały zaczątki planet, w tym Ziemi. Księżyc uformować miał się trochę później, z kosmicznego gruzu, po tym jak w proto-Ziemię z ogromną siłą uderzyła jakaś jej nieszczęsna bliźniaczka (nazywana Teją). Chmura materii, z której powstał Układ Słoneczny, pochodziła zaś z eksplozji starszych gwiazd – bo taki wybuchowy jest często ich koniec. One też miały swoje poprzedniczki: Słońce to przynajmniej trzecie takie gwiezdne pokolenie. Pierwsze pojawiło się ok. 13,6 miliarda lat temu. Historia wszechświata – przynajmniej naszego wszechświata – sięga jeszcze dwustu milionów lat wcześniej.

Może zaskakiwać, że niezależnie, jak wiele wiemy o kosmosie i rządzących nim prawach, spojrzenie w nocne niebo zdaje

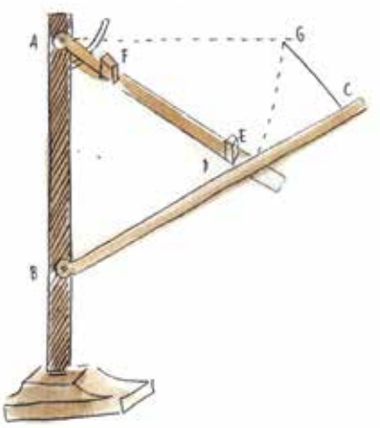

We will never know when humankind first wondered about the bright points illuminating the night sky, or when we first found the sight enchanting. Was it when our species first emerged around three hundred thousand years ago? Or over half a million years ago, when creatures resembling modern humans first created art by painting cave walls and carving seashells, revealing their ability to think symbolically? Perhaps it was more recently, a hundred thousand or so years ago, when people were burying their dead and may have believed that the spirits of their ancestors go to some kind of heaven?

Paradoxically, after almost three millennia of rational reflection on the universe – when ancient Greek philosophers were striving to explain natural phenomena through independent natural mechanisms rather than the whims of the gods (the word "cosmos" originally meant "order") – we know more about the origins of stars and planets than those of human intellect. Our Solar System first emerged over four and a half billion years ago, starting with the gravitational collapse of a small part of a giant molecular cloud. The mass explosion resulted in the formation of the Sun, while smaller clouds of gas and heavy metals led to the formation of planets including the Earth. The Moon was created rather later, likely as a result of a collision between proto-Earth and a theoretical planet named Theia. The cloud of matter comprising the building blocks of our Solar System originated from explosions of

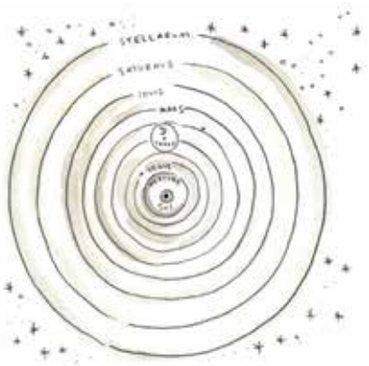

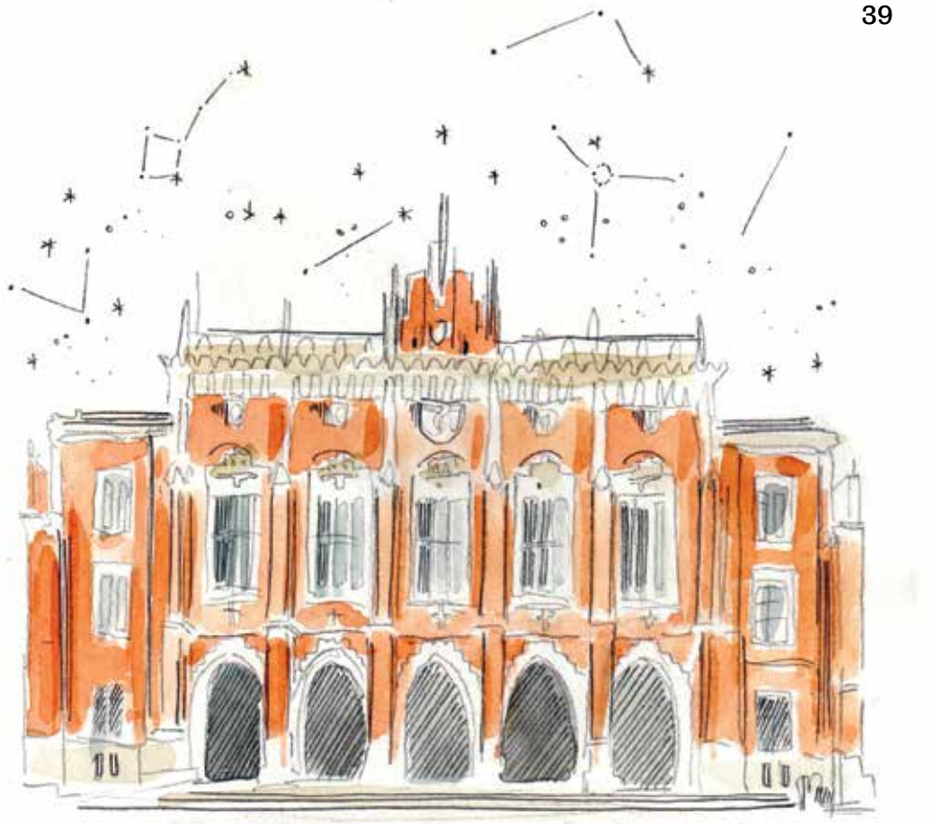

się uruchamiać w człowieku ten sam zestaw metafizycznych przeżyć. Tę samą ciekawość. To samo pragnienie piękna. To te emocje kierowały Kopernikiem, gdy tworzył model heliocentryczny – prostszy i piękniejszy od modeli starożytnych, które bez dobrego powodu umieszczały Ziemię w centrum wszystkiego. Tychonem Brahe i Johannesem Keplerem, gdy kreślili eliptyczny kształt planetarnych orbit, świetnie pasujący do obserwacyjnych danych. Izaakiem Newtonem, który cały wszechświat podporządkował jednemu prawu grawitacji. Albertem Einsteinem, który poszukując symetrii w prawach przyrody, podważył wszystko, co wiedzieliśmy wcześniej. Zresztą, coś podobnego można by powiedzieć nie tylko o fizykach i kosmologach – rozwój każdej dziedziny wiedzy napędza zakodowana w naszych mózgach potrzeba rozumienia.

Już od dekady w Krakowie odbywa się Copernicus Festival, poświęcony co roku naukowej refleksji nad tymi tematami. Pokazuje też, że nauka jest ważną częścią czegoś szerszego – naszej kultury. Pierwsza edycja Copernicusa odbyła się pod hasłem „Rewolucje". Później tematami festiwalu były kolejno: geniusz, piękno, przypadek, emocje, język, czas, wyobraźnia, informacja. W tym roku, w 550. rocznicę urodzin Kopernika, będzie to Kosmos.

Tradycyjnie festiwal odwiedzą znakomici naukowcy. W tym gronie znajdą się m.in.: astrobiolog David Grinspoon, autor książek o innych planetach i życiu we wszechświecie; kosmolog i matematyk Bernard Carr, który badał m.in. możliwość istnienia innych wszechświatów; Katrin Amunts, dyrektorka naukowa Human Brain Project, w ramach którego próbuje się stworzyć dokładną mapę naszego mózgu i policzyć wszystkie połączenia w nim występujące; a także Arie Kruglanski, psycholog usiłujący zrozumieć i wyjaśnić naszą potrzebę rozumienia i wyjaśniania świata.

W roku Kopernika dobrze patrzeć w kosmos!●

Wydarzenia festiwalowe odbywać się będą w Muzeum Inżynierii i Techniki przy ul. Świętego Wawrzyńca 15 w Krakowie, dostępne będą również transmisje na youtube.com/CopernicusCenter.

ancient stars, marking the end of their existence. They, too, had their own predecessors: our Sun is at least a third-generation star. The first stars appeared around 13.6 billion years ago, while the universe – at least our own universe – dates back another two hundred million years.

It may seem surprising that regardless how much we know about our universe and the laws that govern it, looking up at the night sky always seems to stir similar metaphysical experiences, similar curiosity, similar longing for beauty. It was emotions such as these which guided Copernicus as he was developing his heliocentric model – far simpler and more beautiful than former models which placed Earth at the centre with no rhyme or reason. They guided Tycho Brahe and Johannes Kepler as they sketched elliptical planetary orbits fitting with their observations; they guided Isaac Newton as he described his theory of gravity; they guided Albert Einstein whose search for symmetry in the laws of nature led him to revolutionise everything we thought we knew. In any case, this doesn't just apply to physicists and cosmologists – the development of each and every discipline is driven by our innate need to understand.

Kraków has been hosting the Copernicus Festival for the last decade. The event is dedicated to reflections on themes of space, as well as showing that science is an important element of our culture as a whole. The first edition of the festival was held under the banner of "Revolutions", followed by themes of genius, beauty, chance, emotions, language, time, imagination and information. This year, marking the 550th anniversary of Copernicus's birth, the theme is "Cosmos".

As usual, the festival is visited by acclaimed scientists, including the astrobiologist David Grinspoon, author of books on other planets and life in the universe; the cosmologist and mathematician Bernard Carr whose research includes models of other universes; Katrin Amunts, scientific research director of the Human Brain Project which aims to map the human brain and count all connections within it; and the psychologist Arie Kruglanski studying the human desire to understand and explain the universe.

Let's look at the cosmos during the Year of Copernicus!●

The festival is held at the Museum of Engineering and Technology at 15 Świętego Wawrzyńca Street in Kraków. You can also follow events on youtube.com/CopernicusCenter.

Matejko – dawniej i dziś

Rok trzech jubileuszy związanych z Janem Matejką to dobra okazja, aby na nowo przyjrzeć się jego twórczości.

Dorota Dziunikowska
Kraków Culture

185. rocznica urodzin malarza, 130. rocznica jego śmierci, a także 125. rocznica powstania pierwszego biograficznego muzeum artysty na ziemiach polskich – Domu Jana Matejki – zainspirowały Muzeum Narodowe w Krakowie do podjęcia zakończonych sukcesem starań o ustanowienie 2023 roku Rokiem Jana Matejki. W uchwale Senatu RP z 16 listopada ubiegłego roku napisano: „Jego celem było ukazanie w dziełach sztuki przyczyn upadku I Rzeczypospolitej oraz przypomnienie jej chlubnej przeszłości i dawnej potęgi. W ten sposób przekonywał Polaków żyjących pod zaborami o wartości ich kulturowego dziedzictwa i podtrzymywał dążenia do odzyskania niepodległości".

Jan Matejko, *Carowie Szujscy przed Zygmuntem III*, olej na desce / *Czars Shuysky at the Seym of Warsaw*, oil on panel, 1892
fot. Pracownia Fotograficzna MNK / photo by Photo Studio MNK

Matejko – Then and Now

Three anniversaries falling in a single year are an excellent reason to take a fresh look at Jan Matejko's life and work.

Jan Matejko, *Autoportret*, olej na desce / *Self-portrait*, oil on panel, 1887
fot. Pracownia Fotograficzna MNK / photo by Photo Studio MNK

185 years since the artist's birth, 130 years since his death and 125 years since the foundation of Jan Matejko House, the first biographical museum dedicated to any artist in Poland. They have all inspired the National Museum in Krakow to declare 2023 the Year of Jan Matejko. The Act of the Senate of the Republic of Poland from 16 November 2022 states, "His aim was to show the reasons of the fall of the First Polish Republic and to recall its noble past and power through his art. Matejko showed Polish people living under partitions the great value of their cultural heritage and encouraged them to strive to regain independence."

The greatest artist of Polish historicism shaped the vision of our past in the minds and imaginations of generations of Poles, but he stirs very different emotions. Some see him as a genius of his era, while others as an artificer, trapped in his studio and his own conventions. However, according to Prof. Andrzej Szczerski, director of the National Museum in Krakow, "no other Polish artist has ever reached Matejko's levels of international acclaim". Today, not many people realise the scale of the popularity enjoyed by the author of the *Battle of Grunwald* in 19th-century Europe: he won accolades at the most important exhibitions in Paris, Vienna and Berlin, and was a member of prestigious artistic academies and institutes. Events planned by the museum,

Jan Matejko, *Kazanie Skargi*, olej na płótnie, własność Zamku Królewskiego w Warszawie / *The Sermon of Piotr Skarga*, oil on canvas, property of the Royal Castle in Warsaw, 1864
fot. / photo by A. Ring, L. Sandzewicz

Najwybitniejszy malarz polskiego historyzmu, który ukształtował wizję naszych dziejów w umysłach i wyobraźni pokoleń Polaków, budzi jednak bardzo różne emocje. Dla jednych to geniusz swojej epoki, dla innych – malarz-rzemieślnik, przez całe życie uwięziony we własnej pracowni i stworzonej przez siebie konwencji. Warto jednak pamiętać, że – jak podkreśla dyrektor MNK prof. Andrzej Szczerski – „żaden polski artysta do dzisiaj nie doszedł do takiego poziomu międzynarodowego uznania". Współcześnie chyba mało kto zdaje sobie sprawę z ogromu popularności, jaką autor *Bitwy pod Grunwaldem* cieszył się w kręgach artystycznych XIX-wiecznej Europy – zdobywał główne wyróżnienia na najważniejszych wystawach, m.in w Paryżu, Wiedniu czy Berlinie, był członkiem prestiżowych akademii i instytutów sztuki. Planowane przez krakowskie muzeum wydarzenia, których punktem kulminacyjnym będzie przekrojowa wystawa w Gmachu Głównym, z jednej strony przypomną historyczne fakty związane z Matejką i jego miejscem w panteonie sztuki, a z drugiej pozwolą spojrzeć na jego dzieło z aktualnej perspektywy.

Malarz historii

„Twórczość malarska Jana Matejki należy do najwybitniejszych osiągnięć sztuki polskiej. Uświetnia kolekcje wielu polskich muzeów. Wystaw, na których pokazywano by przekrój całej twórczości artysty nie było jednak wiele; najobszerniejsze jeszcze przed II wojną światową, a największa jak dotąd – w 1894 roku we Lwowie! Nigdy potem nie udało się zgromadzić tylu spośród największych dzieł malarza. Wystawa monograficzna w roku 2023 szczęśliwie odbędzie się w Krakowie, w którym – w Sukiennicach i Domu Jana Matejki – można oglądać *Hołd pruski*, *Bitwę pod Racławicami*, *Wernyhorę* i inne dzieła malarza" – mówi Michał Haake z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, kurator wystawy *Matejko. Malarz i historia* (od 23 czerwca 2023 do 7 stycznia 2024 w Gmachu Głównym MNK).

Osią przygotowanej przez niego prezentacji będą malowidła wypożyczone z Zamku Królewskiego w Warszawie: *Kazanie Skargi* oraz *Rejtan – upadek Polski*. Są to obrazy, którymi Matejko „zarówno objawił swój talent – *jakby rozdzierając zasłonę oddzielającą nas od świata dawnej Polski... wskrzeszając do życia to, co było tylko prochem i popiołem* (S. Witkiewicz), jak i wstrząsnął publicznością, stawiając jej przed oczy bolesną odpowiedź na główne pytanie tamtej epoki: »dlaczego Polska zniknęła z mapy Europy?«". To właśnie te płótna przyniosły Matejce Złote Medale na salonach Wystawy Powszechnej w Paryżu w 1865 i 1867 roku oraz uznanie europejskich gremiów artystycznych, którym cieszył się do końca życia. Jak jednak podkreśla kurator, „wartości wystaw nie mierzy się tylko liczbą obiektów – pod tym względem zbliżająca się prezentacja przewyższy zresztą przedwojenne ekspozycje, bo pokazane na niej zostaną

culminating with a review exhibition at the Main Building, recall Matejko's life and his place in the pantheon of art, and take a look at his art from a contemporary perspective.

Painter of history

"Jan Matejko's paintings are some of the greatest achievements of Polish art, and they are on proud display in numerous museums throughout Poland. And yet exhibitions presenting a comprehensive review of his works have been few and far between; in fact the largest date back to before the Second World War, and the most extensive was held in 1894 in Lviv! That's the last time it was possible to assemble so many of his finest works under one roof. Fortunately, the 2023 monographic exhibition will be held in Kraków, with galleries such as the Cloth Hall and Jan Matejko House presenting works including *Prussian Homage*, *Battle of Racławice* and *Wernyhora*," says Michał Haake from the Institute of History at the Adam Mickiewicz University in Poznań, curator of the exhibition *Matejko. The Painter and History* (23 June 2023 to 7 January 2024, Main Building of the National Museum in Krakow).

The jewels in the crown of the exhibition will be works loaned from the Royal Castle in Warsaw: *Sermon of Piotr Skarga* and *Rejtan, or the Fall of Poland*. They are paintings through which Matejko "revealed his talent – *as though tearing through a curtain separating us from the world of Old Poland... by bringing back to life dust and ashes* (S. Witkiewicz), as well as stunning the public by giving a painful answer to the

→ →

Jan Matejko, *Bolesław Chrobry przy Złotej Bramie w Kijowie*, olej na desce / *Boleslaus the Brave at the Golden Gate in Kiev*, oil on panel, 1884
fot. Pracownia Fotograficzna MNK / photo by Photo Studio MNK

Hipolit Marczewski, płaskorzeźba przedstawiająca profil Jana Matejki na tle palety, brąz / bas-relief depicting the profile of Jan Matejko against the background of a palette, 1880
fot. / photo by A. Olchawska, Ł. Wojciechowski, MNK

także liczne akcesoria wykorzystywane przez Matejkę oraz dyplomy i medale wydawane na jego cześć. Obecna wystawa różni się od tamtych tym między innymi, że w przeważającej mierze odchodzi od chronologicznej prezentacji obrazów. Jej celem jest bowiem – przez zaproponowanie kilku ścieżek narracyjnych – zainicjowanie dyskusji nad specyfiką przestrzeni nazywanej Europą Środkowo-Wschodnią, nad dominującym w polskiej historii modelem sprawowania władzy oraz typem cywilizacji, który Polska w swych dziejach reprezentowała, a wreszcie – nad środkami artystycznymi, którymi Matejko o jej historii opowiadał".

Genius loci

Przed wystawą w Gmachu Głównym trzeba koniecznie zajrzeć nie tylko do Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, ale też na ulicę Floriańską. To tu, w kamienicy pod numerem 41 (dziś mieści ona oddział Muzeum Narodowego w Krakowie) 24 czerwca 1838 roku przyszedł na świat Jan Alojzy Matejko, tutaj także odszedł w wieku zaledwie 55 lat – 1 listopada 1893 roku.

Pogrzeb „duchowego władcy narodu" 7 listopada 1893 roku był wielką patriotyczną manifestacją, o czym przypominają zachowane w muzeum fotografie, szarfy i wieńce żałobne, okolicznościowe listy, telegramy i informacje prasowe. Już dwa miesiące później powstał złożony z wybitnych osobistości ówczesnego Krakowa komitet obywatelski działający na rzecz utworzenia muzeum biograficznego artysty. W 1895 roku misję tę przejęło Towarzystwo Imienia Jana Matejki. W organizację muzeum zaangażowali się przedstawiciele różnych grup społecznych, w tym artyści, którzy przekazywali prace na liczne loterie i zbiórki pieniężne. Inauguracja pierwszej

main question of the era: 'Why has Poland disappeared from the map of Europe?'." These canvases earned Matejko Gold Medals at the World's Fairs in Paris in 1865 and 1867, as well as acclaim from Europe's artistic circles which he enjoyed for the remainder of his life. However, the curator stresses that "the value of the exhibitions isn't measured just through the number of artworks. In fact, the forthcoming presentation will also feature many accessories used by the artist and diplomas and medals published in his honour. Our exhibition also stands out from those held in the past in that it largely strays away from presenting paintings in a chronological order. That's because its aim is to present several narrative paths to launch a discussion on the specificity of Central and Eastern Europe, on the governance model dominating Poland's history, on the kind of civilisation Poland has represented through the centuries, and on the artistic means used by Matejko to describe this history."

Genius loci

Before the exhibition at the Main Building, make sure you stop by at the Gallery of 19th-century Polish Art in the Cloth Hall and at 41 Floriańska Street. Jan Alojzy Matejko was born at the tenement house there (now home to a branch of the National Museum in Krakow) on 24 June 1838, and it was there that he passed away on 1 November 1893 aged just fifty-five.

His funeral, held on 7 November 1893, was a huge patriotic manifestation, as shown through surviving photos, funereal wreaths and sashes, and period letters, telegrams and press cuttings. A civic committee comprising acclaimed Cracovians was founded just two months later, with the aim to create a biographical museum dedicated to Matejko. The

wystawy w odkupionej od spadkobierców kamienicy odbyła się 6 marca 1898 roku. Pokazano wówczas w pełni urządzone pomieszczenia pierwszego piętra oraz obrazy, rysunki, zabytki rzemiosła artystycznego i przedmioty codziennego użytku. W 1904 roku Dom Jana Matejki przekazano Muzeum Narodowemu w Krakowie. Dziś jego zbiory liczą 26 tysięcy obiektów, a stała ekspozycja częściowo nawiązuje do tej sprzed 125 lat.

W rodzinnym domu artysty już w marcu otwarto jubileuszową wystawę *Genius loci. Miejsce – ludzie – zbiory.* Wkomponowana w stałą ekspozycję muzealną i zaplanowana na cały rok prezentacja w czterech kolejnych odsłonach przywoła najważniejsze wydarzenia i postaci związane z powstaniem i historią tego miejsca, w tym pierwsze dary, które trafiły do kolekcji. Poznamy także losy muzeum w czasie działań wojennych XX wieku oraz sylwetki zamieszkujących kamienicę przez stulecia lokatorów i rezydentów.

Mistrz i nauczyciel

Jan Matejko to nie tylko artysta, ale także organizator i pierwszy dyrektor powołanej w 1873 roku samodzielnej Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie (pełnił tę funkcję przez dwie dekady). Jego uczniami, starannie wybranymi spośród najzdolniejszych studentów szkoły, byli m.in. Jacek Malczewski, Józef Mehoffer czy Stanisław Wyspiański. Legendarny dyrektor był też inicjatorem budowy gmachu obecnej Akademii Sztuk Pięknych przy placu Jana Matejki (nazwanym tak jeszcze za jego życia). Krakowska uczelnia już w styczniu zainaugurowała obchody roku swojego patrona – wystawą *Gypsum Flesh Story* (do 21 marca) nawiązującą do prezentowanej do dziś w korytarzach budynku dziewiętnastowiecznej kolekcji odlewów antycznych rzeźb. Kolejna ekspozycja – szykowana na okres letni – zaprezentuje postać Matejki w oparciu o archiwalia i zabytki wydobyte z muzealnych magazynów, dotąd niepokazywane lub pokazywane niezwykle rzadko. Osobną ciekawostką będą unikatowe, ręcznie tworzone księgi świadectw absolwentów szkoły, zarówno tych dziś zapomnianych, jak i tych, którzy znani są z polskich i europejskich galerii. ASP planuje także działania edukacyjne, w tym cykl spacerów po uczelni „śladami Matejki" czy inspirowane jego malarstwem warsztaty dla najmłodszych.●

Jan Matejko, *Rejtan – upadek Polski*, olej na płótnie, własność Zamku Królewskiego w Warszawie / *Rejtan, or the Fall of Poland*, oil on canvas, property of the Royal Castle in Warsaw, 1866

fot. / photo by M. Niewiadomska, A. Ring

Współcześnie chyba mało kto zdaje sobie sprawę z ogromu popularności, jaką autor *Bitwy pod Grunwaldem* cieszył się w kręgach artystycznych XIX-wiecznej Europy.

Today, not many people realise the scale of the popularity enjoyed by the author of the *Battle of Grunwald* in 19th-century Europe.

mission was taken over by the Jan Matejko Association in 1895. Developing the museum became a common goal for many circles, with artists donating their works to lotteries and auctions. The first exhibition at the tenement house, bought from the Matejko family, was launched on 6 March 1898, opening to the public fully furnished rooms on the first floor and displaying paintings, drawings, artefacts and everyday items. Jan Matejko House was taken over by the National Museum in Krakow in 1904. Today its collection numbers 26,000 items, and the permanent exhibition partially mirrors the one held 125 years ago.

In March, the artist's former home launched the anniversary exhibition *Genius Loci. Place – People – Collections*. Integrated in the permanent exhibition and planned to run throughout the year, the four instalments will recall the most important events and figures involved with the creation and history of this space, including the first items in its collection. We will also explore the museum's fate during the wars of the 20th century and learn about the different people who resided at the tenement house over the centuries.

Master and pupil

As well as being an artist, Matejko was the founder of the independent School of Fine Arts in Kraków, where he served as its first director from its opening and for the following two decades. His pupils, carefully selected from the finest students at the school, included Jacek Malczewski, Józef Mehoffer and Stanisław Wyspiański. The legendary director was also the initiator of the construction of the building of the current Academy of Fine Arts at Jana Matejki Square (given the name during his lifetime). The school launched the celebrations of the year of its patron in January with the exhibition *Gypsum Flesh Story* (until 21 March), recalling the 19th-century collection of casts of antique sculptures lining the building's corridors. The next instalment, planned for the summer months, will present Matejko through archive materials and artefacts found in the museum's storerooms, previously unseen or shown very rarely. Another fascinating element will be unique, handmade volumes of diplomas of graduates from the school, both those familiar through Polish and European galleries and those now somewhat forgotten. The Academy of Fine Arts is also planning educational activities, including guided tours "in Matejko's footsteps" and children's workshops inspired by his art.●

Wielkanoc budzi tradycję

W tym czasie prawosławni pozdrawiają się słowami: „Chrystus zmartwychwstał”. Odpowiedź jest krótka: „Naprawdę zmartwychwstał”. Najważniejsze wydarzenie w tradycji chrześcijańskiej obecne jest w obyczajach i wydarzeniach kulturalnych Krakowa i Małopolski.

Easter Traditions

The Orthodox Easter greeting is “Christ is risen!”, and the response simply confirms it: “Truly He is risen!” The most important event in the Christian tradition is present in the customs and traditions of Kraków and Małopolska.

Marek Mikos
Kraków Culture

Uroczystości kościelne, ale także ludowe zabawy, festiwale, wystawy, publikacje i wydarzenia tradycyjne wypełniają ten okres niezwykłymi wydarzeniami. Jednak dla chrześcijan jest to przede wszystkim i wciąż przeżywanie tajemnicy męki i zmartwychwstania Jezusa.

W oczekiwaniu na Wielkanoc

Na tradycyjnym polskim stole wielkanocnym muszą się znaleźć jajka na twardo, najlepiej w formie pisanek, kiełbasa i inne wędliny, żurek, dobre pieczywo, masło, chrzan, ćwikła, babka wielkanocna, mazurki, i w ogóle wszystko, czym chata i region bogate. Wiele z tych smakołyków, które zasilą przed Wielkanocą nasze spiżarnie, a przygotowanych według tradycyjnych przepisów, znajdziemy na Jarmarku św. Józefa na Małym Rynku (17–26 marca) i na Jarmarku Wielkanocnym na Rynku Głównym (30 marca – 10 kwietnia). Ich główną atrakcją są jednak wyroby sztuki ludowej związane z Wielkanocą: stroiki, koszyki, palmy, świeczki, obrusy, serwety, no i pisanki. Obu wydarzeniom towarzyszą koncerty, pokazy tradycyjnych obrzędów czy prezentacje regionalnego rękodzieła.

Church celebrations, folk fetes, festivals, exhibitions, publications and traditional events make the period a magical time to be in our city. And for observant Christians it is a sacred time of contemplating the mystery of Jesus’ passion and resurrection.

Waiting for Easter

The traditional Polish Easter table bears hard-boiled eggs (dyed or decorated with intricate patterns), smoked sausage and other cold cuts, sour rye soup, fresh bread and butter, horseradish sauce, myriad seasonal cakes and everything your heart desires. Many of the delicacies we’ll be stocking up on in the run-up to Easter can be found at the St Joseph’s Fair at the Small Market Square (17–26 March) and the Easter Fair at the Main Market Square (30 March–10 April). Their main attraction, however, is folk handicrafts such as table centrepieces, baskets, palms, candles, tablecloths, napkins, and of course decorated Easter eggs. Both events are accompanied by concerts, demonstrations of traditional customs and presentations of regional handicraft.

And let’s not forget that the Ethnographic Museum of Kraków holds an extensive collection of almost nine thousand traditional decorated Easter eggs from Poland, Belarus, Bulgaria, Croatia, Czechia, Russia,

fot. z archiwum Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego

photos from the archive of the Marshal’s Office of the Małopolska Region

Jarmark Wielkanocny w Krakowie

Easter Fair in Kraków

Warto przy okazji wspomnieć, że Muzeum Etnograficzne w Krakowie posiada niezwykłą kolekcję obejmującą blisko dziewięć tysięcy tradycyjnych pisanek z Polski, Białorusi, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Rosji, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier, a najstarsze okazy mają nawet po sto lat! Ponad 300 pisanek, a także tradycyjne palmy wielkanocne oraz wielkanocne zabawki, można na co dzień obejrzeć na stałej wystawie w dawnym kazimierskim ratuszu.

Wstępem do wydarzeń Wielkiego Tygodnia jest barwna Niedziela Palmowa. Właśnie wtedy w wielu miejscach odbywają się konkursy na najpiękniejszą i największą palmę. Najsłynniejszy w Polsce i znany także poza nią odbywa się na rynku w Lipnicy Murowanej. Współzawodniczyć można w kilku kategoriach, najważniejszą jest jednak wysokość palmy, pieczołowicie skonstruowanej z odpowiednio połączonych żywych i suszonych roślin. Rekord lipnickiego konkursu został ustanowiony cztery lata temu. Zwycięska palma mierzyła 37 metrów i 78 centymetrów, a jej autor to Andrzej Goryl, mieszkaniec Lipnicy Górnej.

W najbliższych okolicach Krakowa w ten sam dzień kultywowana jest inna tradycja: Pucheroki. W Bibicach, Zielonkach, Trojanowicach i Tomaszowicach pucheroki, czyli chłopcy przebrani w kożuchy odwrócone futrem na wierzch, przepasani powrósłami i umorusani sadzą, kwestują po domach i wygłaszają żartobliwe rymowane „gadki". Nawiązują tym do obyczaju kwest żaków krakowskich, który z końcem XVIII wieku przejęli młodzieńcy z podkrakowskich wsi.

Czas Wielkiego Tygodnia wiąże się w niektórych miejscach z tradycyjnymi, obchodzonymi niezwykle uroczyście misteriami Męki Pańskiej. Najsłynniejsze, ściągające rzesze pielgrzymów i turystów z Polski i zagranicy, odbywają się w formie procesji dróżkami kalwaryjskimi, czyli po rozległym pagórkowatym obszarze sanktuarium pasyjno-misyjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej. Obchody Wielkiego Tygodnia inaugurowane są tu w Niedzielę Palmową inscenizacją wjazdu Chrystusa na osiołku do Jerozolimy, wieńczą je zaś uroczystości Wielkiego Piątku z Drogą Krzyżową, podczas której odgrywane są sceny męki Zbawiciela.

Wokół świąt

Równie bogate w tradycje i żywe zwyczaje – znajdujące odbicie w wydarzeniach kulturalnych – są dni świąteczne. Po poświęconej strawie dla ducha i ciała Niedzieli Wielkanocnej przychodzi czas na śmigus-dyngus. Ten znany dobrze w całej Polsce zwyczaj związany z Poniedziałkiem Wielkanocnym wywodzi się jeszcze z obyczajów dawnych

Romania, Slovakia, Ukraine and Hungary, with some of the oldest items dating back over a century! Over 300 painted Easter eggs and Easter palms and toys are also on display at the permanent exhibition at the former Kazimierz City Hall.

The precursor of Holy Week is the colourful Palm Sunday, with many places around the city hosting competitions for the largest and most beautiful palm. The most famous contest, acclaimed in Poland and beyond, is held at the market square in Lipnica Murowana. Participants compete in several categories, including the most important one: for the tallest palm, meticulously constructed from live and dried leaves and flowers. The record was broken four years ago, when the winning palm measured 37 metres and 78 centimetres, made by Andrzej Goryl from Lipnica Górna.

Villages near Kraków cultivate a different custom marking Palm Sunday: Pucheroki. In Bibice, Zielonki, Trojanowice and Tomaszowice young boys clad in sheepskin coats tied around the waist with twine and with faces daubed with soot go from home to home singing songs and asking for eggs, snacks and small offerings.

Konkurs palm wielkanocnych w Lipnicy Murowanej / Easter palm contest in Lipnica Murowana

Słowian, którzy obficie polewali się nawzajem wodą na znak nadejścia wiosny. Krakowianie w ten dzień całymi rodzinami wybierają się natomiast na Emaus – tradycyjny odpust przy kościele Najświętszego Salwatora i klasztorze ss. Norbertanek na Zwierzyńcu. Już w ubiegłym roku z inicjatywy Wydziału Kultury UMK powrócił tu klimat festynu sprzed stu lat z ludowymi zabawkami i robionymi ręcznie słodyczami, a realizację wydarzenia powierzono Krakowskiemu Forum Kultury. A żeby nie dać się zaskoczyć śmigusowi-dyngusowi, na którymś ze straganów zaopatrzmy się w kolorową odpustową sikawkę!

Do najpopularniejszych dekoracji wielkanocnych sprzedawanych na odpuście należały drzewka emausowe – malowane pnie drzew z rzeźbionymi kolorowymi liśćmi i przyczepionymi na sprężynkach ptaszkami – niegdyś wytwarzane przez krakowskich cieśli i murarzy podczas zimowej przerwy w pracy zarobkowej. W nawiązaniu do tej tradycji Muzeum Krakowa urządza już po raz dziewiąty konkurs na najpiękniejsze drzewko emausowe (wystawa pokonkursowa w Pałacu Krzysztofory, 10 kwietnia – 14 maja).

Poniedziałek Wielkanocny był (i wciąż jest) tradycyjnym dniem świątecznych odwiedzin. Kto by jednak chciał, żeby odwiedziła go Siuda Baba? Ta usmolona i ubrana niechlujnie postać z koralami z ziemniaków do dziś chodzi od domu do domu w Wieliczce, a także w pobliskiej Lednicy Górnej (zwyczaj zachował się tylko w tych okolicach). Rola ta zawsze przypada młodym chłopakom, którzy smarują sadzą mieszkańców odwiedzanych domostw, co uznawane jest za dobrą wróżbę na kolejny rok.

Wtorek po Wielkanocy to w Krakowie dzień Rękawki na Wzgórzu Lasoty. Do obyczajów kultywowanych podczas święta, nawiązującego do pogańskiej tradycji poświęcania w tym miejscu pokarmów duchom, należało kiedyś rzucanie i toczenie jaj z kopca Krakusa. Z czasem Rękawka na wiele lat przekształciła się jednak w festyn z jarmarcznymi atrakcjami. W 2001 roku Centrum Kultury Podgórza postanowiło przypomnieć o dawnych pogańskich zwyczajach, i od tamtej pory – dzięki współpracy centrum z drużyną Wojów Nadwiślańskich KRAK – co roku pod kopcem Krakusa możemy przekonać się, jak wyglądało życie we wczesnośredniowiecznych osadach Słowian.

Wszystkie te barwne, sięgające często czasów przedchrześcijańskich tradycje wielkanocne tworzą niezwykłą atmosferę radości ze zmartwychwstania, z odrodzenia się życia i nadejścia wiosny.●

In some places, the Misteria of Jesus' passion are celebrated through many traditional celebrations during Holy Week. The most famous, drawing crowds of pilgrims and tourists from Poland and abroad, follow processions along paths around the extensive hilly area of the sanctuary in Kalwaria Zebrzydowska. Celebrations of Holy Week start on Palm Sunday with a re-enactment of Jesus arriving in Jerusalem on a donkey, and close on Good Friday with the Way of the Cross and staged scenes of His passion.

Around Easter

The Easter weekend itself also abounds with traditions and living customs, reflected in many cultural events. After the blessed feast for body and soul on Easter Sunday comes the time for Dyngus Day. The Easter Monday custom dates back to ancient Slavic days, when young people drenched one another in water to mark the coming of spring. Cracovians also flock to the Emmaus indulgence fair at the Church of the Holy Saviour and the Norbertine Convent in Zwierzyniec. Since last year, on the initiative of the Department of Culture of the City of Kraków and implemented by the Kraków Cultural Forum, the event has been reviving the festive atmosphere from a century ago: the dazzling fair abounds with stalls selling folk toys and handmade sweets. Make sure you get a water

Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej / Misteria of Jesus' passion in Kalwaria Zebrzydowska

Uroczystości kościelne, ale także ludowe zabawy, festiwale, wystawy, publikacje i wydarzenia tradycyjne wypełniają ten okres niezwykłymi wydarzeniami.

Church celebrations, folk fetes, festivals, exhibitions, publications and traditional events make the period a magical time to be in our city.

Pisanki w Lipnicy Murowanej / Decorated Easter eggs in Lipnica Murowana

pistol in case you get ambushed by overenthusiastic Dyngus participants!

The most popular Easter decorations found at the indulgence fair are Emmaus trees of life – painted branches adorned with carved, colourful leaves and tiny birds on springs; once upon a time, they were made by local carpenters and stonemasons during the fallow winter months. The Museum of Krakow recalls the tradition by hosting the 9th competition for the most beautiful Emmaus tree (post-competition exhibition at the Krzysztofory Palace, 10 April – 14 May).

Easter Monday has always been (and still is) a traditional day for visiting friends and family. But would you want to be visited by Siuda Baba? The sooty, unkempt character, festooned with necklaces made of potatoes, wanders from home to home in Wieliczka and the nearby Lednica Górna. The role was always performed by young men who smear soot over people in the houses they visit – the custom is said to bring luck and banish winter for another year.

The Tuesday after Easter features the Traditional Rękawka Festival on Lasota Hill. Recalling pagan traditions of bringing food to be blessed by spirits of the ancestors, some of the customs involved locals rolling eggs down the slope of the Krakus Mound. Over time, Rękawka has become a fete with traditional festive attractions. In 2001, the Podgórze Cultural Centre decided to revive some of the ancient pagan rituals, and ever since it has been working with a local re-enactment society to show what life might have been like for early-Mediaeval Slavs.

All these dazzling traditions, many of them dating back to pre-Christian times, create a unique atmosphere of joy of resurrection and the coming spring.●

Rekomendacje **Recommendations**

Marcin Maciejowski, *Lekarz powiedział... The Doctor Said...*, 2001

Wokół ciała

Edward Dwurnik, Andreas M. Kaufmann, Marcin Maciejowski, Józef Robakowski, Wilhelm Sasnal czy Alicja Żebrowska to tylko niektórzy artyści, których prace można obejrzeć na wystawie Bunkra Sztuki w Pałacu Potockich, ostatniej przed powrotem galerii do wyremontowanej siedziby przy Plantach. Obrazy, fotografie, filmy, obiekty i instalacje, w których tytułowe „ciało" stanowi temat, a czasem także środek wyrazu, składają się na opowieść o nas samych, zamkniętych w ograniczeniach narzuconych przez naturę – ale także o danym nam bogactwie środków wyrazu, gestów i możliwości snucia historii z życia swojego i innych. Wybrane z kolekcji galerii dzieła często wchodzą w polemikę z obowiązującymi kanonami piękna, a nawet dobrego smaku, dotykając przy tym spraw trudnych i niewygodnych, a zarazem ważnych społecznie. Na wystawie towarzyszą im fragmenty wierszy Wisławy Szymborskiej.

Otwarcie 17.03.2023
Blisko ciała. Wystawa prac z Kolekcji Bunkra Sztuki
Bunkier Sztuki w Pałacu Potockich,
Rynek Główny 20
bunkier.art.pl

Close to the Body

Edward Dwurnik, Andreas M. Kaufmann, Marcin Maciejowski, Józef Robakowski, Wilhelm Sasnal and Alicja Żebrowska are just some of the artists whose works are featured at the exhibition at Bunkier Sztuki at the Potocki Palace – the final presentation before the gallery returns to its renovated site on Planty Garden Ring. Paintings, photos, films, objects and installations, in which the "body" from the exhibition title is the main subject and even the form of expression, come together to tell the story of ourselves, trapped by nature's limitations, and of the forms of expression, gestures and ways of telling stories of our and others' lives at our disposal. Works selected from the gallery's collection frequently go against current beauty standards and even perceived good taste, exploring difficult and uncomfortable yet socially important issues. They are accompanied by excerpts of Wisława Szymborska's poetry.

Opening 17.03.2023
Close to the Body. Exhibition of Works from the Bunkier Sztuki Collection
Bunkier Sztuki at the Potocki Palace,
20 Main Market Square
bunkier.art.pl

Manifest życia

Jakub Julian Ziółkowski należy do najważniejszych współczesnych polskich artystów, a wystawa w MOCAK-u to – jak podkreślają organizatorzy – pierwsza tak obszerna prezentacja jego twórczości: „Pokazujemy ponad 100 prac, wśród nich wielkoformatowe obrazy, rozbudowane instalacje, precyzyjne rysunki oraz monotypie, niewielkie rzeźby i obiekty ceramiczne. Specjalnie na wystawę powstały monumentalny obraz *Sen o życiu* oraz totemiczna rzeźba *Duch naszego ludu*". Ziółkowski za pomocą własnego języka malarskiego bada naturę człowieka. Współczesny sposób obrazowania zestawia z archetypami i symboliką kultur plemiennych. Fizyczność łączy z duchową medytacją. Jego twórczość to manifest życia, rodzaj kontemplacji wszechświata oraz procesów rządzących wszystkim, co istnieje.

30.03–24.09.2023
Jakub Julian Ziółkowski. Jesteście moi
MOCAK Muzeum Sztuki Współczesnej
w Krakowie, ul. Lipowa 4
mocak.pl

Life Manifesto

Jakub Julian Ziółkowski is one of the most important contemporary Polish artists, and, according to the organisers, the exhibition at MOCAK is the first such an extensive review of his works. "We present over 100 artworks, including large-scale paintings, extensive installations, precise drawings and monotypes, small sculptures and ceramics. The exhibition also features a specially commissioned monumental painting *Dream of Life* and totemic sculpture *Spirit of Our People*." Ziółkowski uses his own artistic language to explore human nature, bringing together contemporary imaging with archetypal styles and native cultures. He intertwines physicality with spiritual meditation. His works celebrate life and contemplate the universe and the processes ruling everything around us.

30.03–24.09.2023
Jakub Julian Ziółkowski. You Are Mine
MOCAK Museum of Contemporary Art
in Krakow, 4 Lipowa St.
mocak.pl

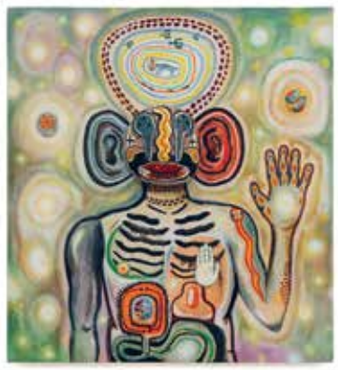

Jakub Julian Ziółkowski, *A Spirit Guide*, technika mieszana/panel, dzięki uprzejmości J.J. Ziółkowskiego / mixed media/panel, courtesy of J.J. Ziółkowski

Jerzy Nowosielski, *Dziewczyny na statku*, olej na płótnie, Kolekcja Galerii Starmach / *Girls on a Ship*, oil on canvas, Starmach Gallery Collection, 1981

fot. / photo by Marek Gardulski

Nerwica twórcza

„Byli indywidualistami, jednak łączyło ich zainteresowanie nowoczesnością. Podstawowym warunkiem zaproszenia do Grupy była »nerwica« twórcza – wyczucie narkotyku związanego z uprawianiem sztuki". Założona w 1957 roku II Grupa Krakowska stanowiła, jak podkreśla dalej Maria Anna Potocka, kuratorka wystawy w MOCAK-u, „polską awangardę postmodernizmu", która „o kilka lat wyprzedziła Fluxus". W przyznanej grupie przez miasto Galerii Krzysztofory w ciągu 52 lat jej istnienia zorganizowano kilkaset wystaw, performansów, spotkań, wykładów i przedstawień teatralnych. Wśród prac licznych członków stowarzyszenia, m.in. Jerzego Beresia, Marii Jaremy, Janiny Kraupe-Świderskiej, Marii Pinińskiej-Bereś, Erny Rosenstein, Jonasza Sterna, Janusza Tarabuły, Jana Tarasina czy Zbigniewa Warpechowskiego, nie mogło zabraknąć również dzieł Jerzego Nowosielskiego – w roku obchodów stulecia urodzin artysty.

30.03–24.09.2023
Artyści z Krakowa. II Grupa Krakowska
MOCAK Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie, ul. Lipowa 4
mocak.pl

Artistic Neurosis

"They were individualists brought together by their common interest in modernity. The main condition for being invited into the Group was a form of artistic 'neurosis' – a sense of addiction to making art." According to Maria Anna Potocka, curator of the MOCAK exhibition, the Second Krakow Group – founded in 1957 – was a "Polish postmodernist avant-garde" which "preceded FLUXUS by a few years". The City of Kraków bequeathed the Krzysztofory Gallery to the group, and over the course of 52 years it hosted hundreds of exhibitions, performances, meetings, lectures and theatre performances. The exhibition features works by numerous members of the group, including Jerzy Bereś, Maria Jarema, Janina Kraupe-Świderska, Maria Pinińska-Bereś, Erna Rosenstein, Jonasz Stern, Janusz Tarabuła, Jan Tarasin and Zbigniew Warpechowski, as well as those by Jerzy Nowosielski, marking the centenary of his birth.

30.03–24.09.2023
Artists from Krakow: The Second Krakow Group
MOCAK Museum of Contemporary Art in Krakow, 4 Lipowa St.
mocak.pl

Beksiński w przestrzeni

Twórczość Zdzisława Beksińskiego postrzegamy głównie przez pryzmat jego obrazów – wiele z nich można na co dzień oglądać w galerii Nowohuckiego Centrum Kultury. Pewnym zaskoczeniem dla szerszej publiczności są natomiast rzadko pokazywane rzeźby, które artysta tworzył w latach 60. XX wieku. Od wiosny do jesieni cykl *Głowy* – odlane w brązie wariacje na temat ludzkiej czaszki – a także odlewy monumentalnych rzeźb *Makbet* i *Hamlet* będą prezentowane w renesansowych ogrodach wawelskich. Ta druga realizacja znana jest z czarno-białej rodzinnej fotografii przedstawiającej siedzącego na rzeźbie syna artysty w towarzystwie rodziców. „Mamy nadzieję, że wystawa (...) skłoni do zatrzymania się, skonfrontowania z tym, co bardziej znane, i na nowo – w pogłębiony sposób – pozwoli spojrzeć na cały dorobek twórczy Zdzisława Beksińskiego" – podkreślają organizatorzy.

27.04–1.10.2023
Beksiński. Rzeźby
Ogrody Zamku Królewskiego na Wawelu
wawel.krakow.pl

Beksiński in Outdoor Space

Zbigniew Beksiński's works are usually seen through the prism of his paintings, many of which are on display at the Nowa Huta Cultural Centre. Many people are surprised to discover his rarely-seen sculptures, created in the 1960s. Between spring and autumn, the cycle *Heads* – bronze variations on the theme of the human skull – and the monumental sculptures *Macbeth* and *Hamlet* will be presented in the Renaissance gardens of Wawel Castle. The latter is familiar to many people from a black-and-white family photo depicting the artist's son sitting on the sculpture and accompanied by his parents. "We hope that the exhibition (...) will encourage visitors to pause, think about the most familiar, and take a fresh, deeper look at Zdzisław Beksiński's entire body of work," add the organisers.

27.04–1.10.2023
Beksiński. Sculptures
Gardens of Wawel Royal Castle
wawel.krakow.pl

Zdzisław, Tomasz, Zofia Beksińscy przy rzeźbie *Hamlet* / by the sculpture *Hamlet*, 1959

fot. z archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku / photo from the Historical Museum in Sanok archive

Malowany przez Marię Stangret parawan w mieszkaniu artystki / screen painted by Maria Stangret at the artist's home

fot. / photo by Korta Studio

Aktorka, malarka, autorka

Maria Stangret – jedna z głównych postaci Teatru Cricot 2, twórczyni ról w spektaklach i happeningach Tadeusza Kantora (prywatnie jego żona), a zarazem wyróżniająca się indywidualnym stylem i językiem artystka wizualna, od 1956 roku członkini II Grupy Krakowskiej – swoich sił próbowała także jako autorka purnonsensowego eksperymentalnego utworu literackiego *bez początku i końca*. „W swoim życiu i twórczości podróżowała swobodnie i nielinearnie pomiędzy tymi rolami, ciągle na nowo znajdując własne miejsce" – czytamy w zapowiedzi wystawy zapraszającej do gry z postacią i dorobkiem artystki. W Cricotece oprócz dzieł sztuki obejrzymy materiały archiwalne i dokumentalne, filmy, zdjęcia i nagrania składające się na portret kobiety, która nigdy nie żyła w cieniu sławnego męża.

10.05–10.12.2023
Maria Stangret. Gra w miejsca
Cricoteka, ul. Nadwiślańska 2-4
cricoteka.pl

Actress, Artist, Author

Maria Stangret was one of the key figures in Cricot 2 Theatre. The wife of Tadeusz Kantor, she frequently starred in his spectacles and happenings, as well as standing out with her own distinctive visual artistic style and language. She was a member of the 2nd Krakow Group since 1956, and author of pure nonsense literary experiments *without beginning or end*. "In her life and work she shifted freely and non-linearly between different roles, continually finding her own space," we read in the introduction to the exhibition inviting the audience to playfully explore the artist's life and art. As well as her artworks, Cricoteka presents archival and documentary materials, films, photos and recordings which all come together to create a portrait of the woman who never lived in the shadow of her husband.

10.05–10.12.2023
Maria Stangret. Places Game
Cricoteka, 2-4 Nadwiślańska St.
cricoteka.pl

Nowoczesny animista

63. Krakowski Festiwal Filmowy
63rd Krakow Film Festival
28.05–4.06.2023 | Kraków
2–18.06.2023 | online
krakowfilmfestival.pl

Z **Michaelem Dudokiem de Witem**, animatorem i zdobywcą Oscara, tegorocznym laureatem nagrody Smoka Smoków, rozmawia Magdalena Walo.

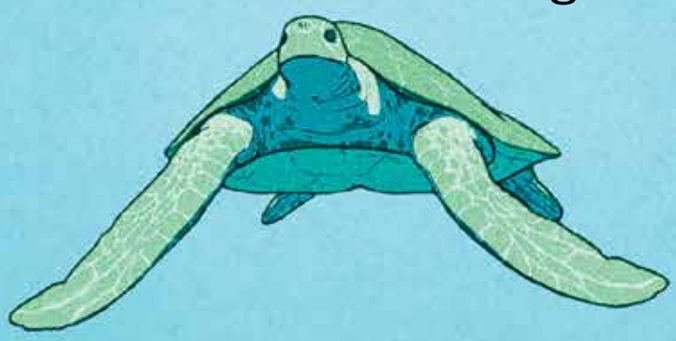

fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

Michael Dudok de Wit
Holenderski reżyser i scenarzysta filmów animowanych; również ilustrator książek. Mieszka i tworzy w Londynie. Nagrodzony m.in. Cezarem za animację *Mnich i ryba* oraz Oscarem za krótkometrażowy film *Ojciec i córka*. Publiczność 63. Krakowskiego Festiwalu Filmowego będzie miała okazję zobaczyć retrospektywę jego filmów, m.in. głośnego *Czerwonego żółwia* czy debiutancki *Wywiad*.

Dutch animator, filmmaker and illustrator. He lives and works in London. Winner of a César Award for *The Monk and the Fish* and an Oscar for the short film *Father and Daughter*. The audience of the 63rd Kraków Film Festival will be able to see a retrospective of his works, including the acclaimed *Red Turtle* and his debut *The Interview*.

Magdalena Walo: Doskonale pamiętam twój pierwszy przyjazd do Polski, bo miałam wtedy okazję cię poznać. Zostałeś zaproszony na Festiwal Etiuda&Anima. Jakzapamiętałeś tamten czas i czy udało ci się wtedy zwiedzić miasto?

Michael Dudok de Wit: Byłem kiepskim turystą, przyznaję, ale to chyba ze zmęczenia. Oczywiście, chodziłem na spacery, ale nie byłem wtedy nastawiony na zwiedzanie. Pewnego popołudnia postanowiliśmy jednak z żoną pojechać do Auschwitz. Nie mam żydowskich przodków, ale myślę, że to miejsce przemawia do każdego. Tamta wizyta zrobiła na mnie największe wrażenie. Pamiętam też, że wieczorne festiwalowe życie było bardzo udane, towarzyszyła nam dobra muzyka i panowała radosna atmosfera. Jestem jednak trochę zawstydzony faktem, że odwiedziłem Kraków tylko raz.

Dlaczego?

Będąc nastolatkiem zaprenumerowałem dwa darmowe magazyny kulturalne. Jeden z Chin, a drugi właśnie z Polski. Oba te kraje były dla mnie całkowicie tajemnicze. Zresztą każdy kraj za żelazną kurtyną był wtedy tajemniczy. Jednak Polska wyróżniała się jako kraj artystów, którzy mieli niepowtarzalny styl. Miałem około 20 lat, kiedy

Magdalena Walo: I remember your first visit to Poland, because we got a chance to meet. You were invited to the Etiuda&Anima Festival. What can you remember – did you get a chance to look around Kraków?

Michael Dudok de Wit: I must admit I wasn't a great tourist, but I think it's because I was so tired. I went on walks, of course, but I wasn't really in the mood for sightseeing. One afternoon, my wife and I decided to visit Auschwitz. I don't have Jewish ancestry, but I'm sure the place speaks to everyone. The visit made the greatest impression on me. I also remember the joyful festival evenings, accompanied by good music and a great atmosphere. But I am a little embarrassed that that's the only time I've been to Kraków.

Why's that?

When I was a teenager, I subscribed to two free cultural magazines – one from China and the other from Poland. Both countries were completely mysterious. Well, all countries on the other side of the Iron Curtain were mysterious. In any case, Poland stood out as a country of artists with a unique style. I was about 20 when I decided to study animation and I applied to several animation schools, including one in Poland. I literally

Contemporary Animist

Magdalena Walo talks to **Michael Dudok de Wit**, Oscar-winning animator and winner of this year's Dragon of Dragons.

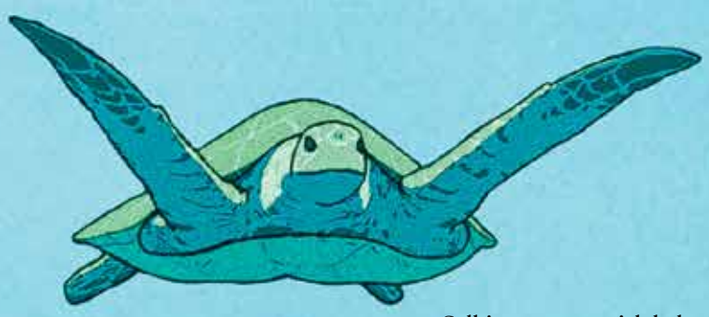

Czerwony żółw / Red Turtle (2016), reż. / dir. Michael Dudok de Wit
fot. / photo by Gutek Film

zdecydowałem się studiować animację, napisałem wtedy listy do kilku uczelni i szkół animacji, w tym jednej polskiej. Dosłownie napisałem, że chcę studiować animację i czy mogę przyjechać. Z tego, co pamiętam, nigdy nie otrzymałem odpowiedzi z Polski, za to zostałem przyjęty do szkoły w Anglii.

Debiutowałeś w 1978 roku filmem *Wywiad*. Opowiesz o swoich początkach jako twórca animacji?

Na pewno się nie wstydzę mojego debiutu, ale to animacja studencka, więc nie doczekała się prawdziwej dystrybucji. Jej główny bohater chce poznać odpowiedzi na pytania, ale rozmówcy go lekceważą. Pytania nie są istotne, ważne jest samo ich zadawanie. Trochę tak było ze mną, gdy byłem studentem. Byłem bardzo świadomy i dociekliwy, szukałem odpowiedzi na rozmaite kwestie. Ten film opowiadał o czymś, co sam czułem. Zrobiłem go bardzo szybko, po swojemu i w pełni samodzielnie.

Zrozumiałem wtedy coś, co wielu studentów odkrywa, dopiero kiedy opuszcza bezpieczne środowisko uczelni artystycznej. Rzeczywistość jest bolesna, ponieważ trzeba zarabiać na życie, a kiedy tworzymy, nie chce nam się myśleć o pieniądzach. Chcemy po prostu tworzyć. To był mój przypadek. Całkiem sporo moich kolegów od razu po studiach odeszło z animacji. Ja chciałem kontynuować tę przygodę, bo nie wiedziałem, co innego mogę robić.

Po realizacji pierwszego filmu i zakończeniu szkoły nastąpiła długa przerwa w twoim filmowym dorobku.

Wyjechałem na rok do Barcelony, ale wkrótce otrzymałem list z Wielkiej Brytanii. Spodobał się tam mój film studencki. Zaproponowano mi realizację reklam w londyńskim studiu. Jego założycielem i głównym animatorem był Richard Purdum, który wkrótce został moim mistrzem. A potem powoli, przez kilka lat tworząc reklamy, uczyłem się, jak być profesjonalistą. Poznałem wielu ludzi, którzy jak ja byli freelancerami. To właśnie wtedy naprawdę dowiedziałem się, jak być zawodowym filmowcem.

Do reżyserowania filmów wróciłeś z humorystycznym *Tomem Sweepem* (1992), a zaraz potem zrealizowałeś animację, która stała się kamieniem milowym w twojej karierze. Za *Mnicha i rybę* (1994) otrzymałeś m.in. Cezara i pierwszą nominację do Oscara. Czy te wyróżnienia jakoś na ciebie wpłynęły?

Dodały mi trochę pewności siebie. Zrozumiałem, że mam publiczność i że są ludzie, którzy rozumieją moją twórczość. Nie zawsze ma się to szczęście, dlatego tym bardziej ucieszyła mnie tak pozytywna reakcja. To

wrote that I want to study animation, and asked to be admitted. If I remember right, I never got a reply, and I got into a school in England.

You debuted with the film *The Interview* in 1978. Tell us about your early days as an animator.

I'm certainly not embarrassed by my debut, but it was a student animation, so it was never fully distributed. The main protagonist wants to find answers to questions, but he is repeatedly being ignored. The questions aren't important; it is the asking of them that matters. That's a bit how I was when I was a student. I was very self-aware and inquisitive, and I searched for answers to all sorts of questions. The film explores something I felt myself. I made it very quickly, all by myself and my own way.

I understood then something which many students only discover when they leave the safe environment of art school. Reality is difficult because we have to earn for a living, and when we are creating art, we don't want to worry about money – we just want to create. That's how it was for me. Many of my peers abandoned animation soon after graduation; I wanted to continue my journey, because I didn't know what else to do.

After you made your first film and completed your studies, you took a long break from filmmaking.

I spent a year in Barcelona, but I soon received a letter from the UK. Someone spotted my student film, and I was offered a job at an advertising studio in London. It was founded and ran by Richard Purdum, who soon became my mentor. Then, as I made ads for a few years, I slowly learned the trade. I met plenty of other freelancers, and that was when I really learned how to be a professional filmmaker.

You returned to filmmaking with *Tom Sweep* (1992), and soon after you made an animation which marked a milestone in your career. Your *The Monk and the Fish* (1994) received a César Award and your first Oscar nomination. How did these accolades affect you?

→

→

prosta historia o klasycznej strukturze. Mnich próbuje złapać rybę. Nie udaje mu się. Próbuje jeszcze raz i jeszcze raz. Zakończenie jest tak naprawdę całym sensem tej animacji i długo nad nim myślałem. Chciałem, by miało w sobie transcendencję, dawało poczucie sięgania do czegoś niezwykłego. Nie mogłem tego po prostu pokazać. Musiałem wokół tego budować całą historię, sprawić, żeby widz czuł sympatię do bohatera i chciał wiedzieć, co będzie dalej. Efekt nie byłby tak dobry, gdyby nie muzyka. To dawna hiszpańska lub portugalska kompozycja, która zainspirowała późniejszych wielkich kompozytorów, takich jak Bach, Corelli czy Vivaldi.

Muzyka odgrywa ogromną rolę w twoich filmach, zwłaszcza w eksperymentalnej animacji *Aromat herbaty*. To absolutnie zaskakujący film, zwłaszcza dla tych, którzy po oscarowej produkcji spodziewali się czegoś zupełnie innego niż animacja stworzona z... herbaty. Lubisz filmy eksperymentalne?

Uwielbiam! Co ciekawe, jednym z pierwszych filmów tego typu, które widziałem i które zrobiły na mnie wrażenie, był ten zrealizowany przez polskiego animatora Jerzego Kucię.

Pamiętam też, że kiedy wpadłem na pomysł realizacji *Ojca i córki*, od razu powiedziałem o nim mojej żonie. Podzieliłem się z nią wątpliwościami. Sądziłem, że nie trafi do widzów tak bardzo jak humorystyczny *Mnich i ryba*. Nie oczekiwałem sukcesu, raczej liczyłem się z porażką i... znowu się pomyliłem. Film był poważniejszy i poruszający, a jednak dobrze zadziałał na widzów.

A nawet bardzo dobrze. Tym razem do Hollywood pojechałeś już po to, żeby odebrać złotą statuetkę...

Kiedy animacja *Mnich i ryba* została już nominowana, ktoś mi powiedział, że powinienem pojechać na ceremonię. Zgodziłem się i wyruszyłem do Kalifornii, żeby na własne oczy zobaczyć, czym dla Amerykanów są Oscary.

Gdy kilka lat później dostałem nominację za *Ojca i córkę*, oczywiście wiedziałem, że znowu pojadę na ceremonię. Miałem jakieś 33,3% szans na wygraną – i się udało. Wszedłem na podium, wygłosiłem krótkie przemówienie. Oscara wręczył mi młody aktor, którego nie znałem. Nazywał się Ben Stiller. Pomyślałem wtedy, że to uroczy młody człowiek i muszę kiedyś zobaczyć jakiś film z nim. Oczywiście fotografowie byli bardziej zainteresowani nim niż mną.

They gave me some confidence. I understood that I have an audience, and that there are people who understand my work. Not everyone is so lucky, so I was all the more delighted by such a positive response. The film is a simple story with a classic structure: the monk tries to catch a fish, but he fails, so he tries again and again. The ending is the culmination of this animation, and I took a long time to think about it. I wanted it to be transcendental and a sense of reaching for something extraordinary. I couldn't simply show it; I had to build an entire story to see whether the audience felt sympathy for the protagonist and wanted to find out what happens. The result wouldn't have been so powerful without the soundtrack: it's an early Spanish or Portuguese composition which was an inspiration for great musicians such as Bach, Corelli and Vivaldi.

The music plays an incredibly important role in your films, in particular the experimental animation *The Aroma of Tea*. It's a highly unusual film, especially surprising for those who expected your Oscar-winning production to be followed by something other than an animation made out of tea leaves. Do you enjoy experimental cinema?

Ojciec i córka / Father and Daughter (2000), reż. / dir. Michael Dudok de Wit

fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organiser

fot. / photo by Alina Tsai

To zrozumiałe. Kiedy wracałem na swoje miejsce, nagle do mnie to wszystko dotarło. Zapytałem sam siebie: „Zdajesz sobie sprawę, co się właśnie stało? Otrzymałeś Oscara!". To był naprawdę miły moment. Wygłosiłem przemowę, zrobiłem swoje i dopiero wtedy uświadomiłem sobie, czym jest ta nagroda. Może nie jest najważniejsza, ale na pewno najbardziej znana na świecie. To najlepsza reklama dla filmu. Nagle o twojej animacji dowiaduje się dużo więcej osób. Ważniejszy od statuetki jest czasem pojedynczy komentarz czy mail od kogoś, kogo film poruszył, bo stracił ojca w młodym wieku. W takich momentach myślisz sobie: „O mój Boże, czy to nie jest niesamowite? Można zrobić film, który tak porusza ludzi".

Częstym wątkiem twoich filmów animowanych są ekologia i relacje człowieka z naturą. Widzimy ją w *Mnichu i rybie*, ale

Oh, I love it! Interestingly, one of the first films of this kind which made an impression on me was one made by the Polish animator Jerzy Kucia.

I also remember that when I first came up with the idea for *Father and Daughter*, I told my wife immediately and shared my concerns. I didn't think it would appeal to audiences as much as the amusing *The Monk and the Fish*. I wasn't counting on it being successful: and I was prepared for the film to be a flop, but I was wrong again. The film was more serious and moving, and it was well received by the audiences.

Magdalena Walo

Filmoznawczyni, redaktorka i doktorantka w Instytucie Sztuk Audiowizualnych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zawodowo związana z Krakowską Fundacją Filmową i Krakowskim Festiwalem Filmowym.

Film scholar, editor and PhD student at the Institute of Audiovisual Arts at the Jagiellonian University. She works with the Kraków Film Foundation and the Krakow Film Festival.

najmocniej wybrzmiewa w *Czerwonym żółwiu*.

Powód jest prosty: kocham przyrodę. Jak każdy lubię słonie, lubię kwiaty, lubię zachody słońca. Lubię też te elementy natury, które wielu ludzi uważa za mniej fascynujące: deszcz, pająki itd. Dorastałem w otoczeniu natury, wśród zwierząt. Dbałem o kury, psy, kucyki, owady, ryby... To ogromna i ważna część mnie. Myślę, że jestem nowoczesnym animistą. Kimś, kto widzi, że cała przyroda jest żywa. Nawet skały, góry czy wiatr. Nie dzielę przyrody na obiekty żywe i martwe. Dla mnie wszystko jest żywe. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości.

***Czerwony żółw* powstał w legendarnym japońskim studiu Ghibli. Jesteś pierwszym Europejczykiem, który zrealizował tam film. Jakie to uczucie?**

Od pierwszego dnia czułem się bardzo uprzywilejowany. Naprawdę szczęśliwy. To była fantastyczna przygoda. I bez wahania zrobiłbym to ponownie. Natomiast nie wyklucza to faktu, że żyłem w strachu, że cała produkcja się nie uda i zostanie przerwana.

Ryzyko się opłaciło, film został bardzo dobrze przyjęty i otrzymał wiele nagród. Zaczęliśmy od twojej pierwszej wizyty w Krakowie, podczas której pokazywałeś właśnie ten film. Teraz wrócisz, żeby odebrać statuetkę Smoka Smoków podczas Krakowskiego Festiwalu Filmowego. Jak przyjąłeś wiadomość o tej nagrodzie?

Jestem wciąż bardzo wzruszony. Szczególnie widząc listę nazwisk pozostałych nagrodzonych. Otrzymanie takiej nagrody za całokształt jest bardzo piękne i poruszające!

Na koniec muszę zadać pytanie, które chyba najczęściej pada podczas tego typu rozmów. Czy poza wizytą w Krakowie masz jeszcze jakieś inne plany, pracujesz nad czymś konkretnym?

Ważniejszy od statuetki jest czasem pojedynczy komentarz czy mail od kogoś, kogo film poruszył (...). W takich momentach myślisz sobie: „O mój Boże, czy to nie jest niesamowite? Można zrobić film, który tak porusza ludzi”.

But what's even more important than the statuette was individual comments from people who were moved by the film (...). When this happens, you think, "Oh my god, isn't this incredible? I made a film which moves people."

Jestem animatorem, ale też ilustratorem, wykładowcą i nauczycielem – i te trzy role dają mi spełnienie. Po *Czerwonym żółwiu* pomyślałem, że jestem gotowy na kolejny animowany film fabularny. Póki co nie znalazłem jeszcze odpowiedniej historii. Mam szczęście, bo mogę być wybredny. Ostatnio dużo podróżuję, moim priorytetem jest teraz prowadzenie wykładów, a także realizacja mniejszych projektów. Mogę zdradzić tylko, że pracuję nad filmem krótkometrażowym. Obiecuję, że będziecie zaskoczeni!●

It was very well received indeed! This time you travelled to Hollywood to collect the golden statuette...

When *The Monk and the Fish* was nominated, someone suggested I go to the ceremony. I agreed and went to California to experience for myself what the Oscars mean in America.

When I was shortlisted again for *Father and Daughter* a few years later, I knew I absolutely had to go. I had about a 33.3% chance of winning – and I was successful! I stood on stage, delivered a short speech, and received the statuette from a young actor I didn't know. He was called Ben Stiller. I thought he was a charming young man, and I resolved to watch one of his films. Of course the photographers were far more interested in him than in me – understandably. It all finally dawned on me once I got back to my seat. I asked myself, "Do you understand what just happened? You've won an Oscar!" It was a terrific moment. I gave my acceptance speech and only then did I realise what the award means. It may not be the most important, but certainly the best known in the world. It's the best ad for any film. Suddenly lots of people knew about my animation. But what's even more important than the statuette was individual comments from people who were moved by the film, perhaps because they lost their father at an early age. When this happens, you think, "Oh my god, isn't this incredible? I made a film which moves people."

A common theme in your animations is ecology and the relationship between humankind and nature. We see it in *The Monk and the Fish*, and even more powerfully in *The Red Turtle*.

The reason is simple: I love nature. Like everyone else I love elephants, flowers, sunsets. I also like things others dislike, such as rain, spiders and so on. I grew up surrounded by nature and animals. I looked after chickens, dogs, ponies, insects, fish... It's a very important part of me. I think of myself as a contemporary animist – someone who can see that all natural world is alive. Yes, even

fot. dzięki uprzejmości organizatorów / photo courtesy of the organisers

rocks, mountains and wind. I don't think of nature as animate and inanimate; for me everything is alive. I have absolutely no doubt about that.

***The Red Turtle* was made at the legendary Studio Ghibli in Japan. You were the first European to make a film there. How does it feel?**

I knew I was incredibly privileged from the start – just so happy. It was a fantastic adventure, and I'd do it again in a heartbeat. This doesn't change the fact that I was terrified that the whole thing will go wrong.

The risk paid off and the film was very well received and awarded many prizes. We started from your first visit to Kraków when you were showing this film. You're now returning to collect the Dragon of Dragons statuette during the Krakow Film Festival. What did you think about being awarded the prize?

I'm still really moved, especially having seen the full list of names. Receiving this accolade for lifetime achievement is just beautiful!

Finally, I've got a question which is almost always asked during such interviews. Apart from visiting Kraków, what other plans have you got – are you working on something specific right now?

I'm an animator, but I'm also an illustrator, lecturer and teacher – and I relish all these roles. After *The Red Turtle*, I thought that I'm ready for another feature-length animation, but I haven't found the right story yet. I'm lucky that I can be so choosy. I've been travelling a lot recently, and I'm focusing on lecturing and some smaller projects. I can only say that I'm working on another short film. I promise you'll be surprised!●

W tegorocznym programie Krakowskiego Festiwalu Filmowego znalazło się ponad 190 filmów z całego świata, które zobaczymy w ramach trzech konkursów międzynarodowych (filmów dokumentalnych, krótkometrażowych i DocFilmMusic) oraz konkursu polskiego. Cykl *Fokus na Hiszpanię* zaprezentuje najnowsze filmy krótkometrażowe i dokumentalne z Półwyspu Iberyjskiego, w tym ostatni film zmarłego w tym roku Carlosa Saury Ściany mogą mówić. Nagrodę specjalną Smoka Smoków odbierze Michael Dudok de Wit. Nie zabraknie również sekcji *Dźwięki muzyki w Kinie Pod Wawelem*, kina plenerowego w ogrodach nowohuckiego Teatru Łaźnia Nowa, sekcji *Doc+Science* poświęconej tematowi utopii, spotkań branżowych (KFF Industry), warsztatów i programu specjalnego dla dzieci.

The programme of this year's Kraków Film Festival features over 190 films from all over the globe, shown as part of three international competitions (documentaries, short films and DocFilmMusic) and a Polish film competition. The cycle *Focus on Spain* presents the best short films and documentaries from the Iberian Peninsula, including *The Walls Speak* – the last film made by Carlos Saura who passed away earlier this year. The special statuette Dragon of Dragons will be collected by Michael Dudok de Wit. There will also be the *Sound of Music section at Pod Wawelem Cinema*, outdoor screenings in the gardens of the Łaźnia Nowa Theatre in Nowa Huta, the Doc+Science section dedicated to themes of utopia, KFF Industry meetings, workshops and a special programme for children.

Cichy drażniący szelest kartek

Quiet Irritating Rustle of Pages

ilustracje / illustrations: Zofia Różycka

Dziewczyna pilnująca interesu ma zblazowaną minę / w księgarniach nie ma już duszy / znikł ten cichy drażniący szelest kartek" – pisał niegdyś jeden ze znanych krakowskich poetów, choć sporo się chyba od tamtego czasu zmieniło i w zakresie zblazowania, i duszy, i szelestu chyba też. Wydawać by się mogło, że zmianie przede wszystkim uległo pojęcie interesu: w końcu prowadzenie księgarni kokosów nie zapewnia i pilnować nie ma za bardzo kogo, bo kto przy zdrowych zmysłach kradłby tak niechodliwy towar jak książki? A jednak księgarń nie brakuje, nęcą kolorowymi okładkami, niektóre także eleganckimi piórami, kawą i ciastkiem, strefą ciszy albo nieoczywistym wnętrzem. Co więcej, wciąż otwierają się nowe, a to wietrząc szansę na zastrzyk energii dzięki

A famous Cracovian poet once wrote, "the girl looking after the business has a blasé expression / there is no more soul in bookstores / the quiet irritating rustle of pages has disappeared". Much has changed since, in terms of indifference, souls, and perhaps even the rustling. It might seem that the main shift has been in the business model: after all, running a bookshop is hardly a gravy train, and it's not like there's much point in looking out for thieves – no-one in their right mind would nick books, right? And yet there's no shortage of bookshops – they tempt with dazzling covers, sometimes fancy pens, coffee and cakes, quiet zones and unusual interiors. And they are growing in numbers, some hopeful of an introduction of a price cap, some selling discounted books

fot. / photo by Rafał Latoszek

Jakub Kornhauser

Poeta, eseista, tłumacz, redaktor, literaturoznawca. Współzałożyciel i pracownik Ośrodka Badań nad Awangardą na Uniwersytecie Jagiellońskim. Laureat m.in. Nagrody Wisławy Szymborskiej za tom poematów prozą *Drożdżownia* (2015) oraz Nagrody Znaczenia za książkę z esejami krakowsko-rowerowymi *Premie górskie najwyższej kategorii* (2020).

Poet, essayist, translator, editor, literature scholar. Founder of the Avantgarde Research Centre at the Jagiellonian University. Winner of the Wisława Szymborska Prize for a volume of prose poetry (2015) and the "Znaczenia" Prize for a collection of essays on Kraków and cycling (2020).

ewentualnemu uchwaleniu ustawy o jednolitej cenie książki, a to dyskontując sukcesy wydawnictwa, muzeum czy innego ośrodka kultury, a to wreszcie realizując dziecięce marzenie właścicieli, którzy wychowali się w czasach, gdy sądzono, że książki dają nie tylko wiedzę i nadzieje na lepsze jutro, ale i szczęście na co dzień. Szkoda tylko, że nadzieje te zbyt często okazywały się mniej trwałe od obwolut tomów prozy z serii Nike wydawnictwa Czytelnik.

No więc jak to jest z tymi księgarniami w Krakowie? Owszem, jedni narzekają, że to już nie to samo co kiedyś – wystarczy cofnąć się o parenaście lat, a w panoramie miasta od razu widzimy dziesiątki miejsc z książkami. Do weekendowego rytuału należą wizyty w księgarniach w ścisłym centrum – w Hetmańskiej, Barana i Suszczyńskiego, Empiku na Rynku Głównym, Znaku na Sławkowskiej, kilku innych w obrębie ulic i uliczek Starego Miasta. Trudno znaleźć wolną od książek przestrzeń, ukryć się przed ich naporem, wrócić do domu nieobładowanym grubymi woluminami. Drudzy natomiast grzecznie potakują, współodczuwając z losem tych, którzy poddali się prawom krwiożerczego kapitalizmu, lecz zaraz dodają, że w przyrodzie wszak nic nie ginie i znienacka pączkują tu i ówdzie nowe lokale; te zaś szybko budują swoją markę i wypierają pamięć o czasach analogowych, kiedy kontakt z nowościami ograniczał się do szperania po regałach, wpisywania się na listy oczekujących, składania zamówień u księgarzy z ich nieodłącznymi zeszytami w kratkę o oślich uszach.

Faktem jest, że wielu wieszczyło koniec stacjonarnych, jak to się zwykło dziś mawiać, księgarń: niby handel w sieci nie wybacza, niby promocji więcej w sklepach internetowych, niby dostęp do asortymentu szerszy online, ale co z tego, ludzie nadal przychodzą, węszą, podczytują, porównują, wyczekują

from publishing houses, museums and other cultural centres, others to fulfil the owner's childhood dream, rooted in the belief that books bring knowledge, hope for a better future and daily joy. It's just a shame that those hopes frequently turn out to be as enduring as pulp novels...

So, what is the deal with bookshops in Kraków? Sure, some people moan that it's not like in the good old days – just a couple of decades ago there were dozens of bookshops scattered all over the city. Weekend rituals revolved around visiting stores in the city centre: Hetmańska, Baran and Suszczyński, Empik on the Main Market Square, Znak on Sławkowska and a few others in the Old Town. It was hard to find a space free of books, fend off their attack, return home not burdened

→

→

nowości i czyhają na białe kruki spod lady. Przychodzą i przychodzić będą, bo księgarnie na naszych oczach zmieniają się w miejsca spotkań, autonomiczne centra kultury, w których autorom towarzyszą czytelnicy, czytelnikom – wydawcy, a im wszystkim – filolodzy, krytycy i blogerzy. Sukces wielu z nich – od tych, które przetrwały dekady, jak Pod Globusem, Naukowa na Podwalu czy Akademicka, po nowe, a już swojskie, jak De Revolutionibus, Karakter, Bonobo czy Lokator, by posłużyć się najbardziej wyrazistymi przykładami – bierze się właśnie z zacieśniania więzów między ludźmi. Księgarnia to książki, ale chyba bardziej ludzie: ci z książkowych okładek i notek, to jasne, ale także ci, dzięki którym autorzy i tłumacze stają się nam bliscy, a więc księgarze: właściciele i sprzedawcy. To oni zamieniają się w akuszerów naszej działalności lekturowej, dają nam wgląd w to, co warte uwagi w dobie rozproszenia i braku czasu, ale i w zniżki, żebyśmy tą uwagą mogli obdzielić całe tuziny książek zamiast jednej.

Wlaliśmy sobie nieco optymizmu w serca i chcielibyśmy zakrzyknąć, jak przystało na kibiców księgarskich ekip, „jeszcze jedna!, jeszcze jedna!", lecz podgryza nas coś i uwiera – przy czym nie jest to ani mól, ani zaleszczotek książkowy czy inny książkolubny organizm. Mówiąc o krakowskich księgarniach, skupiamy się zbyt często na tym, co w obrębie Plant, no, ewentualnie Kazimierza, Piasku, Kleparza i okolic, jakoś nie chce nam się sięgać dalej, jak gdybyśmy podskórnie wyczuwali, że tam to popyt słabszy, że

Ludzie przychodzą i przychodzić będą, bo księgarnie na naszych oczach zmieniają się w miejsca spotkań, autonomiczne centra kultury.

People will keep coming, because bookshops are changing in front of our very eyes, becoming meeting spaces and autonomous cultural centres.

pięćdziesiąta piekarnia czy spożywczak spod znaku płaza to wjechać może z pocałowaniem ręki, a książek to ludzie na co dzień nie potrzebują. Jasne, trochę prawdy w tym znajdziemy, nie ma przecież miasta, w którym przemysł księgarski rozwijałby się prężniej na przedmieściach niż w centrum, ale też niewiele jest metropolii o tak niejednorodnej urbanistycznie strukturze jak Kraków. I za tę niejednorodność w dużej mierze odpowiada Nowa Huta.

by bags filled with volumes. And while we can bemoan the loss of stores which have been devoured by capitalism, on the flip side nothing is ever really lost, and new places suddenly pop up here and there; the bad old analogue days are over, when the only way of finding the latest releases was rummaging through bookshelves, going on waiting lists and placing orders in dogeared notebooks guarded by watchful booksellers.

The fact is that many people prophesied the end of brick-and-mortar bookshops: although online shopping is easier, there are more promotions and a greater selection, people still flock to bookshops, sniff around, read excerpts, compare, await the latest releases and keep an eye out for rarities. And they will keep coming, because bookshops are changing in front of our very eyes, becoming meeting spaces and autonomous cultural centres where authors join readers, readers join publishers, and everyone is joined by philologists, critics and bloggers. The success of many of them – from those which have survived for decades, such as Pod Globusem, Naukowa at Podwale Street and Academicka, to the more recently-founded favourites such as De Revolutionibus, Karakter, Bonobo and Lokator – is the result of tightening ties between people. Sure, bookshops are about books, but they are even more about people: those from covers and notes, of course, but also those who make authors and translators

Na dobrą sprawę nie da się napisać historii krakowskich księgarń bez omówienia lokali nowohuckich, tak jak nie przeszłaby opowieść o tożsamości Nowej Huty bez wspomnienia o byłych i obecnych miejscach z książkami. Rozpocząć należałoby od legendarnej Skarbnicy, która przez lata stanowiła rdzeń placu Centralnego, była wygodnym treffpunktem, lecz dla nowohucian i tych z innych dzielnic, którzy pielgrzymowali do niej na lekturowe przeszpiegi, stanowiła symbol nad symbole. Przez sześć dekad istnienia (od lat 50. ubiegłego wieku do roku 2014) wrosła w nowohucki pejzaż niczym restauracja Stylowa czy hutniczy kombinat – i stało się tak nie bez powodu.

Skarbnica w pełni zasługiwała na swoje miano: oprócz nowości oferowała dostęp do pozycji gdzie indziej dawno wycofanych, w przestronnych wnętrzach można było dokopać się do prawdziwych unikatów i z dużych wydawnictw, i ze skromnych oficyn. Pamiętam, jak doszperałem się w jednym z pudeł kultowego tomu *Pijcie ocet, panowie*, antologii poezji i prozy Daniiła Charmsa w przekładzie Jerzego Czecha, innym zaś razem w świetnie wyposażonym dziale kartograficznym znalazłem nieco zakurzoną mapę Pojezierza Drawskiego, która niezawodnie służyła mi przez lata. Takich sentymentalnych obrazków przywołałbym na pęczki, ograniczę się do tego, że przed laty to właśnie na wystawie Skarbnicy dostrzegłem swój debiutancki tom poezji, którego gdzie indziej nie można było uświadczyć, wydany był bowiem w Rzeszowie, w małym

more familiar: owners and booksellers. They deliver us of our reading, give us an insight into the most interesting releases during the era of distractions and lack of time, and encourage us to devote our attention to dozens of books instead of just one.

We've poured optimism into our hearts and want to shout "again! again!", but something is bugging us – and it's not moths or bookworms or any other book-devouring critter. When we talk about Cracovian bookshops, we tend to focus too much on those within the circumference of Planty Park, or perhaps in Kazimierz, Kleparz and so on; we don't generally head further afield, as though we know instinctively that there is less demand and that while people lap up yet another indie or chain bakery or corner shop, books aren't quite the priority. There is some truth in it – there are certainly no cities where the book industry is more lively in the suburbs than in the centre – but then again Kraków is unusual in its diverse urbanist structure and layout. This is largely down to Nowa Huta.

It would be impossible to write about Cracovian bookshops without mentioning those in Nowa Huta, just as it's impossible to write about Nowa Huta's identity without talking about past and present spaces selling books. We should start with the legendary Skarbnica: for many years it was something of a heart of Centralny Square and a key navigation point, while for locals and visitors from other districts, coming from near and far on recce missions, it was a symbol above

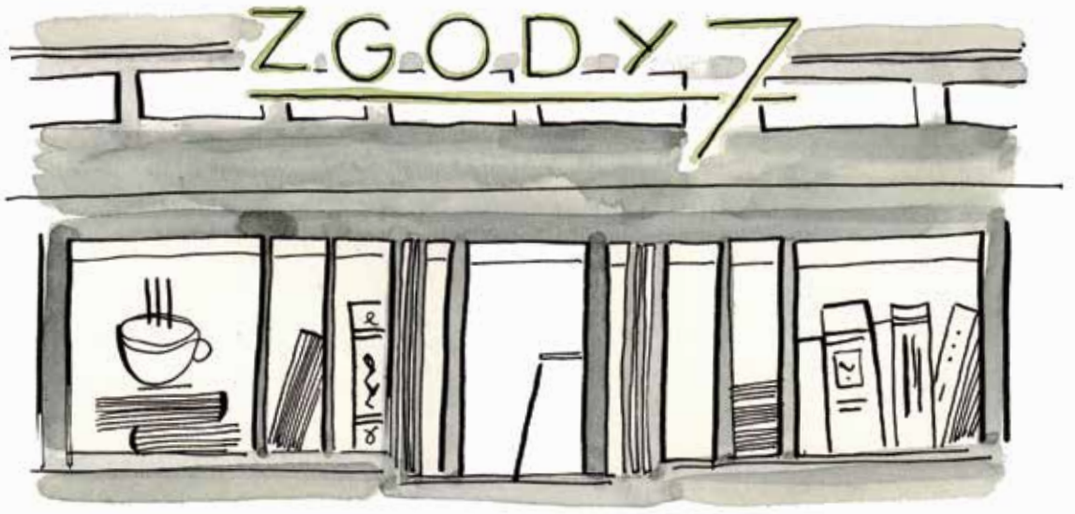

Na dobrą sprawę nie da się napisać historii krakowskich księgarń bez omówienia lokali nowohuckich, tak jak nie przeszłaby opowieść o tożsamości Nowej Huty bez wspomnienia o byłych i obecnych miejscach z książkami.

”

It would be impossible to write about Cracovian bookshops without mentioning those in Nowa Huta, just as it's impossible to write about Nowa Huta's identity without talking about past and present spaces selling books.

nakładzie, bez promocji. Do tej pory zastanawiam się, czym sobie na taki honor zasłużyłem, choć, Bogiem a prawdą, Skarbnica lubiła zaskakiwać nieoczywistymi wyborami i doceniała wielu początkujących twórców umieszczeniem ich książek w gablocie, przed którą zatrzymywali się spacerowicze z alei Róż i okolic.

Skarbnica była księgarnią kultową, lecz nie jedyną. Na osiedlu Stalowym do dziś działa As, w którym można się zaopatrzyć w podręczniki i literaturę dziecięcą, choć nie tylko (oprócz zabawek, przyborów szkolnych, zniczy i tym podobnych towarów); drugiego Asa otwarto na osiedlu Teatralnym. Najważniejszym miejscem na księgarnianej mapie Nowej Huty są jednak okolice parku Ratuszowego: na jednej jego flance, przy alei Przyjaźni, parę dobrych lat temu wyrosła księgarnia Czytanie, jedna z filii popularnej sieci, dając całkiem sprawną alternatywę opłakującym Skarbnicę. Za to na osiedlu Zgody 7 niedawno otwarto księgarnio-kawiarnię Cafe NOWA, która z miejsca zdobyła zaufanie nie tylko nowohucian. Nie dość, że oferuje miłą, niezobowiązującą atmosferę, wygodną i przytulnie pomyślaną przestrzeń, do tego duży wybór książek (szczególnie literatura dziecięca jest reprezentowana licznie, zajmując szczelnie zastawione półki sięgające sufitu), to jeszcze okazała się prawdziwie gościnnym domem spotkań z twórcami, które gromadzą stałe audytorium.

all others. During its six decades of existence (from the 1950s until 2014), it was an indelible part of Nowa Huta's landscape, just like Stylowa restaurant and the steelworks – with good reason.

Skarbnica [Treasury – trans.] fully deserved its name: as well as the latest releases, you could find discontinued titles, and its vast interiors held rarities from major and tiny, independent publishing houses. I remember rummaging in a cardboard box to find Daniil Kharms's cult volume from the series *Tales of the Vinegar Wasteland*; another time I was exploring the robust cartographic section to come across a dusty map of the Drawsko Lake District, which served me for many years to come. I could name dozens such sentimental incidents, but the zenith was at the shop window at Skarbnica, many years ago, when I found my debut volume of poetry – not to be found anywhere else since it was released by a tiny publisher in Rzeszów without any fanfare. I still wonder how I deserved such an honour, but, truth be told, Skarbnica was great for unexpected finds, and its booksellers frequently promoted up-and-coming authors by placing their books in the window to be admired by locals and visitors.

But Skarbnica wasn't the only cult bookshop in the district. Based on the Stalowe Estate, As sells textbooks and kids' literature as well as toys, stationery and school supplies; another branch of As has more recently opened at Teatralne Estate. The most important spot on the literary map of Nowa Huta is Ratuszowy Park: a good few years ago the Czytanie bookshop opened at Przyjaźni Avenue – part of a popular chain, it goes some way towards filling the gap

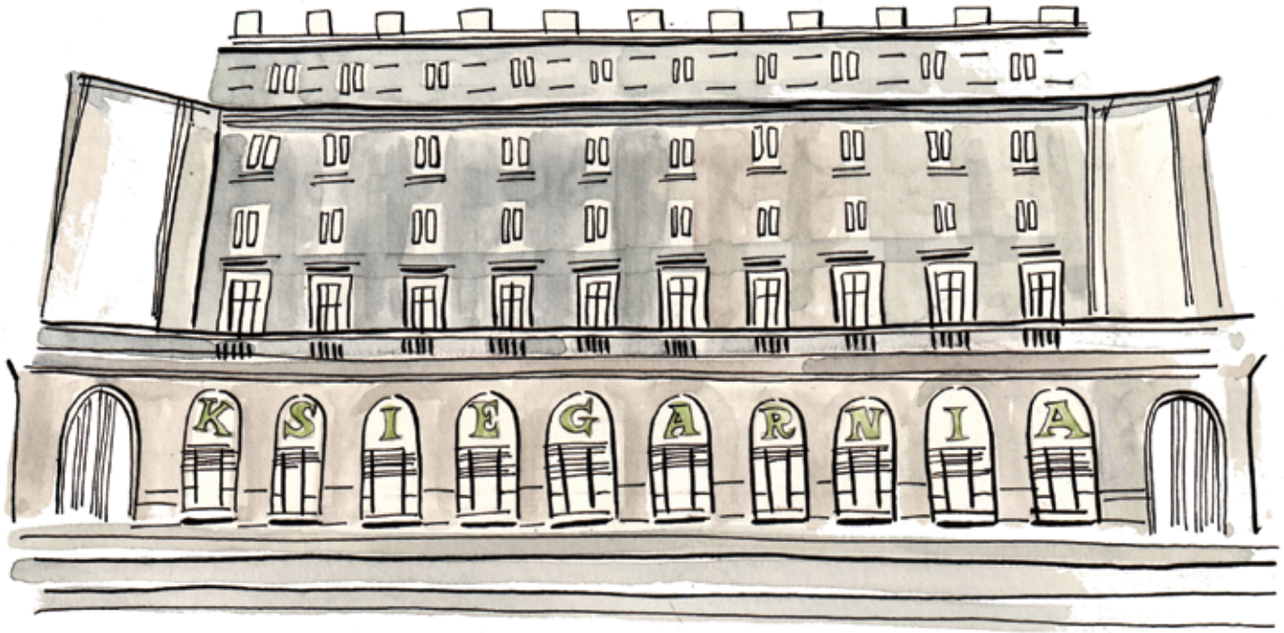

Sukcesy Cafe NOWEJ, w tym tegoroczny laur w krakowskim plebiscycie „Wybieramy Księgarnie Roku" (w kategorii: najlepsze książki), są prostą konsekwencją nowego myślenia o mieście: przedstawiciele geopoetyki powiedzieliby o decentralizacji mapy, która – jak widać na załączonym obrazku – dotyczy nie tylko kwestii administracyjnych, lecz również, a może przede wszystkim, stoi za rozwojem lokalnych wspólnot działających na rzecz kultury. Zainteresowanie Nową Hutą, zarówno w kontekście jej codzienności, jak i mityzowanej lub odbrązawianej przeszłości, widać w prozie fikcjonalnej Elżbiety Łapczyńskiej czy Igora Jarka, w reportażach czy esejach Renaty Radłowskiej, Katarzyny Kobylarczyk oraz innych kronikarek i kronikarzy „małoojczyźnianego" życia z okolic placu Centralnego – a to łączy się z potrzebą ukonstytuowania znaczącego punktu odniesienia. I taki punkt odniesienia oferuje NOWA – tak jak przez lata oferowała go Skarbnica. W tym kontekście księgarnia to nie sklep nastawiony na proste maksymalizowanie zysków, ale obietnica nieznanego. W końcu i poeta musi przyznać, że kryzys branży księgarskiej, choć w wielu wymiarach zauważalny, ustąpi tkwiącemu w każdym czytelniku pierwiastkowi poszukiwacza: „ogrody zapuszczone złe z kłującymi kolcami głogów / wchodzę w nie ryzykując / i pożera mnie dziki śpiew stronic".●

Przytoczone fragmenty pochodzą z wiersza Juliana Kornhausera *Księgarnie*.

W tym kontekście księgarnia to nie sklep nastawiony na proste maksymalizowanie zysków, ale obietnica nieznanego.

"

In this context, the bookstore isn't just a shop whose goal is to maximise profits, but rather a space bringing a promise of the unknown.

left behind Skarbnica. Cafe NOWA opened quite recently at 7 Zgody Estate, becoming an instant hit with locals and visitors. Its friendly, welcoming atmosphere, comfortable, relaxed space and a huge selection of books (with a particular focus on children's literature, filling shelves from floor to ceiling) have made it a firm favourite, and it also hosts cosy meetings with artists, bringing in packed audiences.

The achievements of Cafe NOWA, including its accolade in the Cracovian plebiscite "Bookshop of the Year" (in the "Best Books" category), are a simple consequence of the way we think about our city: representatives of geopoetics circles might mention decentralisation, which – as you can see – doesn't just apply to administrative issues, but even more so to the development of local communities supporting culture. The interest in Nowa Huta, both in its real daily life and its mythicised and sanitised past, is reflected in fiction by Elżbieta Łapczyńska and Igor Jarek and in essays by Renata Radłowska, Katarzyna Kobylarczyk and other chroniclers of life on and around Centralny Square – and this means we must choose a significant reference point. Cafe NOWA is perfect in this role, having taken over from Skarbnica. In this context, the bookstore isn't just a shop whose goal is to maximise profits, but rather a space bringing a promise of the unknown. After all, even poets must admit that while the bookselling industry is facing something of a crisis, each reader has a spark of a prospector in them: "gardens badly overgrown with prickly thorns of hawthorns / I enter them taking risks / the hollering of pages devours me".●

Fragments of Julian Kornhauser's poem *Bookstores* translated by Piotr Florczyk (from the volume Julian Kornhauser, *Been and Gone*, translated and edited by Piotr Florczyk, foreword by Adam Zagajewski, Marick Press, Grosse Pointe Farms 2009, p. 47).

fot. / photo by Eliza Kaković

Krakowskim targiem

Tasting Kraków

Aga Kozak

Chcecie zakosztować „prawdziwego" Krakowa? Omińcie turystyczne szlaki i zajrzyjcie na place targowe. To tam – między pietruszką a pomidorem, wśród lokalnych specjałów i zamorskich smaków – spotkacie najpiękniejszy kwiat krakowian: ludzi, którzy lubią jeść.

Krakowskie place targowe – tętniące życiem na co dzień, a szczególnie w soboty – to takie małe centra poszczególnych dzielnic: spotykają się tam objuczeni siatami mieszkańcy, który coraz częściej nie tylko pozdrawiają się w biegu, ale także siadają na kawę (czy wino) w powstających w okolicy i na placach lokalach. Nie są to targowiska próżności, ale na pewno ośrodki najświeższych (w Krakowie oznacza to mniej więcej do trzeciego pokolenia) plotek, informacji miejskich, lokalnego wsparcia. I – co ważne – nie podlegają jeszcze takiej gentryfikacji jak choćby targowiska w wielkich miastach Hiszpanii: tu nadal spotkacie „babę z oscypkiem" i „chłopa z kartoflami", choć wielbiciele egzotycznych odmian dyni czy bawolego sera z jakiejś zapadłej włoskiej wioski też znajdą swoje spełnienie.

Przygotowałam dla was szybki przewodnik po alternatywnych, pachnących jedzeniem „rynkach" Krakowa.

Aga Kozak
Dziennikarka, coacherka, nauczycielka dobrego życia. Kuratorka Po\wolnych Sobót w Pałacu Potockich i sekcji lifestyle Kraków STORY. Szefowa Festiwalu Kręgi i współautorka podcastów „Sharing is caring", „FemiTALK" i „Podcast Intymny".

Want to taste the real Kraków? Give tourist trails a miss and take a look at the city's myriad market squares. It's there – among the parsley and the tomatoes, local delicacies and exotic flavours – that you'll meet the best of the best: people who love to eat.

Kraków's market squares teem with life, especially on Saturdays. They are the beating hearts of individual districts and meeting spots for locals festooned with shopping bags, stopping to say hi and pausing over coffee (or wine) at nearby cafés and bars. They are no vanity fairs but centres of gossip, news from the city and local support. More importantly, they haven't reached the levels of gentrification afflicting similar spaces in Spain: in Kraków you'll still find highlanders selling smoked ewe's milk cheese and locals peddling home-grown potatoes, although fans of unusual varieties of squash and artisanal cheese from an Italian mountain village also won't be disappointed.

Here's my quick guide to alternative, delicious marketplaces in Kraków.

Aga Kozak
Journalist, coach, wellbeing mentor. Curator of Po\wolne Saturdays at the Potocki Palace and the lifestyle section of Kraków STORY. Director of the Kręgi Festival and co-host of several podcasts.

ilustracje / illustrations: Zofia Różycka

Stary Kleparz

Perła w koronie, ikona, wzorzec z Sèvres. Nie tyle miejsce handlu, co deklaracja „jestem z Krakowa". Sobotnie poranki na Kleparzu z cudowną torbą zrobioną przez Have a Bite z napisem „KLEPARZING" spędzone na kawie lub prosecco, nad tramezzini i ostrygą z Baqaro, podlane ploteczkami i lekkim zawianiem oraz oczywiście kontekstem historycznym (uznajmy, że to najstarszy plac targowy Krakowa, choć oczywiście przepiękna rzeźba przekupki strzeże pierwotnego miejsca handlu – placu Szczepańskiego – tak pięknie opisanego przez Marylę Szymiczkową w jednym z jej kryminałów) to nieformalna tradycja. Są tacy, którzy uzależnieni są od produktów od Jacka Szklarka z Winniczka, inni od węgierskich specjałów Pawła Tabora. Jest grupa, która już nie pije innego trunku niż polskie wino z Dzikiego Wina, reszta szuka perfekcyjnych kiszonych cytryn czy litewskiego chleba. Bo na Kleparzu jest wszystko i najlepiej.

Stary Kleparz Market

Kraków's icon, jewel in the crown, modelled on Sèvres is not so much a marketplace but a declaration "I'm from Kraków". Saturday mornings at Kleparz, carrying a beautiful bag made by Have a Bite and bearing the inscription "KLEPARZING", sipping coffee or prosecco, nibbling tramezzini and sampling oysters at Baqaro and plenty of local gossip, all in a historic setting – after all it is Kraków oldest market, even though the statue of a merchant woman marks the original market site at Szczepański Square, beautifully described by Maryla Szymiczkowa in one of her thrillers. Some regulars are addicted to produce from Jacek Szklarek from Winniczek, others to Hungarian delicacies from Paweł Tabor. There are devotees of Polish wines from Dzikie Wino, of perfect preserved lemons, of Lithuanian bread. After all, Kleparz has everything!

Plac na Stawach

Dla mnie „diamentem" tego zwierzynieckiego placu jest „mały Jubilat", czyli mieszcząca się w jednej z budek filia wielkiego i kultowego (również architektonicznie) domu handlowego, w której w drewnianych kadziach moczą się kiszonki jak z PRL-u (i tak, jest to komplement!), a panie sprzedające to balsam dla duszy. Poza tym plac Na Stawach ma wszystko to, co powinno mieć „porządne" targowisko: zarówno stanowiska uginające się od warzyw (i to nawet takich jak skorzonera!), jak i panie z dziesięcioma jajkami „od kurki". Brakuje mi tylko kawiarni na placu, ale zawsze można skoczyć do Consonni na cappuccino i panettone.

Na Stawach Square

For me, the best part of this square in Zwierzyniec is "little Jubilat" – a branch of this legendary (in all aspects) department store, complete with huge wooden tubs full of pickles and ferments straight from the socialist era – and that's a compliment!, and the checkout ladies are a balm for the soul. In any case, Na Stawach has everything a good market should: stalls bearing all kinds of vegetables from humble carrots to exotic salsify, as well as women selling eggs laid by hens scratching in their back gardens. I only wish there was a café on the square – but you can always nip over to Consonni for cappuccino and panettone.

Targ Pietruszkowy

To ekologiczny sobotni pop-up na placu Niepodległości w Podgórzu, który nie miał (i w tygodniu nie ma) targowego charakteru, jednak grupa zapaleńców postanowiła, że to właśnie tam będzie można zrobić sobotnie zakupy u tych, którzy nie prowadzą regularnej sprzedaży. Dzięki temu mamy szansę na kupienie wspaniałych słodkości u Sweets by Bary czy niezwykłych warzyw u Darii z JeDynie. Chcecie sprawdzić, jak smakują pędy chmielu czy czosnaczek – nie ma sprawy! Kupić ghee, domowe musztardy lub lavendynkę – lawendową oranżadę: też tu! Ostatnio „Pietruszki" zostały 68. targiem ziemi (Earth Market), czyli członkiem międzynarodowej sieci targów, które działają zgodnie z zasadami ruchu Slow Food. To chyba wystarczy za polecenie. A jak tam będziecie, nie omieszkajcie skoczyć do Miejskiej po chleb!

Targ Pietruszkowy

This eco pop-up event held on Saturdays at Niepodległości Square in Podgórze isn't strictly speaking a market: a collective of enthusiasts decided it would be the perfect spot for buying local food directly from producers. It's the only spot in town to buy delicious Sweets by Bary and exceptional vegetables from Daria from JeDynie. If you want to sample hop shoots or garlic mustard, that's the place to be! There's also ghee, homemade mustards and lavender lemonade. Recently, Targ Pietruszkowy (Pietruszkowy Market) was named the 68th member of the Slow Food Earth Market foundation – how's that for an accolade! And when you're there, make you sure you pop into Miejska for bread!

A poza tym...

...Hala Targowa, plac Nowy, plac Nowowiejski, Targ Degustacji, a także Kiermash, Najedzeni Fest! oraz Art & Food Bazar – nie mam miejsca na tyle, żeby opisać wszystkich, jednak Hala Targowa i ciągle utrzymujące się tam kiełbaski z nyski oraz niedzielny targ staroci mnie wzruszają. Plac Nowy zmienił się z miejsca handlu warzywno-mięsnego (choć w jatkach coś nadal się podrobowo kręci) na gastroukojenie tych, co po spożyciu muszą zabezpieczyć się przed katzenjammerem. Wschodzącą gwiazdą jest wspaniały plac Nowowiejski z miejscem kultowym dla seromaniaków „Pod Czerwonym Kogutem". Warto też śledzić efemerydy, na których dobrze podjemy: wspomniane imprezy w całości lub częściowo kulinarne, gdzie zakosztujemy najdziwniejszych potraw, które wypuściły kochające jedzenie ręce. Weźcie więc wielorazowe siatki w dłoń, przygotujcie gotówkę (bo to przecież targ! nie – tfu! – supermarket!) i najlepiej tramwajem wyruszcie na zakupy. Przygotujcie się na pogaduszki, rozciąganie degustującego żołądka i to, że czas się nieco wydłuży. Jak to w Krakowie...

What else?

...Hala Targowa, Nowy Square, Nowowiejski Square, Targ Degustacji, Kiermash, Najedzeni Fest, Art & Food Bazaar... I haven't got enough space to write about them all, although I am particularly fond of Hala Targowa with its blue van selling mouth-watering sausages and the flea market held on Sundays. Nowy Square in Kazimierz has shifted focus from being a simple meat and veg market to a gastronomic haven ahead of a night on the tiles. The beautiful Nowowiejski Square is a rising star on the Kraków market scene, in particular the "Pod Czerwonym Kogutem" deli specialising in cheese. And let's not forget other, more ephemeral events where you'll sample some of the most unusual dishes produced by loving hands. So grab your totes, make sure you've got a good supply of cash (you're not going to a supermarket, after all!) and catch the next tram. Be ready for plenty of gossip and even more delicious food, as you watch the world around you and time slow down – as it is wont to do in Kraków...

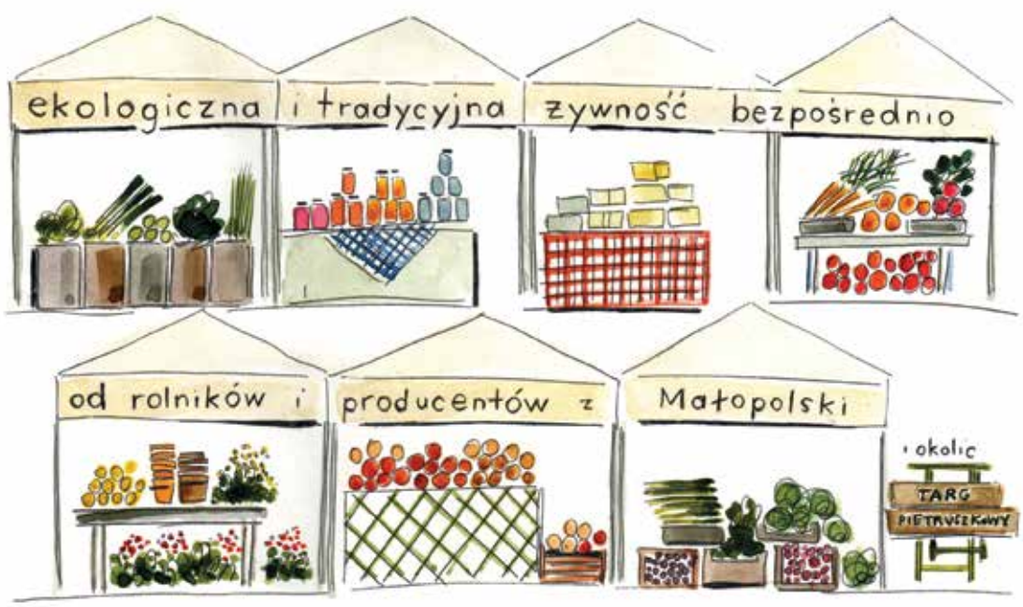

Wiosna, czyli komiks

W tym roku marzec przyniesie nam 12. Krakowski Festiwal Komiksu, a wraz z nim wątki kobiece, ukraińskie i jubileuszowe. Wszystkie one są kontynuacją aktywności Krakowskiego Stowarzyszenia Komiksowego i Fundacji Muzeum Komiksu z roku ubiegłego.

ilustracje dzięki uprzejmości Krakowskiego Festiwalu Komiksu

illustrations courtesy of the Kraków Comic Book Festival

Spring Means Comics

This March brings us the 12th Kraków Comic Book Festival exploring themes focusing on women, Ukraine and anniversaries. They are all a continuation of activities of the Kraków Comic Book Association and the Comic Book Museum Foundation from last year.

Aridnyk, scen., ilustr. / script, illust. Ludmyła Samuś

12. Krakowski Festiwal Komiksu
12th Kraków Comic Book Festival
24–26.03.2023
komiks.org.pl

Kobiety komiksu

Spośród polskich twórczyń w zbiorowej pamięci zapisała się przede wszystkim Szarlota Pawel, autorka historyjek o przygodach Jonki, Jonka i Kleksa. Znawcy medium rozpoznają także Grażynę Kasprzak, wybitną kolorystkę m.in. plansz Grzegorza Rosińskiego, czy Joannę Karpowicz, która łączy praktykę malarską z narracją graficzną. Zapomniane artystki – takie jak Krystyna Wójcik, Anna Hoffmanowa czy Anna „Ha-Ga" Gosławska-Lipińska, aktywne głównie na łamach lokalnej prasy – stara się za pomocą wystaw monograficznych przybliżać Fundacja Muzeum Komiksu.

Obecnie na polskim rynku komiksowym przybywa twórczyń osiągających krajowe i międzynarodowe sukcesy. Potwierdza to nominacja w 2021 roku dla Marii Rostockiej

Women of comics

One of the most important women of Polish comics was Szarlota Pawel, author of adventures featuring Jonka, Jonek and Kleks. Fans of the medium will also recognise works by Grażyna Kasprzak – the acclaimed colourist of storyboards by Grzegorz Rosiński – and Joanna Karpowicz who combines artistic practice with graphic narratives. The Comic Book Museum Foundation also presents monographic exhibitions of works by rather forgotten artists including Krystyna Wójcik, Anna Hoffmanowa and Anna "Ha-Ga" Gosławska-Lipińska who were mainly active in local press.

Growing numbers of women are breaking into the Polish comics market, achieving successes at home and abroad. Maria Rostocka's comic strip *The End of July* received a nomination and Marzena Sowa's graphic

Woroszyłowgrad, scen. Artur Wabik, ilustr. Marcin Surma

Polish edition of *Voroshilovgrad*, script Artur Wabik, illust. Marcin Surma

za komiks *Koniec lipca* oraz tegoroczna nagroda dla Marzeny Sowy za *Małe ucieczki* na największym w Europie festiwalu komiksu w Angoulême. Wydana w lutym tego roku antologia *Własnym głosem. Herstorie aborcyjne* prezentuje siłę przekazu rysowniczek, które z powodzeniem mogą sięgać po najważniejsze europejskie trofea. Artystki: Anna Karolina Kaczmarczyk, Katarzyna Niemczyk, Aleksandra Herzyk (laureatka Krakowskiej Książki Miesiąca za marzec 2023!) czy Unka Odya publikują w sieci i wydaniach papierowych krótkie i długie formy cieszące się uznaniem tysięcy odbiorców – także tych, którzy na co dzień nie sięgają po komiksy. Zobaczymy także wystawę retrospektywną Anny Krztoń podsumowującą 10 lat jej pracy twórczej i plenerową ekspozycję grafik z cyklu *Queer Folk* Katarzyny Witerscheim.

novel *The Little Escape* was awarded a prize at the Angoulême International Comics Festival. Published this February, the powerful anthology *Abortion Herstories* is sure to win some of the greatest European accolades. The contributors Anna Karolina Kaczmarczyk, Katarzyna Niemczyk, Aleksandra Herzyk (winner of Kraków Book of the Month in March 2023!) and Unka Odya publish short- and longform pieces online and in legacy media, reaching audiences including readers who don't usually read comics. We will also see a retrospective exhibition of works by Anna Krztoń, summarising the last ten years of her career, and an outdoor presentation of Katarzyna Witerscheim's cycle *Queer Folk*.

Not just neighbours

Ruslana Koropetska, editor-in-chief of "Ukrainian Assembly Comix" published in L'viv, has been living in Kraków since October 2022. Kraków is also regularly visited by Bohdan Kordoba, founder of "UA Comix", and Vira Kordoba – comic artist and designer of posters for L'viv UNESCO City of Literature. In January, the Ukrainian artists attended the 50th Angoulême International Comics Festival, stopping off in Kraków on the way. Extensive collaboration between these circles results with new projects, such as a joint presentation at last year's International Book Fair in Kraków and the upcoming exhibition of comics by Ukrainian women at the Cartoon Art Museum in San

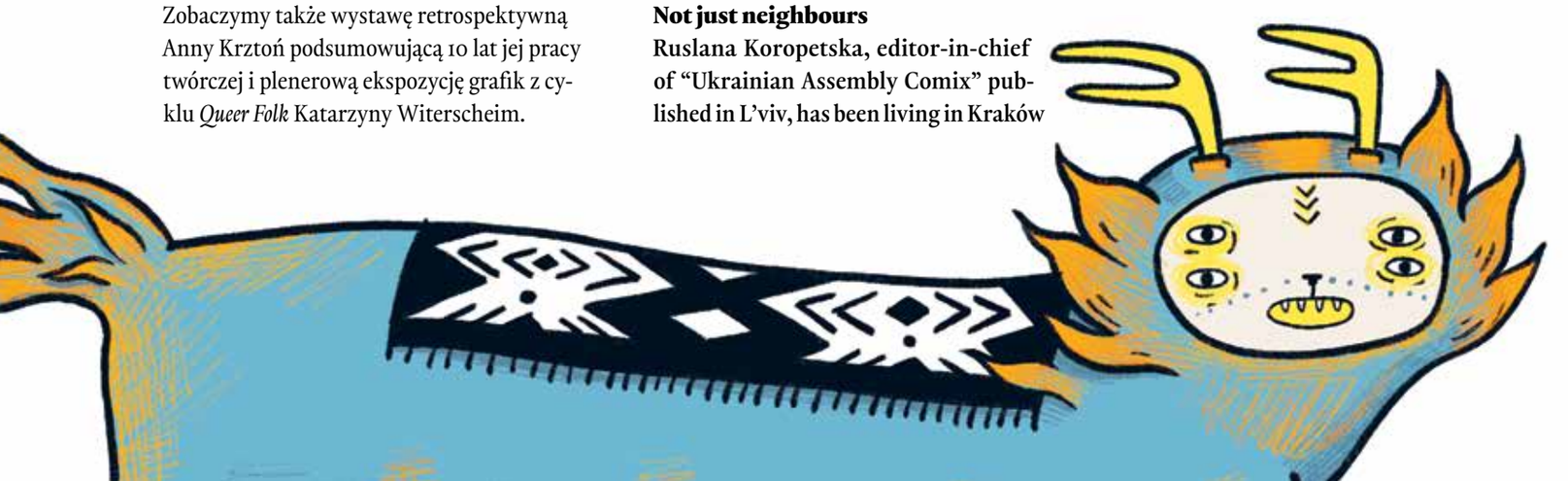

Aridnyk, scen., ilustr. / script, illust. Ludmyła Samuś

Fragment plakatu Krakowskiego Festiwalu Komiksu 2023, proj. Katarzyna Falauke

Fragment of the poster of the Kraków Comic Books Festival 2023, designed by Katarzyna Falauke

fot. / photo by Wiesław Majka UMK

Dr Rafał Kołsut

Historyk komiksu i animacji, nauczyciel akademicki i popularyzator narracji rysunkowej, członek zarządu Krakowskiego Stowarzyszenia Komiksowego, rady programowej Fundacji Muzeum Komiksu i Polskiego Towarzystwa Badań nad Komiksem. Organizator dorocznego Krakowskiego Festiwalu Komiksu.

Historian of comics and animations, scholar of drawn narratives, and member of the Kraków Comic Book Association, the programme board of the Comic Book Museum Foundation and the Polish Society for Comics Research. Organiser of the annual Kraków Comic Book Festival.

Nie tylko sąsiedzi

Od października 2022 roku w Krakowie mieszka na stałe Ruslana Koropetska, redaktorka naczelna lwowskiego wydawnictwa komiksowego „Ukrainian Assembly Comix". Kraków regularnie odwiedzają także Bohdan Kordoba, założyciel „UA Comix", i Vira Kordoba, artystka komiksowa, autorka m.in. plakatów dla Lwowa Miasta Literatury UNESCO. W styczniu lwowscy twórcy odwiedzili 50. Festiwal Komiksu w Angoulême, zatrzymując się po drodze na dłużej w Krakowie. Intensywne kontakty pomiędzy tymi środowiskami owocują regularnie nowymi projektami, jak choćby wspólna prezentacja na ubiegłorocznych Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie czy zbliżająca się właśnie wystawa kobiecego komiksu ukraińskiego w Cartoon Art Museum w San Francisco, której kuratorem jest Artur Wabik z Fundacji Muzeum Komiksu.

Rynek komiksowy w Ukrainie przechodzi obecnie głęboką zapaść, co skłania tamtejszych wydawców i autorów do poszukiwania nowych odbiorców w Polsce. „Jesteśmy zainteresowani sprzedażą praw do tłumaczeń naszych komiksów, jak również wprowadzeniem na rynek polski publikacji w języku ukraińskim" – mówi Koropetska. Podobną strategię przyjęło wydawnictwo Egmont Polska, które już w listopadzie ubiegłego roku opublikowało popularny w Ukrainie komiks *Zwycięstwo* – w dwóch wersjach językowych. Wyraźnie widać, że liczna diaspora ukraińska w Polsce staje się atrakcyjnym odbiorcą, którego siłę nabywczą testuje coraz więcej wydawnictw. Podczas festiwalu odbędzie się krajowa premiera komiksu *Woroszyłowgrad* autorstwa Artura Wabika i Marcina Surmy według powieści Serhija Żadana. Tytuł ten ukazał się pierwotnie w Ukrainie w 2012 roku i właśnie doczekał się wydania w języku polskim.

Poza spotkaniami z autorkami i autorami z Ukrainy w programie imprezy znajdziemy także gości z Wielkiej Brytanii i Francji. O swojej najnowszej książce poświęconej twórczości komiksowej Tove Jansson opowie Paul Gravett, brytyjski badacz i współtwórca festiwalu Comica London. Albumy będzie podpisywał Zanzim, autor ilustracji do *Wyspy kobiet* i *Męskiej skóry*, bestsellera i jednego z najczęściej nagradzanych komiksów francuskich ostatnich lat (wyd. Kultura Gniewu). Ponadto można liczyć na warsztaty twórcze, spacery komiksowe, pokazy cosplay oraz giełdę z festiwalowymi premierami. W trakcie trwania imprezy na Plantach nastąpi

Francisco, curated by Artur Wabik from the Comic Book Museum Foundation.

The comic book market in Ukraine has suffered a collapse, encouraging authors and publishers to seek new readers in Poland. "We are interested in selling rights to translations of our comics, and introducing publications in Ukrainian to the Polish market," says Koropetska. The Egmont Polska publishing house has adopted a similar strategy, having published a bilingual edition of the popular Ukrainian comic book *Victory*. It's clear that the large Ukrainian diaspora in Poland is becoming an increasingly attractive audience, which is in turn recognised by growing numbers of publishers. The festival also presents a launch of the Polish edition of the graphic novel *Voroshilovgrad* adapted by Artur Wabik and Marcin Surma from a novel by Serhiy Zhadan. The title was originally published in Ukraine in 2012, and it has finally been translated into Polish.

Following meetings with Ukrainian authors, the event also welcomes guests from the UK and France. The British scholar and co-founder of the Comica London Festival Paul Gravett talks about his latest book on the life and work of Tove Jansson. Zanzim, author of illustrations for *Women of the Island* and the bestselling and multi-award winning *Men's Skin* (Kultura Gniewu), will be signing his albums. There will also be creative workshops, comic-themed guided tours, cosplays and an auction featuring festival premieres. During the festival, a literary bench dedicated to the pioneer of Polish picture narration Artur Bartels will be unveiled in Planty Park. We will also learn the names of this year's residents of Kraków and Angoulême UNESCO Cities of Literature.

odsłonięcie literackiej ławki poświęconej Arturowi Bartelsowi – pionierowi polskiej narracji obrazkowej. Poznamy także nazwiska tegorocznych rezydentów Miast Literatury UNESCO: Krakowa i Angoulême.

Jubilaci

Festiwalowych atrakcji dopełnią uroczystości związane z jubileuszami postaci ze współczesnych komiksów dla dzieci. W tym roku obchodzimy bowiem 10-lecie przygód Misia Zbysia i Borsuka Mruka autorstwa Macieja Jasińskiego i Piotra Nowackiego, a także 20-lecie Tymka i Mistrza – bohaterów wykreowanych przez Rafała Skarżyckiego i Tomasza Lwa Leśniaka. Oryginalne plansze z przygodami roztargnionego czarodzieja i jego niesfornego ucznia złożą się na jubileuszową wystawę prezentowaną w siedzibie Fundacji Muzeum Komiksu. Będzie to rzadka okazja do obejrzenia oryginalnych prac sprzed dwóch dekad. Krakowskie Stowarzyszenie Komiksowe zaprasza wszystkich na te wyjątkowe urodziny – już niebawem czeka nas radosna rysunkowa wiosna!●

Czy wszystko smakuje?, scen., ilustr. Katarzyna Falauke

Does Everything Taste Good?, script, illust. Katarzyna Falauke

Anniversaries

Festival attractions also include celebrations of anniversaries of protagonists of contemporary children's comics. This year marks the tenth anniversary of the adventures of Miś Zbyś and Borsuk Mruk by Maciej Jasiński and Piotr Nowacki, and the 20th anniversary of Tymek and Mistrz – protagonists of comics by Rafał Skarżycki and Tomasz Lew Leśniak. Original storyboards of the escapades of the absentminded wizard and his boisterous pupil are included in the anniversary presentation at the museum. It will be a rare opportunity to see original works dating back two decades. The Kraków Comic Book Association throws its doors open to all for this special birthday – and a cartoon spring will soon be upon us!●

Muzeum Komiksu

Fundacja Muzeum Komiksu zajmuje się dokumentacją, archiwizacją i promocją sztuki komiksu. Organizuje wystawy, wykłady, warsztaty i spotkania autorskie. W swojej siedzibie przy ulicy Sarego 7/10A w Krakowie udostępnia czytelnię naukową ze zbiorem ponad 500 publikacji naukowych i popularnonaukowych o komiksie w sześciu językach. W 2023 roku Fundacja kontynuuje działania wystawiennicze w swojej siedzibie. Po wystawie zbiorowej *Własnym głosem*, prezentacji malarstwa Joanny Róg-Ociepki i Simeona Genewa oraz wystawie jubileuszowej na 20-lecie Tymka i Mistrza w ramach Krakowskiego Festiwalu Komiksu można tu będzie zobaczyć prace Anny Hoffmanowej (niepokazywane dotąd plansze z perypetiami Gąski Balbinki – gwiazdy TVP z lat 50. XX wieku) i Papcia Chmiela, twórcy przygód Tytusa, Romka i A'Tomka. Do końca roku trwać będzie także wystawa *Trzepaki, Reksio, Atari* w oddziale Muzeum Krakowa w Nowej Hucie, której Fundacja jest partnerem. Pośród artefaktów życia codziennego w PRL znajdziemy tu zabawki, książki i komiksy ze zbiorów Fundacji: łącznie kilkaset eksponatów w specjalnie przygotowanej aranżacji autorstwa Tomasza Trzaskalika.

Comic Book Museum

The Comic Book Museum Foundation works on documenting, archiving and promoting the art of comics. It hosts exhibitions, lectures, workshops and meetings with authors. Its site at 7/10A Sarego Street in Kraków also hosts a library with a collection of over 500 academic and popular publications on comic books in six languages. In 2023, the Foundation continues its exhibition activities. After the end of the collective women's exhibition *Herstory*, the presentation of paintings by Joanna Róg-Ociepka and Simeon Genew and the exhibition marking 20 years of Tymek and Mistrz as part of the Kraków Comic Book Festival, the venue presents works by Anna Hoffmanowa (previously unseen storyboards from the 1950s hit TV cartoon Gąska Balbinka) and Papcio Chmiel, author of the cult adventures of Tytus, Romek and A'Tomek. The branch of Museum of Krakow in Nowa Huta, partner of the Foundation, continues to show the exhibition celebrating popular culture in Poland during the communist era. Artefacts include toys, books and comics from the Foundation's collection – a few hundred exhibits in an exhibition arranged by Tomasz Trzaskalik.

Małgorzata i Marcin Gołębiewscy, 2023, w tle: Łukasz Surowiec, *Sudwa* z cyklu *Zielnik* / in the background: Łukasz Surowiec, *Sudwa* from *Herbarium* series

fot. / photo by Katarzyna Mierzwińska

Sztuka zwycięża ponad podziałami

Wizytówką KRAKERS-a jest nieprzerwane działanie rozwijających się wspólnie z nim miejsc – przekonują **Małgorzata i Marcin Gołębiewscy**, organizatorzy Krakowskiego Tygodnia Sztuki.

Małgorzata i Marcin Gołębiewscy

Historyczka sztuki i teolog oraz prawnik, współzałożyciele i kuratorzy Galerii Sztuki Współczesnej Art Agenda Nova w Krakowie (2002) oraz Fundacji Wschód Sztuki (2006). Pomysłodawcy Festiwalu Sztuk Wizualnych ArtBoom w Krakowie (2009–2014), współinicjatorzy imprez Cracow Gallery Weekend KRAKERS (2012–2018) oraz Cracow Art Week (od 2019). Marcin Gołębiewski był także dyrektorem artystycznym Katowice Street Art Festival 2014.

Małgorzata is an art historian and theologian, and Marcin is a lawyer. They are the co-founders and curators of the Art Agenda Nova contemporary art gallery in Kraków (2002) and the East of Art Foundation (2006). Founders of the ArtBoom Festival of Visual Arts in Kraków (2009–2014), the Cracow Gallery Weekend KRAKERS (2012–2018) and the Cracow Art Week (since 2019). Marcin also served as artistic director of the Katowice Street Art Festival in 2014.

fot. / photo by Jimena Gabriela Gauna

Arkadiusz Półtorak

Kulturoznawca, kurator i krytyk sztuk wizualnych. Asystent w Katedrze Performatyki na Wydziale Polonistyki UJ, sekretarz Sekcji Polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki AICA. Stypendysta MNiSW (2015) oraz Miasta Krakowa (2022), autor książki *Konkretne abstrakcje. Strategie i taktyki afirmatywne w sztuce współczesnej* (2020). Od 2016 roku współprowadzi w Krakowie galerię Elementarz dla Mieszkańców Miast.

Scholar of culture, curator and visual art critic. Assistant at the Faculty of Performative Art at the Department of Polish Studies at the Jagiellonian University and secretary of the Polish Division of the International Association of Art Critics (AICA). Holder of grants from the Ministry of Science and Higher Education (2015) and the City of Kraków (2022), and author of a book on strategies and affirmative tactics in contemporary art (2020). He has been co-running the Elementarz dla Mieszkańców Miast gallery in Kraków since 2016.

fot. z archiwum Fundacji Wschód Sztuki
photos from the archive of the East of Art Foundation

Cracow Art Week KRAKERS
12–19.05.2023
cracowartweek.pl

ARKADIUSZ PÓŁTORAK: Niedawno obchodziliście dwudziestą rocznicę otwarcia Art Agendy Novej, jednej z najbardziej rozpoznawalnych galerii prywatnych w Krakowie. Kilka lat po jej otwarciu zajęliście się organizacją festiwalu ArtBoom promującego sztukę w przestrzeni publicznej. Zainicjowaliście także Cracow Art Weekend KRAKERS, który z czasem rozrósł się do Art Weeku, czyli Tygodnia Sztuki. Skąd wziął się pomysł organizacji tego ostatniego przedsięwzięcia? ArtBoom i galeria nie zaspokajały waszych ambicji – a może ambicji środowiska lub potrzeb Krakowa?

MAŁGORZATA GOŁĘBIEWSKA: Art Agenda Nova mieściła się z początku w niepozornym, trzydziestometrowym lokalu na Kazimierzu. Jak pewnie sam rozumiesz, w tak małej przestrzeni bardzo łatwo o poczucie niedosytu [*śmiech*]. Wydaje mi się jednak ważniejsze, by odnieść się do ArtBoomu. Organizacja festiwalu o międzynarodowym profilu pochłonęła siedem lat naszego życia. Był to ważny czas. ArtBoom przyniósł nam ogrom wyzwań merytorycznych i produkcyjnych, ale też ogromną satysfakcję – przede wszystkim ze współpracy z artystami, których bardzo ceniliśmy. Szybko dostrzegliśmy jednak, że impreza nie wykorzystuje

ARKADIUSZ PÓŁTORAK: You recently celebrated the 20th anniversary of Art Agenda Nova, one of the most recognisable private galleries in Kraków. A few years after its opening, you launched the ArtBoom Festival promoting art in the public sphere. You also run the Cracow Art Weekend KRAKERS which has grown to become a week-long event. What gave you the idea for this latest enterprise? Were ArtBoom and the gallery not meeting your ambitions – or perhaps the ambitions of artistic circles?

MAŁGORZATA GOŁĘBIEWSKA: Art Agenda Nova was originally located in unassuming, small premises in Kazimierz. I'm sure you understand that having just 30 square metres felt insufficient [*laughs*]. I think it's more useful here to talk about ArtBoom, though. Organising the international festival absorbed seven years of our lives. It was an important time. ArtBoom brought plenty of challenges, but it was also enormously fulfilling, especially by allowing us to work with respected artists. But we soon noticed that the event doesn't make the most of the potential of Cracovian creative circles. We started to think about how to make the most of it.

MARCIN GOŁĘBIEWSKI: I'd like to add that we spoke with colleagues from other

Art Above Divisions

KRAKERS is indelibly tied with many locations throughout the city, according to **Małgorzata and Marcin Gołębiewski**, organisers of the Cracow Art Week.

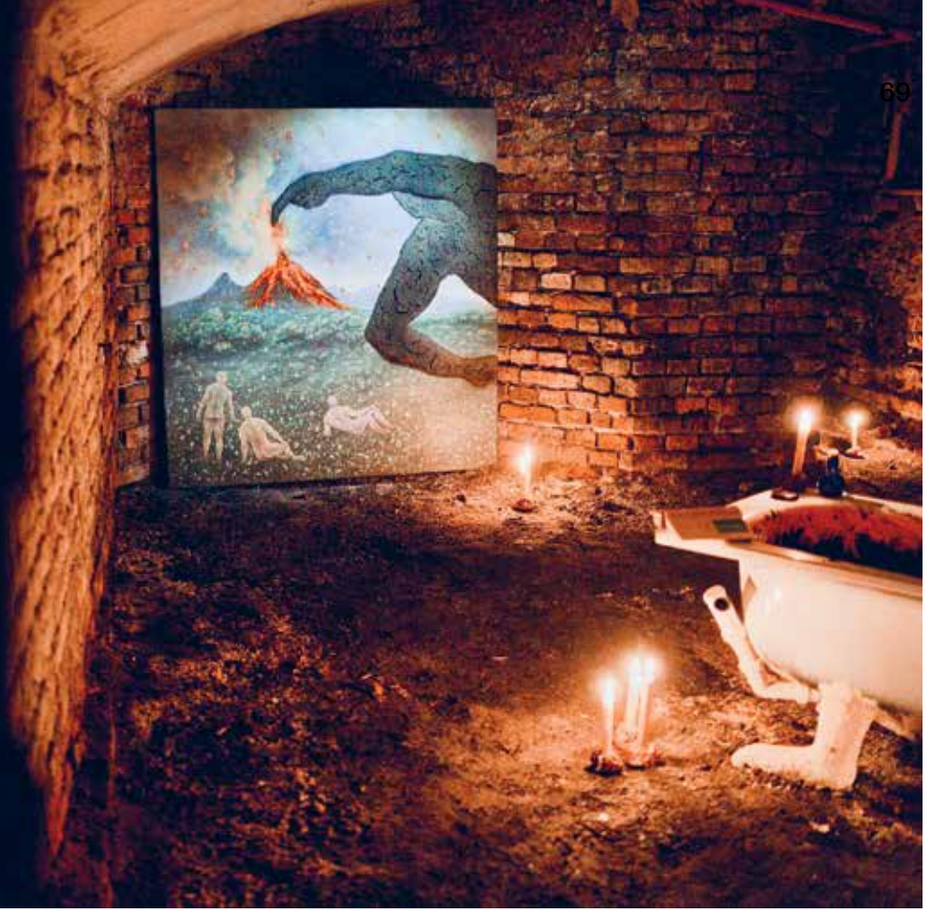

Mysia Norka, wystawa *Upiorek* / *Upiorek* exhibition, KRAKERS 2022
fot. / photo by Patryk Olczyk

potencjału krakowskiego środowiska twórczego. Zaczęliśmy zatem zastanawiać się nad tym, jak wyzwolić jego energię.

Marcin Gołębiewski: Dodam, że już jako „galerzyści" rozmawialiśmy z kolegami z innych przestrzeni ekspozycyjnych o potrzebie wspólnej intensyfikacji działań. Powód był prozaiczny – chodziło o niską, nikogo niesatysfakcjonującą frekwencję.

W 2012 roku zorganizowaliście więc pierwszą edycję KRAKERS-a. Niecały rok po pierwszej edycji warszawskiego weekendu galerii... Czy był to zbieg okoliczności?

Marcin G.: Weekend warszawski był dla nas zapalnikiem. Pierwszy KRAKERS pojawił się pół roku po nim, również w formule weekendowej oraz – podobnie jak w Warszawie – przy założeniu, że w imprezie powinno wziąć udział elitarne grono wybranych galerii. Ta wykluczająca formuła okazała się jednak kontrproduktywna w kontekście krakowskim.

Dlaczego?

Marcin G.: Pierwsza edycja, chociaż udana, pozostawiła w nas poczucie niedosytu. Nie udało się nam wtedy w pełni wykorzystać potencjału lokalnego środowiska, o którym wspomniała przed chwilą Gosia.

Małgorzata G.: Oczywiście, zależało nam na widzialności i zbliżeniu się do komercyjnego obiegu sztuki – notabene, dużo żywszego w Warszawie niż w innych polskich miastach, i to do dzisiaj. Krakowska impreza od początku miała służyć jednak rozwojowi środowiska – wspierać interesy artystów, zachęcać do odwiedzania galerii jak najszerszą publiczność oraz stymulować powstawanie nowych inicjatyw zorientowanych na prezentację sztuki. Wciąż oceniamy to założenie jako trafne. Dzięki niemu KRAKERS trwa nadal i rozwija się z każdą kolejną edycją. Obierając formułę egalitarną, udało nam się wyjść naprzeciw zarówno oczekiwaniom organizujących wystawy, jak i zróżnicowanej publiczności.

W programie KRAKERS-a można odnaleźć inicjatywy studenckie, galerie prywatne skoncentrowane na sprzedaży sztuki współczesnej, a czasem nawet miejsca ze sztuką dawną... Czy w ramach imprezy udaje się zintegrować środowiska skupione wokół tak różnych inicjatyw?

Małgorzata G.: Na pewno dzięki egalitarnej strategii udaje się nam unikać ryzyka hermetyzmu i zachęcać do kontaktu ze sztuką współczesną bardzo różne grupy odbiorców. To czyni z KRAKERS-a przegląd pełen autentyzmu i pozbawiony rywalizacji, a przy tym mniej przewidywalny od wielu podobnych imprez.

Marcin G.: Takie podejście oswaja publiczność bardziej konserwatywną z działaniami progresywnymi – i vice versa. Decyzja, by już przy drugiej edycji zastosować elastyczne kryteria selekcji, była strzałem w dziesiątkę. Nie bez powodu Miasto Kraków stało się mecenasem przedsięwzięcia.

exhibition spaces about the need to work together. The reason was simple – it was about disappointingly low attendance.

You held the first edition of KRAKERS in 2012 – not even a full year after the first gallery weekend in Warsaw. Pure coincidence?

Marcin G.: The Warsaw weekend was an inspiration. We launched the first KRAKERS about six months later, also as a weekend-long event, and – mirroring Warsaw – on the assumption that it should include only an elite selection of galleries. However, we found this formula counterproductive in the Kraków context.

Why was that?

Marcin G.: Although the first edition was successful, it left us wanting more. We didn't make the most of the full potential of the local artistic circles which Gosia mentioned.

Małgorzata G.: Of course we wanted to be visible and to get closer to commercial circles, which are in fact far more active in Warsaw than anywhere else. From the start, the Kraków event aimed to support artistic circles by supporting artists' interests, encouraging the public to visit galleries and stimulating new initiatives presenting art. We still see this as a worthy goal, and KRAKERS continues to grow and thrive. By adopting

→

→

Art Agenda Nova, wystawa Marty Romankiv *Śniła mi się Europa* / *I Have Dreamed of Europe*, exhibition by Marta Romankiv, KRAKERS 2022
fot. / photo by Marcin Świdziński

CSW Wiewiórka, *Villa Fatale. Jej architekt, Jej folksdojcz, Jej generał* / *Its Architect, Its Volksdeutsch, Its General*, KRAKERS 2022
fot. / photo by Martyna Szulakiewicz

Od kilku lat w programie KRAKERS-a pojawia się podział na sekcje Miasto i Laboratorium. Skąd pomysł na ten podział? Czego oczekujecie od praktyk zgłaszanych w tej drugiej, konkursowej sekcji?

MARCIN G.: Sekcja konkursowa oferuje szansę tym, którzy zajmują się tworzeniem i upowszechnianiem sztuki, ale w przeciwieństwie do uczestników sekcji Miasto nie mają stałej siedziby albo osobowości prawnej, która ułatwia pozyskiwanie środków.

MAŁGORZATA G.: Choć każda edycja KRAKERS-a ma hasło przewodnie, pozostawiamy uczestnikom dużą swobodę w jego interpretacji. Jury sekcji konkursowej wyłania projekty, które w najbardziej przekonywający lub prowokacyjny sposób wpisują się w tematykę imprezy, są dobrze przemyślane merytorycznie, ale też dają nadzieję na sprawną realizację.

MARCIN G.: Program tej sekcji uwidacznia, jak ważne dla krakowskiego środowiska pozostają umiejętność samoorganizacji oraz impet niekomercyjnych, pozainstytucjonalnych eksperymentów. Dlatego rozwijanie Laboratorium daje nam szczególną satysfakcję.

W tym roku hasło KRAKER-a brzmi „Sztuka zawsze zwycięża!". Jak interpretujecie je na własny użytek i czego – jeśli możecie uchylić rąbka tajemnicy – możemy spodziewać się po artweekowej prezentacji w Art Agendzie Novej?

MAŁGORZATA G.: Mówiąc krótko – wolimy, żeby zwyciężała sztuka niż coś innego. Hasłem tej edycji stały się słowa Ala Hansena, artysty związanego z dwudziestowiecznym ugrupowaniem Fluxus. W Novej postaramy się zapewnić publiczności coś z ducha tego międzynarodowego ruchu artystycznego – charakterystycznej dla niego lekkości, humorystycznego ironizmu, ale też wrażliwości na problemy społeczne.

MARCIN G.: Zazwyczaj staramy się obierać hasła przewodnie, które można interpretować na dwóch poziomach. Na pierwszy rzut oka są egalitarne i zrozumiałe dla szerokiej publiczności. Ich sensy komplikuje jednak specyficzny rodowód.

MAŁGORZATA G.: Podobnie było z hasłem poprzedniej edycji „Jesteśmy wielością". Znaczenie powierzchniowe było czytelne: zawołanie odnosiło się do poczucia wspólnoty, a przynajmniej porozumienia ponad podziałami. Niektórzy socjologowie rozumieją jednak „wielość" w osobliwy sposób – jako szczególny rodzaj zbiorowej podmiotowości, który wyłania się w życiu społecznym pod an egalitarian formula, we have been able to exceed the expectations of exhibition organisers and reach diverse audiences.

The programme of KRAKERS includes student initiatives, private galleries focusing on selling contemporary art and even spaces showing early art... Can the event bring such diverse circles together?

MAŁGORZATA G.: Our egalitarian strategy means we are not hermetic, and we encourage different kinds of audiences to interact with contemporary art. This makes KRAKERS an authentic review free of rivalry, and it's less predictable than other similar events.

MARCIN G.: This approach familiarises conservative audiences with more progressive art, and vice versa. The decision to use far more flexible selection criteria by the second edition was absolutely spot on – it's no wonder that the City of Kraków has become one of our patrons.

For the last few years, the programme included sections titled City and Laboratory. Where did the idea of this split come from? What do you expect from works submitted to the latter competition section?

MARCIN G.: The competition is an opportunity for people who create and promote art, but – in contrast to the City section – the artists don't have permanent premises or the kind of legal status which would make it easier for them to obtain funds.

MAŁGORZATA G.: Although each event has a leading theme, we give the participants freedom to interpret it. The jury select projects which follow the theme in the most convincing or provocative ways, which are well-thought-out and well implemented.

MARCIN G.: The programme of the section reveals the importance of self-organisation and the impact of non-commercial experiments on Kraków's artistic circles. That's why developing the Laboratory section is so satisfying.

Elementarz dla Mieszkańców Miast, wystawa Marty Niedbał *Sporo dziur w tym domu* / *Some Holes in This House*, exhibition by Marta Niedbał, KRAKERS 2022
fot. / photo by Martyna Szulakiewicz

wpływem globalizacji i cyfryzacji, a także kryzysu państw narodowych. Warto podkreślić jednak, że uczestnicy KRAKERS-a dostarczają zawsze odświeżających interpretacji motywów przewodnich, które nam nawet nie przyszłyby do głowy.

Czy w ramach poprzednich edycji KRAKERS-a pojawił się jakiś projekt, który szczególnie zapadł wam w pamięć i mógłby posłużyć za swoistą „wizytówkę" przedsięwzięcia?

MAŁGORZATA G.: W każdej edycji pojawiły się wystawy, które zasługują na przypomnienie. W ubiegłym roku był to choćby zrealizowany w sekcji Laboratorium *Upiorek*. Projekt pod opieką kuratorską Anny Batko stanowił zbiorową wystawę artystów, którym KRAKERS towarzyszył od początku drogi zawodowej, a którzy dziś pozostają blisko związani z uznanymi galeriami oraz instytucjami w całej Polsce.

MARCIN G.: Najlepszą wizytówką imprezy jest bodaj nieprzerwane działanie autorskich miejsc, które rozwijały się w Krakowie wspólnie z KRAKERS-em, takich jak Potencja, Elementarz dla Mieszkańców Miast czy CSW Wiewiórka... Mamy poczucie, że przyczyniliśmy się do ich sukcesów i jesteśmy z tego dumni. Cieszy nas także rozwój współpracy ze środowiskiem akademickim, a zwłaszcza Wydziałem Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego. Od 2020 roku jego własna impreza, Wydział Sztuki w Mieście, pozostaje ważnym partnerem Tygodnia Sztuki.●

This year's leading theme is "Art Always Wins!" How do you interpret it, and can you reveal a little of what we can expect at the exhibition following KRAKERS at Art Agenda Nova?

MAŁGORZATA G.: To put it simply, we would prefer art to win over anything else. The motto is the words of Al Hansen from the 20th-century Fluxus movement. At Art Agenda Nova, we want to serve something from the international, interdisciplinary community which emphasised the artistic process over the finished product and tackled issues affecting society.

MARCIN G.: We always try to pick themes which can be interpreted on two levels. At a glance, they are egalitarian and clear to all. However, they are made more complex by their specific heritage.

MAŁGORZATA G.: That's what it was like with the previous edition, "We Are Multitude". The superficial meaning was clear: it referred to a sense of community and an understanding overcoming barriers. However, some sociologists understand the concept of "multitude" as a specific kind of communal subjectivity emerging in society under the influence of globalisation and digitalisation and a crisis in statehood. It's worth adding that participants in KRAKERS always provide fresh interpretations of our themes – interpretations we couldn't have even imagined.

Are there any specific projects from past editions you especially remember and which could serve as a symbol of KRAKERS?

MAŁGORZATA G.: Every event features memorable exhibitions. For example, the most recent Laboratory included a project curated by Anna Batko: a collective exhibition by artists who have accompanied KRAKERS since the threshold of their careers and who remain closely involved with acclaimed galleries and institutions throughout Poland.

MARCIN G.: I'd say the best symbol of the event is the continuing activity of venues which have grown in Kraków alongside KRAKERS, such as Potencja, Elementarz dla Mieszkańców Miast and CSW Wiewiórka... We are proud that we have contributed to their success. We're also delighted to work with academic circles, in particular the Faculty of Art at the Pedagogical University. Its event Faculty of Art in the City has been an important partner of Art Week since 2020.●

Potencja, wystawa Radka Szlęzaka *Nic ciekawego* / *Nothing Interesting*, exhibition by Radek Szlęzak, KRAKERS 2022
fot. / photo by Martyna Szulakiewicz

Ucieczka w świat muzyki

Przez wieki muzyka i teatr w naturalny sposób splatały się ze sobą i mimo narodzin musicalu – a co za tym idzie scen typowo muzycznych – w teatrach dramatycznych regularnie pojawiają się spektakle muzyczne. A od ostatniego sezonu mamy ich w Krakowie wyjątkowy urodzaj.

Escape Into Music

Music and theatre have been intertwining for centuries, and in spite of the advent of musicals – and growing numbers of music stages – dramatic theatres regularly stage music-based performances. And since the last season, they are in great abundance in Kraków.

1989, reż. / dir. Katarzyna Szyngiera (Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie i Teatr Szekspirowski w Gdańsku / Juliusz Słowacki Theatre in Kraków & Shakespearean Theatre in Gdańsk)
fot. / photo by Bartek Barczyk

Justyna Skalska
Kraków Culture

Czym różni się produkcja spektaklu w teatrze muzycznym od tej w teatrze dramatycznym? „Zdecydowana większość wystawianych w Polsce spektakli muzycznych to inscenizacje musicali broadwayowskich czy westendowskich. Ich produkcja łączy się z ograniczeniami, które jednak dla wielu reżyserów czy dyrektorów teatrów niemuzycznych wydają się nie do pomyślenia. Zupełną normą są zapisy w umowach licencyjnych zabraniające zmian w muzyce i scenariuszu oryginalnego musicalu. Do tego w takich teatrach jak Teatr Syrena czy Krakowski Teatr VARIETE najczęściej spotykaną formą obsadzania musicali są castingi, co sprawia, że proces produkcji staje się czasochłonny" – mówi reżyser, tłumacz, teatrolog, dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Syrena w Warszawie Jacek Mikołajczyk.

Krakowski teatr muzyczny

Ze wspomnianymi przez Jacka Mikołajczyka wyzwaniami mierzy się Krakowski Teatr

What's the difference between spectacles at music and drama theatres? "The great majority of music spectacles shown in Poland are stagings of Broadway and West End musicals. Their productions carry limitations which are unthinkable for many directors of non-music theatres. It's standard for licence agreements to forbid any changes to the music and screenplay of the original. Additionally, theatres such as Syrena and VARIETE choose artists through castings, which makes the entire production process very time-consuming," explains Jacek Mikołajczyk, stage director, translator, theatre scholar and managing and artistic director of the Syrena Theatre in Warsaw.

Cracovian music theatre

Kraków VARIETE Theatre, the only music and revue theatre in the city, rises the challenges listed by Jacek Mikołajczyk. The stage presents great productions of musicals such as *Legally Blonde* and *Chicago*. Paradoxically,

VARIETE, jedyny w Krakowie teatr muzyczny i rewiowy z prawdziwego zdarzenia. Możemy podziwiać tam pełne rozmachu musicale, takie jak *Legalna blondynka* czy *Chicago*. Paradoksalnie, w ostatnim sezonie teatr poszedł w stronę kameralnych spektakli... dramatycznych, czego przykładem jest *Do dwóch razy sztuka* ze znakomitymi rolami Barbary Kurdej-Szatan i Michała Staszczaka, w którym nie zabrakło jednak i muzyki. „Mój mentor Kazimierz Dejmek powiedział mi kiedyś: jeżeli w teatrze będą aktorzy, którzy potrafią tańczyć i śpiewać, i gdyby jeszcze ze dwa lata byli w cyrku, to ja z nimi zrobię każdą genialną dramatyczną rolę" – mówił przed premierą dyrektor teatru Janusz Szydłowski. Jego słowa rzucają nowe światło na ciekawe zjawisko, jakim jest rozkwit spektakli muzycznych w krakowskich teatrach.

Zróbmy polskiego *Hamiltona*

O koprodukcji Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie i Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku napisano już wiele. *1989*, spektakl w reżyserii Katarzyny Szyngiery nawiązujący formą do rewolucyjnego *Hamiltona*, którym Lin-Manuel Miranda ugruntował rolę rapu na Broadwayu, to pierwszy w Polsce rapowany musical ukazujący upadek komunizmu i niekwestionowane teatralne *must see* tego sezonu.

Skąd taki pomysł? „Zrozumiałem, że polityczną sagę da się wyrazić wyłącznie językiem rapu. Językiem, który z samej swej natury jest oparty na rywalizacji, zabawie, starciu, zderzeniu" – tłumaczy pomysłodawca scenariusza i autor tekstów Marcin Napiórkowski. Twórca muzyki Andrzej „Webber" Mikosz zaproponował w *1989* hybrydę stylów, sięgając w głównej mierze po rap, soul, R&B, ale także disco polo. Dzięki temu całość – muzyka, choreografia i gra aktorska w połączeniu ze znakomitymi tekstami – daje uczucie świeżości i nowoczesności rzadko spotykane w polskim teatrze muzycznym.

during the last season the theatre also presented a few low-key drama performances, such as Barry Creyton's *Double Act* starring Barbara Kurdej-Szatan and Michał Staszczak, filled with terrific music. "My mentor Kazimierz Dejmek said to me once, 'when theatre has actors who can dance and sing, and better still they'd spent a couple of years at the circus, I can get them to put on any brilliant dramatic performance'," says Janusz Szydłowski, director of the VARIETE Theatre, ahead of the premiere. His words cast a fresh light on the fascinating phenomenon of the blossoming of musicals in Kraków's theatres.

Let's make a Polish *Hamilton*!

Plenty has been written already about the coproduction between the Juliusz Słowacki Theatre in Kraków and the Shakespearean Theatre in Gdańsk. *1989*, directed by Katarzyna Szyngiera and inspired by the revolutionary musical *Hamilton* with Lin-Manuel

→

→

Byłam żoną Boba Marleya, reż. / dir. Paweł Szumiec (Teatr KTO w Krakowie / KTO Theatre in Kraków)
fot. / photo by Robert Siwek

1989 nie jest więc jedynie imitacją amerykańskiego pierwowzoru; twórcy naprawdę solidnie zapracowali na jego komercyjny sukces. Zespół aktorski Teatru im. Juliusza Słowackiego – a szczególnie kobieca obsada – przy wsparciu kilku aktorów musicalowych poradził sobie z tym wymagającym projektem znakomicie. Pozytywny mit porywa, a słowa „zróbmy dym, zróbmy szum, niech się Polska obudzi" mają szansę zapisać się w pamięci publiczności na długie lata.

Boski talent

W Krakowie od kilku sezonów święcą triumfy muzyczne monodramy, które mają jedną bohaterkę (choć wcielającą się w różne role). Mowa o Katarzynie Chlebny, która jest absolutnym fenomenem – bo trudno napisać „wschodzącą gwiazdą", skoro gra w Krakowie od lat. „Nie pojawiła się znikąd – nie spadła z nieba, chociaż wielu się tak wydawało. Na triumfalny artystycznie rok 2022 zapracowało wiele ról, spotkań, spektakli z lat poprzednich. Jej autorski monodram o Korze stał się erupcją talentu indywidualnego. Katarzyna Chlebny śpiewa i gra doskonale!" – mówi zachwycony krytyk teatralny i filmowy Łukasz Maciejewski. Od czasu przejmującego spektaklu o matkobójczyni *Macabra dolorosa* jej kariera nabrała rozpędu, a po pandemii aktorka jest przez krakowskie teatry rozchwytywana. Ostatnie dokonania Chlebny na scenie Teatru Nowego Proxima (*Kora. Boska* oraz *Kruchość wodoru. Demarczyk*), w Teatrze KTO (*Byłam żoną Boba Marleya*), a nawet na scenie Teatru Bagatela (*Słownik ptaszków polskich*) są jedynie potwierdzeniem jej niekwestionowanego talentu muzycznego i aktorskiego.

Spektakl w spektaklu

Od stycznia tego roku w Starym Teatrze możemy podziwiać pełną rozmachu i kontrowersyjną inscenizację *Opery za trzy grosze* w reżyserii niemieckiego artysty Ersana Mondtaga, która jest najlepszym przykładem, że jego twórcy, a przede wszystkim znakomity zespół narodowej sceny nie boją się najtrudniejszych wyzwań, jakie stawia przed artystami produkcja muzyczna.

„Mierzyliśmy się z różnymi wyzwaniami. Chcę w tym miejscu zaznaczyć, że praca z aktorami dramatycznymi nad śpiewem należy do najprzyjemniejszych w całej mojej karierze pedagogicznej, ponieważ są nie tylko utalentowani, ale i wyjątkowo uważni, i przeważnie – bardzo skromni. Często myślą, że śpiewają gorzej, niż jest faktycznie. Dodajmy, że *Opera za trzy grosze* nie jest klasyczną operetką i Brecht przeznaczył ją właśnie dla aktorów dramatycznych" – wyjaśnia kierowniczka muzyczna spektaklu Justyna Skoczek.

Być może historia symbolicznie zatacza koło i znów – tak jak w teatrze greckim – wszystko będzie śpiewane...

Maybe the symbolic history has come full circle and – just as in Greek theatre – everything will be a chorus...

Miranda placing rap squarely on the style map of Broadway, is Poland's first rap musical depicting the fall of Communism – an absolute must-see of the season!

Where did the idea come from? "I realised that political sagas can be expressed through rap – a language which in its very nature is rooted in rivalry, fun, altercations and clashes," explains the author of the texts Marcin Napiórkowski. The composer Andrzej "Webber" Mikosz brings a hybrid of styles, mainly reaching for rap, soul, R&B and even disco polo. The whole package – music, choreography, acting and the terrific script – brings a sense of freshness and modernity rarely found in Polish music theatre.

***1989* is not an imitation of the American classic, and the authors have worked hard to achieve commercial success. Supported by a few actors specialising in musicals, the team from the Juliusz Słowacki Theatre, especially the female cast, has risen to the challenge. The positive mythology is captivating!**

Divine talent

In recent seasons, Kraków's stages have been dominated by music monodramas, with the actress taking on a range of roles. The star of the shows, Katarzyna Chlebny, has been a phenomenon on Cracovian stages for many years. "She hasn't suddenly fallen from the sky, although it may seem so at times. Her triumphs of 2022 come in the wake of many roles, meetings and spectacles from previous years. Her self-written monogram about Kora was a veritable eruption of individual talent. Katarzyna Chlebny is an outstanding singer and musician!" says captivated theatre and film critic Łukasz Maciejewski. Her career has seen a meteoric rise since her moving performance as a matricide in *Macabra Dolorosa*, and she has been highly sought-after by Cracovian theatres since the pandemic. Chlebny's most recent performances – at Nowy Proxima Theatre celebrating Kora and Ewa Demarczyk, at KTO Theatre in her role as Bob Marley's wife Rita, and even at Bagatela Theatre in a sophisticated play exploring group therapy – all go to show her unquestionable musical and acting talent.

Spectacle within a spectacle

Since January, Stary Theatre has been presenting a large-scale, controversial interpretation of *The Threepenny Opera* directed

Opera za trzy grosze, reż. Ersan Mondtag (Narodowy Stary Teatr w Krakowie)

The Threepenny Opera, dir. Ersan Mondtag (National Stary Theatre in Kraków)

fot. / photo by Magda Hueckel

Przy tej konkretnej inscenizacji największym problemem okazał się jednak brak miejsca dla muzyków na scenie. „Żałuję, że publiczność nie ma możliwości zobaczyć działań orkiestry. Tak jak w oryginale mamy ograniczony skład, dlatego też jeden muzyk gra na kilku instrumentach. Czasem ma dosłownie dwie sekundy na to, by je zamienić i grać dalej. Drugim utrudnieniem jest to, że ze względu na ulokowanie nie widzimy dobrze siebie nawzajem, a przy zmianie dekoracji mamy też utrudniony widok na to, co dzieje się na scenie. Panowie techniczni noszą między nami różne rzeczy, my w tym czasie wstajemy, by cokolwiek zobaczyć, a wszystko dzieje się bardzo szybko... Być może ktoś odmówiłby pracy w takich warunkach, ale nasza ekipa naprawdę świetnie się bawi. To niemalże spektakl w spektaklu!" – mówi Justyna Skoczek.

Powrót do źródeł

To jednak nie koniec spektakli muzycznych. Teatr Nowy Proxima serwuje również inne, takie jak *Kazik, ja tylko żartowałem* czy *Alfabet rocka. Ozzy Osbourne*. Teatr Ludowy zaprasza na *Ballady i romanse. Horror School Musical*. Teatr KTO – na *Uczycie nas, jak suknie się podnosi* w reżyserii Józefa „Żuka" Opalskiego... „Żyjemy w trudnych i skomplikowanych czasach, dlatego uciekamy w muzykę. Myślę, że fascynacje teatrów dramatycznych spektaklami muzycznymi są właśnie tego emanacją, a publiczność tego najzwyczajniej w świecie potrzebuje – tłumaczy Józef Opalski, który jest również bacznym obserwatorem krakowskiej sceny teatralnej. A także wieloletnim pedagogiem, który wykształcił pokolenia aktorów i aktorek w Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie. – Jest też drugi powód. Większość krakowskich aktorów to utalentowani ludzie, którzy po prostu umieją śpiewać. Stąd sukcesy tych przedstawień muzycznych, począwszy od Kasi Chlebny, na Teatrze im. Juliusza Słowackiego skończywszy. Fantastycznie, że dyrektorzy teatrów zorientowali się, że mogą i mają z kim takie przedstawienia wystawiać".

A może jest tak, jak pisał Konrad Imiela, że dziś teatr odchodzi od doraźnego i publicystycznego języka i chce przenieść widzów do przestrzeni bardziej metaforycznej? Być może historia symbolicznie zatacza koło i znów – tak jak w teatrze greckim – wszystko będzie śpiewane...●

by the German artist Ersan Mondtag. The spectacle is a perfect example of the fact that artists, in particular the acting team, aren't afraid of the great challenges that come from a musical production.

"We have faced many different challenges. I should note that working with stage actors on singing has been one of the greatest experiences in my pedagogical career – they are not just talented, but incredibly dedicated, and usually very modest. They often think their singing is far worse than it actually is. And let's not forget that *The Threepenny Opera* isn't a classical operetta, and Brecht specifically intended it for stage actors," explains Justyna Skoczek, music director of the spectacle.

The greatest problem of this interpretation has been the lack of room for musicians on the stage. "I'm disappointed that the audience can't see the orchestra in action. Just like in the original we have a limited cast, so a single musician plays several instruments – at times they have just a couple of seconds to swap from one to another. Another issue is that we can't see one another very well, and whenever the sets are being changed, we have a limited view of the stage. The tech staff carry bits and bobs, we stand up to try to see anything at all, and it all happens so fast... Perhaps some people would refuse to work under such conditions, but our team is having the time of our lives. It's like a spectacle within a spectacle!" adds Justyna Skoczek.

Return to the sources

And that's not all the music spectacles in Kraków this season! Nowy Proxima Theatre presents performances showcasing the lives and works of Kazik Staszewski and Ozzy Osbourne. Head to Ludowy Theatre for *Ballads and Romances. Horror School Musical*. KTO Theatre shows the latest performance directed by Józef "Żuk" Opalski. "We are living in interesting times, so we seek refuge in music. I think the fascination of drama theatres with musicals is a perfect example of this, and audiences simply need them in their lives," explains Józef Opalski, stage director, close observer of Kraków's theatre circles and accomplished pedagogue who has educated generations of actors at the Stanisław Wyspiański Academy of Theatre Arts. "And there's another reason: most of Cracovian actors are talented people who simply love to sing. That's one of the reasons behind the great success of these music performances, from Kasia Chlebny's shows all the way to performances at the Juliusz Słowacki Theatre. It's incredible that theatre directors have realised that they have the performers and audiences for such spectacles."

Perhaps, as Konrad Imiela once wrote, today's theatre is shifting away from everyday journalistic language and aims to transport audiences to a more metaphorical space? Maybe the symbolic history has come full circle and – just as in Greek theatre – everything will be a chorus...●

Kultura gier miasta

Po raz pierwszy bezpośrednią styczność z krakowskim światem gier miałem w 2016 roku. Pojechałem wtedy z ramienia katowickiego festiwalu Ars Independent na konferencję Digital Dragons – największą imprezę B2B w Europie Środkowej.

The Gaming Culture of a City

In 2016, I had my first encounter with Kraków's gaming scene. Back then, I was a co-organiser of the Ars Independent Festival in Katowice, visiting the Digital Dragons conference – the largest B2B event in Central Europe.

Jacek Wandzel

Specjalista ds. branży gier konferencji Digital Dragons, koordynator konkursów Digital Dragons Awards, Indie Showcase i KrakJam. Redaktor bloga Ustatkowany Gracz. Grami cyfrowymi interesuje się od 6. roku życia i nie zamierza przestawać.

Game industry specialist at Digital Dragons, coordinator of the Digital Dragons Awards, Indie Showcase and KrakJam competitions. Editor at Ustatkowany Gracz. He's been into games since he was 6 years old and shows no signs of stopping.

fot. Maciej Zygmunt, dzięki uprzejmości Krakowskiego Parku Technologicznego / photo by Maciej Zygmunt, courtesy of Krakow Technology Park

Tu można było zagrać w nowe gry niezależne, wysłuchać eksperckich wykładów i przede wszystkim ubić interes. W Starej Zajezdni, w ciasnej, urokliwej, staroświeckiej przestrzeni znalazły się gry z całej Polski. Pod namiotami odbywało się gorączkowe wydawanie akredytacji, pod największym wygłaszano prelekcje. Na afterparty paliłem papierosa obok Johna Romero, współtwórcy *Dooma*: jednej z najlepszych, najważniejszych gier w historii, która dla gatunku strzelanek była tym, czym Sex Pistols dla punka. Było to doświadczenie co najmniej surrealistyczne.

Pojechałem tam nie tylko po to, żeby przyjrzeć się nowym produkcjom, posłuchać i poznać ciekawych ludzi, idoli. Chciałem też zobaczyć, jak wygląda kultura gier miasta, w którym udało się już sporo w tej branży zbudować. Kraków wydawał się wtedy miejscem, które jeszcze nie przekroczyło pewnego progu, ale było tuż-tuż.

Wróciłem na DD w 2019 roku. Już nie do Starej Zajezdni, tylko do Centrum Kongresowego ICE Kraków. Komputery przestały kontrastować z cegłą i drewnem: wstąpiły w przestrzeń szklaną, smukłą i nowoczesną. Gier, sal, gości po obu stronach sceny było więcej: trzy lata wcześniej zawitało do Krakowa 1100 osób, w 2019 roku – już 2000. Nie zmieniła się atmosfera: to dalej było

It was the place to play the latest independent games, listen to lectures by experts and most importantly – to do business. The cramped, charmingly old-fashioned Stara Zajezdnia hosted games from all over Poland. In smaller tents guests were feverishly accredited, while the largest one hosted lectures. At the afterparty I went out for a smoke and ended up next to John Romero, the co-creator of *Doom*: one of the best and most important games in history; what Sex Pistols was to punk, *Doom* was to shooters. It was a surreal experience, to say the least.

I was there not only to check out the latest games or to listen to and meet with interesting people, idols. I also wanted to see the gaming culture of a city where the industry had already taken its roots. Kraków felt like a place that had yet to cross a certain threshold of industry relevancy, but was very close.

I returned to DD in 2019 – no longer held at the Stara Zajezdnia, but at the ICE Kraków Congress Centre. The PCs had stopped clashing with brick and wood: they were now in a slender, modern glass-and-steel environment. There was more of everything: halls, games and guests, on both sides of the stage: while three years earlier 1100 people had visited Kraków, in 2019 there were about 2000. The atmosphere hadn't changed, though: it was still an unpretentious meeting of the

KrakJam 2023

fot. Agata Kaputa, dzięki uprzejmości Krakowskiego Parku Technologicznego / photo by Agata Kaputa, courtesy of Krakow Technology Park

bezpretensjonalne spotkanie polskiego gamedevu, twarzy w większości znajomych. Ale nawet stali bywalcy się zmienili, często pracując już przy bardziej ambitnych projektach w większych lub po prostu nowych firmach.

Nie wspominam o tym po to, by się przechwalać – nie byłem wtedy jeszcze związany z Krakowskim Parkiem Technologicznym. Digital Dragons jest po prostu częścią growego ekosystemu i siłą rzeczy stanowi odbicie wzrostu branży, zwłaszcza krakowskiej. Wzrostu, który wciąż trwa. W 2023 roku Kraków jest dużo ważniejszym miejscem na mapie polskiego gamedevu, niż był nawet we wspomnianym 2019. Jest trzecim pod względem liczby studiów miastem w Polsce; a ta statystyka wciąż rośnie dzięki sukcesom obecnych już na rynku firm. Obecnie w Krakowie ulokowało się ich około 70 – od małych spółek po wielkie oddziały zatrudniające po kilkaset osób. Będzie ich tylko więcej, taka już kolej rzeczy: w końcu wiele z tych firm narodziło się dzięki bardzo konkretnym... cudzym sukcesom.

Historię polskiej branży można w gigantycznym uproszczeniu podzielić na tę przed i po *Wiedźminie*. Wydana w 2007 roku gra fantasy CD Projekt RED nie była pierwszym medialnym i finansowym sukcesem z Polski. Jednak dopiero kontynuacja literackich przygód Geralta była punktem zwrotnym, po którym sukcesów branżowych zaczęło przybywać. Był to nasz „polski towar eksportowy", na równi z oscypkiem, jabłkami i zespołem Behemoth.

Wkrótce pojawiło się wiele zespołów, które dumnie identyfikowały się jako prowadzone przez „twórców *Wiedźmina*". Można było żartować, że łatwiej policzyć te ekipy, które przy *Wiedźminach* nigdy nic nie robiły; pokazuje to jednak ogromny zasięg studia. Zasięg, który nie ominął zresztą Krakowa. W 2013 roku CD Projekt RED otworzył tutaj swój pierwszy oddział poza Warszawą. To właśnie w tych dwóch zespołach powstał trzeci *Wiedźmin*: zdobywca ponad 200 nagród „gra roku" i 14. najlepiej sprzedająca się gra w historii medium.

CD Projekt RED to zresztą niejedyne krajowe studio, które postanowiło założyć krakowski przyczółek. Ba, o stolicy Małopolski myślą nie tylko studia z Polski. W 2017 roku filię otwarła tutaj firma Infinity Ward, jedna z największych i najważniejszych na światowym rynku, nie tylko obecnie, ale i w historii. Są to bowiem autorzy kasowej serii gier *Call of Duty*, której nowe części rokrocznie dominują na listach sprzedaży. Jej najnowsza edycja *Modern Warfare II* w ciągu trzech dni zarobiła aż 800 milionów dolarów; dla porównania, film *Avatar: Istota wody* uzyskał w weekend otwarcia „ledwie" 435 milionów.

Polish games industry, of mostly recognisable faces. However, these regulars were different, often working on more ambitious projects in larger companies or just for different employers.

This isn't me bragging – back then, I wasn't involved with Krakow Technology Park. Digital Dragons was simply part of the gaming ecosystem and thus a reflection of the industry's growth, especially in Kraków. Growth that is still ongoing. In 2023, Kraków is much more important in the Polish games industry than even back in 2019. It places third in the country when it comes to the number of companies. This statistic only keeps rising thanks to the success of the already existing firms. Currently there are about 70 of them in Kraków – from small companies to massive ones, with hundreds of employees. These numbers will only grow; after all, that's the way things are: success always breeds more success, or at least, more attempts at it.

To make a long story very, very short, the history of the Polish games industry can be divided into two parts: before and after *The Witcher*. CD Projekt RED's 2007 fantasy game was not our first critical and financial

Gala Digital Dragons Awards 2022 w ICE Kraków / Digital Dragons Awards Gala 2022 at ICE Kraków

fot. Maciej Zygmunt, dzięki uprzejmości Krakowskiego Parku Technologicznego / photo by Maciej Zygmunt, courtesy of Krakow Technology Park

Digital Dragons jest częścią growego ekosystemu i stanowi odbicie wzrostu branży, zwłaszcza krakowskiej. Wzrostu, który wciąż trwa.

Digital Dragons is part of the gaming ecosystem and thus a reflection of the industry's growth, especially in Kraków. Growth that is still ongoing.

Statuetki Digital Dragons / Digital Dragons Awards statuettes

fot. Maciej Zygmunt, dzięki uprzejmości Krakowskiego Parku Technologicznego / photo by Maciej Zygmunt, courtesy of Krakow Technology Park

Krakowski oddział firmy odgrywa bardzo ciekawą rolę jako część większej całości: to tutaj powstaje technologia, na której bazują nowe gry w serii. Również w Krakowie powstaje całkowicie nowy tytuł, oderwany od strzelankowych tradycji Infinity Ward; zespół z grodu Kraka został więc obdarzony ogromnym zaufaniem.

Kraków nie jest jednak wyłącznie miejscem, gdzie przyjeżdża się otwierać filie. Gry wideo mają tu wieloletnią tradycję: właśnie tutaj mieściła się choćby siedziba (nieistniejącego już) TopWare Programy, a później Reality Pump, ojców serii gier strategicznych *Earth*. Od 1998 roku działa krakowskie studio Drago Entertainment, które jako jedno z pierwszych „złapało falę" gier symulacyjnych i w drugim roku pandemii wypuściło *Gas Station Simulator*. Wielu może wydawać się to dziwne, ale produkcje przedstawiające

success; however, the interactive sequel to Geralt's literary adventures was the turning point which helped spawn many other industry victories. It was as good a "Polish export" as *oscypek*, apples and the band Behemoth.

Soon, many teams proudly claiming to have "the makers of *The Witcher*" amongst their ranks started popping up. One could jokingly comment that it was easier to count those that didn't make such claims; but this fact only underscores the studio's great influence, which was felt in Kraków, too. In 2013, CD Projekt RED opened its first branch outside of Warsaw right here. These two teams were the ones that created *The Witcher 3*: winner of over 200 "Game of the Year" awards and the 14th bestselling game of all time.

CD Projekt RED is not the only studio in the country to establish a forward base in Kraków. In fact, the capital of the Małopolska region isn't just on the minds of Poles. In 2017, Infinity Ward – one of the largest and most important gaming companies on the global market ever to exist – opened a branch here. They're responsible for the hit series *Call of Duty*, which dominates sales lists every year. Its latest instalment, *Modern Warfare II*, earned over 800 million dollars in three days; in comparison, *Avatar: The Way of Water* scored a "measly" 435 million. The Kraków branch serves a very interesting role in the company's structure: this is where the tech powering the latest entries in the series gets made. The team is also working on a completely new title, divorced from Infinity Ward's shooter roots; a sign of great trust being put in the Kraków branch.

However, the city isn't just a place where you open up a branch. Video games have

The Invincible, według Starward Industries proza Lema ma kolory piasku i czerwieni / in Starward Industries' take, Lem's prose is red and sandy

rzeczy tak zwyczajne, jak zbieranie plonów, zarządzanie stacją benzynową czy remontowanie budynków, cieszą się ogromnym powodzeniem. Cały urok czai się w codzienności tych czynności: wykonywane bez presji zyskują na relaksacyjnym charakterze.

W Krakowie w ostatnich 15 latach otworzyły się jednak przede wszystkim studia, które osiągnęły sukces zupełnie niezwiązany z *Wiedźminem*. Pierwszym z nich jest One More Level, autorzy *Ghostrunnera*. W tej cyberpunkowej produkcji gracz wciela się w cybernetycznego ninję, który ma wyzwolić ponure futurystyczne miasto spod jarzma despotycznych władców. Grę wyróżnia nie tylko neonowa estetyka, ale też wysoki poziom trudności: przegrać można od jednego ciosu, a sukces wymaga wręcz wytrenowania w mięśniach nowych odruchów. One More Level zrobiło produkcję z pozoru nieprzyjazną dla przeciętnego gracza, ale ryzyko się opłaciło. Po medialnym (m.in. nagroda polskiej gry roku na Digital Dragons!) i kasowym sukcesie (500 tysięcy sprzedanych kopii po ledwie tygodniu) studio pracuje nad kontynuacją gry i jest na dobrej drodze, żeby stać się jednym z liderów rynku w Polsce.

Drugim krakowskim *success story* jest zespół Bloober Team. Ekipa Piotra Babieno niespodziewanie wycięła sobie w 2016 roku własną niszę w postaci horroru, wydając *Layers of Fear*. Z każdą kolejną grą Bloober rósł, aż stał się potentatem gatunku. Wyrwanie kawałka z tego tortu nie należało do łatwych (horror interaktywny zawsze miał się dobrze), a jednak Bloober został respektowaną na całym świecie marką. W 2021 roku uczynił sam Kraków jednym z głównych bohaterów hitu *The Medium*; najbardziej „polska" gra studia osiągnęła zresztą największy sukces komercyjny i krytyczny. W ciągu 24 godzin zarobiła ponad 7 milionów euro, a tyle wynosił budżet samej gry; rok później

a longstanding tradition here: these were the headquarters of (the now defunct) TopWare Programy, later known as Reality Pump, fathers of the strategy game series *Earth*. In 1998, the Kraków-based studio Drago Entertainment was established – one of the first to catch the recent wave of demand for simulation games, by releasing the hit *Gas Station Simulator* in the pandemic's second year. Many may find it surprising, but titles whose gameplay consists of mundane activities like harvesting crops, managing a gas station or fixing houses can be quite profitable. Their charm lies in that very mundanity: the ability to perform such tasks without the stress that tends to go along with them in real life can be quite relaxing.

Primarily, the last 15 years in Kraków have been about companies whose success had little to do with *The Witcher*. The first example were One More Level, the makers of *Ghostrunner*. In this cyberpunk game the player controls a cyber ninja, tasked with freeing a grim futuristic city from the yoke of its despotic rulers. Its neon aesthetic isn't the only thing setting it apart. Another is its high level of difficulty: you die in one hit. Success requires you to train completely new reflexes. One More Level made a game very unforgiving toward a typical gamer, but the risk paid off. After critical (Best Polish Game at Digital Dragons!) and financial (500 000 copies sold within a week) success, the studio is currently working on a sequel and is on the path to becoming an industry leader in Poland.

The second Kraków success story was Bloober Team. Piotr Babieno's group unexpectedly carved itself a niche in 2016 by

WYDARZENIA W NUMERZE
FEATURED EVENTS

64 **12. Krakowski Festiwal Komiksu**
12th Kraków Comic Book Festival
24–26.03.2023

10 **20. Festiwal Misteria Paschalia**
20th Misteria Paschalia Festival
4–16.04.2023

26 **16. Międzynarodowy Festiwal Kina Niezależnego Mastercard OFF CAMERA**
16th International Festival of Independent Cinema Mastercard OFF CAMERA
28.04–7.05.2023

68 **Cracow Art Week KRAKERS**
12–19.05.2023

38 **Copernicus Festival: Kosmos / Cosmos**
23–28.05.2023

18 **16. Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie**
16th Krakow Film Music Festival
23–30.05.2023

50 **63. Krakowski Festiwal Filmowy**
63rd Krakow Film Festival
28.05–4.06.2023

34 **Rok Mikołaja Kopernika**
Year of Nicolaus Copernicus

40 **Rok Jana Matejki**
Year of Jan Matejko

zdobyła tytuł najlepszej gry roku na Digital Dragons. Krakowskie studia po prostu nie dają krytykom innego wyboru.

Polscy twórcy coraz chętniej sięgają po rodzimą kulturę. Marek Markuszewski, jeden z założycieli CD Projekt RED Kraków, otworzył zresztą właśnie w tym celu swoje „studio twórców *Wiedźmina*". Jego Starward Industries pracuje nad projektem bardzo bliskim wielu krakowianom: *The Invincible*, czyli grą opartą na słynnym *Niezwyciężonym* Stanisława Lema. Nie będzie ona „twardą" adaptacją powieści – planetę Regis III ujrzymy z perspektywy astrobiolożki Yasny: to jej oczami gracz pozna, co dokładnie stało się na obcej planecie, zupełnie jak czytelnik niezaznajomiony z Lemem, wkraczający dopiero w legendę jego prozy.

Wszystko powyżej jest zaledwie skrawkiem tego, co grom ma do zaoferowania Kraków. Segment rozrywki interaktywnej tylko przybiera na znaczeniu: Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie od lat docenia i uwzględnia w programie muzykę komponowaną do gier. Sukcesy jednych studiów skutkują otwarciem kolejnych; programy takie jak Akcelerator i Inkubator Digital Dragons dają szanse twórcom, którzy jeszcze nawet pięć lat temu nie mogliby śnić o wydaniu gry. Co roku odbywa się tutaj KrakJam organizowany w ramach międzynarodowej inicjatywy Global Game Jam: młodzi, starzy, amatorzy, profesjonaliści i początkujący zbierają się, by w trybie przyspieszonym „robić gry". KrakJam jest największym takim wydarzeniem w kraju: tegoroczna edycja zgromadziła około 200 uczestników – wielu z nich zapewne później wykaże się przy większych projektach. Kraków wyrasta również na ośrodek badawczy. Odpowiednio w 2015 i 2016 roku odbyły się tutaj konferencje naukowe CEEGS (Central and Eastern European Game Studies Conference) oraz GamesLit (Games and Literary Theory Conference) poświęcone zagadnieniom ludologii i *game studies*. Miasto zamówiło również badania krakowskiego rynku gier, z których wnioski z pewnością przełożą się na dalszy rozwój branży.

Nie mogę obiecać, że Digital Dragons za kilka lat znów dokładnie odzwierciedli rozwój krakowskiego świata gier. W ubiegłym roku odwiedziło nas już ponad 2300 gości. Żeby nadążyć za krakowskim gamedevem, impreza musiałaby się jednak odbywać nie tyle w Tauron Arenie, co w wiszącym nad miastem krążowniku rodem z prozy Lema.●

Obecnie w Krakowie ulokowało się około 70 firm – od małych spółek po wielkie oddziały zatrudniające po kilkaset osób. Będzie ich tylko więcej, taka już kolej rzeczy.

Currently there are about 70 firms in Kraków – from small companies to massive ones, with hundreds of employees. These numbers will only grow.

releasing the horror game *Layers of Fear*. Bloober grew with every release, until it became a powerhouse in the genre. Getting their fingers in this pie wasn't easy (interactive horror had always been a highly competitive genre), yet Bloober became a name respected globally. In 2021 they made Kraków the setting for their hit *The Medium*. With this uniquely "Polish" game, they have achieved their biggest commercial and critical success yet. In barely 24 hours it earned more than 7 million euros, recovering its budget; a year later it won Best Polish Game at Digital Dragons. Kraków's studios just don't give critics any other choice.

Polish creatives are growing ever more eager to utilise our native culture. Marek Markuszewski, one of the founders of CD Projekt RED Kraków, has opened his own studio „from the makers of *The Witcher*" for this very purpose. His Starward Industries is currently working on a project quite familiar to many citizens of Kraków: *The Invincible*, based on Stanisław Lem's novel with the same title. It won't be a "hard" adaptation of the text – the planet Regis III will be seen from the POV of astrobiologist Yasna: the player will learn through her eyes what happened on the planet, just like readers unfamiliar with Lem, only now discovering his legendary prose.

All this merely scratches the surface of what Kraków has to offer to the world of gaming. Interactive entertainment is growing in importance: the Krakow Film Music Festival has begun to appreciate video game music and has started to include it in its programme. Success of existing studios results in the opening of new ones; the Digital Dragons Incubator and Accelerator programmes give opportunities to creators who a few years ago wouldn't have dreamt of releasing a game. KrakJam is organised here annually as part of the international Global Game Jam: the young, the old, amateurs, professionals and beginners gather to make games on a strict time limit. KrakJam is the largest such event in the country, having brought in about 200 participants this year. In the future, many of them will surely find themselves working on bigger projects. Kraków is also a growing research centre. Two scientific conferences were held here in 2015 and 2016, respectively: CEEGS (Central and Eastern European Game Studies Conference) and GamesLit (Games and Literary Theory Conference), devoted to ludology and game studies. The city has also commissioned research into the games market of Kraków, the conclusions from which will surely result in the industry's further growth.

I can't promise that in a few years Digital Dragons will be able to directly reflect the growth of Kraków's gaming. Last year we were visited by over 2300 guests. To catch up to the games industry, the event would have to be held not even in Tauron Arena Kraków, but on a cruiser floating over the city, not unlike those found in Lem's prose.●

transl. by Jacek Wandzel

CITYBREAK?

SHOPPING BREAK!

250 brands

ALWAYS

up to

70% off!

FACTORY

KARL LAGERFELD

TRUSSARDI

LACOSTE

"SPRING?
ALWAYS
IN FASHION!"
Find things just for you.
Check some new collections
of 250 trendy shops.
GK
GALERIA
KRAKOWSKA